Wielkie Biografie

HITLER

Hitler

BUCHMANN Sp. z o.o.
ul. Wiktorska 65/14
02-587 Warszawa
www.buchmann.pl

Autor: Katarzyna Fiołka
Korekta merytoryczna: Marcin Pietruszewski
Redakcja: Maria Lizak
Skład komputerowy: KONTRAPUNKT
Projekt okładki: Krzysztof Kiełbasiński

© Copyright by BUCHMANN, Warszawa 2010

ISBN: 978-83-7670-224-7

Skład wersji elektronicznej:
Virtualo Sp. z o.o.

Spis treści

WSTĘP
ROZDZIAŁ I
- Kto jest dziadkiem Adolfa?
- Trzy małżeństwa Aloisa
- Życie rodzinne Hitlerów
- Adolf Hitler w Wiedniu
- Hitler w Monachium

ROZDZIAŁ II
ROZDZIAŁ III
- Pierwsze przemówienia Hitlera
- Działacze NSDAP
- Hitler jako przewodniczący partii
- Zamieszki w Monachium
- Proces sądowy

ROZDZIAŁ IV
- Nowe obywatelstwo Hitlera

ROZDZIAŁ V
- Reżyseria wyborczych spotkań Hitlera
- Dalsze próby przejęcia władzy przez nazistów

ROZDZIAŁ VI
- Pozornie legalne działania kanclerza

Masakra z 30 czerwca 1934 roku
Śmierć prezydenta
ROZDZIAŁ VII
Kolejne dyplomatyczne kroki kanclerza
ROZDZIAŁ VIII
ROZDZIAŁ IX
Prześladowanie intelektualistów i artystów
Szkolenie młodzieży
ROZDZIAŁ X
Plan Hitlera wobec Czechosłowacji
ROZDZIAŁ XI
ROZDZIAŁ XII
Współpraca niemiecko-radziecka
Dalsze wojenne plany Hitlera i jego opatrzność
ROZDZIAŁ XIII
Podstępna gra Wielkiej Brytanii i świętowanie sukcesów Hitlera
Plany Hitlera dotyczące Wielkiej Brytanii i Hiszpanii
ROZDZIAŁ XIV
Rozmowy z Mołotowem
Plan „Barbarossa”
ROZDZIAŁ XV
Nadzwyczajne pełnomocnictwa Hitlera
ROZDZIAŁ XVI
ROZDZIAŁ XVII
Operacja „Cytadela”
Kryzys we Włoszech
Dalsze działania wojenne
ROZDZIAŁ XVIII

ROZDZIAŁ XIX
ROZDZIAŁ XX
- Śmierć Adolfa i Ewy
- Sytuacja w Berlinie

ROZDZIAŁ XXI
ROZDZIAŁ XXII
- Kwestia żydowska
- Plany wobec ZSRR
- Stanowisko Hitlera wobec Ukrainy

ROZDZIAŁ XXIII
- Wygląd i zdrowie Hitlera
- Malarstwo, architektura oraz warunki mieszkaniowe
- Muzyka
- Literatura i biblioteka Hitlera
- Film

ROZDZIAŁ XXIV
- Angela Raubal
- Ewa Braun
- Magda Goebbels
- Leni Riefenstahl
- Winifreda Wagner
- Zarah Leander
- Marlena Dietrich

ZAKOŃCZENIE
KALENDARIUM
BIBLIOGRAFIA
PRZYPISY

WSTĘP

Adolf Hitler, człowiek, którego nazwisko wciąż wywołuje skrajne emocje, od nienawiści do fascynacji. Zdecydowanie przeważają jednak ludzie, którzy nie potrafią zapomnieć i wybaczyć mu potwornych zbrodni. Prawdopodobnie jest on jednym z najbardziej rozpoznawalnych ludzi sceny historycznej.

Hitler jest osobą kontrowersyjną, wciąż wzbudzającą ogromne zainteresowanie, mimo upływu wielu lat od jego tragicznej śmierci. Mnóstwo faktów dotyczących jego życia zostało ujawnionych dopiero po jego samobójstwie. Nadal powstają odkrywcze biografie Führera, pełne nowatorskich poglądów na jego temat. Nie brakuje również kłamstw, niemających uzasadnienia plotek oraz nadinterpretacji niektórych faktów.

Hitler był charyzmatycznym przywódcą z niewiarygodną wprost siłą psychologicznego oddziaływania na miliony ludzi. Wielu z nich do końca bezwzględnie wierzyło, że jest on ucieleśnieniem pięknych idei. Z inicjatywy tego despotycznego władcy dokonano potwornych zbrodni, które nigdy nie zostaną zapomniane. Hitlera cechował przede wszystkim brak skrupułów w stosowaniu najbardziej okrutnych metod podboju.

Szaleńcze pomysły Adolfa Hitlera skutecznie zawładnęły umysłami niemieckich obywateli. Można pokusić się o stwierdzenie, że po-

siadał on swego rodzaju władzę nad ich duszami. Trzeba dodać, że w latach swej sławy i chwały uważany był za zbawiciela narodu. Był uwielbiany jako wódz i kanclerz. Hitler kochał dominować, od swoich ludzi oczekiwał bezwzględnego posłuszeństwa i oddania. Potrafił przyporządkować sobie i zmusić do uległości całe otoczenie.

Duże uznanie zdobywał podczas starannie wyreżyserowanych wieców. Uwielbiał wywoływać aplauz, burze oklasków. Czuł się jak aktor na scenie. Żywiołowa reakcja tłumu była mu bardzo potrzebna. Zadowolenie i entuzjazm słuchaczy, na których miał wprost hipnotyzujący wpływ, dodawały mu sił. Führer wpadał w wściekłość, jeśli jego widowisko musiało być nagle przerwane, przez co nie miał możliwości ujrzenia reakcji milionów ludzi na jego dokładnie skonstruowane monologi.

Hitler zdecydowanie przedkładał moc słowa mówionego nad słowo pisane. Uważał, że jest to najlepszy sposób na dotarcie ze swoją ideologią do ludzi. Według niego, słowo pisane wiązało się ze zbyt dużą odpowiedzialnością. Nie można go zmienić, ani się go wyprzeć. Nawet rozkazy wolał wydawać ustnie.

Führer niewątpliwie posiadał duży talent oratorski i aktorski, co pomagało mu w tak ogromnym stopniu oddziaływać na tłum. Potrafił, w zależności od potrzeb, występować przed słuchaczami z bardzo groźną bądź poważną miną. Podczas przemówień stopniował napięcie za pomocą mimiki, modulacji głosu i przesadzonej gestykulacji. Wykorzystywał również efekty dźwiękowe (fanfary, werble, muzykę marszową) oraz wizualne, takie jak reflektory oświetlające postać mówcy, wielkie transparenty i flagi. Wszystko to tworzyło dokładnie zaplanowaną scenerię w wyreżyserowanym przedstawie-

niu, które było doskonałą okazją do propagowania kultu własnej osoby.

Adolf Hitler miał o sobie bardzo wysokie mniemanie. Uważał się za wielkiego bohatera i geniusza. Twierdził, że jest nadczłowiekiem, który jest ponad wszystkim i ma prawo do rozstrzygania o życiu czy śmierci. Według jego własnej filozofii, był osobą wybraną przez opatrzność i miał do wykonania misję. Często posługiwał się zwrotami zapożyczonymi z tekstów ewangelicznych. Był pyszny i zarozumiały, uznawał tylko siebie. Potrafił doskonale kreować swój wizerunek. W prasie ukazywały się jego zdjęcia na łonie przyrody, zwiedzającego zabytki, rozmawiającego z ludźmi. Nie brakowało również fotografii z dziećmi. Stwarzał pozory człowieka, któremu los zwykłych ludzi nie jest obojętny.

Życie osobiste Hitlera osnute jest wieloma legendami. Niektóre z nich dotyczą orientacji seksualnej wodza. Większość nie znalazła potwierdzenia, aczkolwiek trzeba przyznać, że nie do końca wyjaśnione wydarzenia dodają pikanterii opowieściom o Führerze. Niewątpliwie Hitler miał w sobie coś, co przyciągało do niego kobiety. Największym poświęceniem i oddaniem wykazała się Ewa Braun, która popełniła z nim samobójstwo.

Wielkość Adolfa Hitlera tkwi w jego niezwykłej sile oddziaływania na innych, w demonicznym wpływie na miliony Niemców. Żaden z wielu wcześniejszych dyktatorów nie miał tak olbrzymiej władzy nad ludzkimi duszami.

ROZDZIAŁ I

POCHODZENIE I MŁODOŚĆ HITLERA

Ojcem Adolfa Hitlera był Alois Schicklgruber, który dopiero później postanowił zmienić nazwisko na Hitler. Schicklgruberowie od pokoleń byli małorolnymi chłopami w okolicy Waldviertel. Ojciec Hitlera urodził się we wsi Strones 7 czerwca 1837 roku. Był nieślubnym dzieckiem Marii Anny Schicklgruber. W księdze metrykalnej w rubryce przeznaczonej na dane ojca dziecka pozostawiono wolne miejsce. Pięć lat po urodzeniu chłopca Maria wyszła za mąż za Johanna Georga Hiedlera, który miał wówczas pięćdziesiąt lat i był pomocnikiem młynarza. Matka Aloisa zmarła w 1847 roku, a jej mąż dziesięć lat później. Zaraz po śmierci matki Alois został zabrany przez młodszego o piętnaście lat brata Johanna, Nepomuka Hiedlera. Powody, dla których Nepomuk zdecydował się wychowywać chłopca, nie są znane. Nie wiadomo też, czy pomysł zmiany nazwiska pochodził od Aloisa, czy od jego stryja i jednocześnie ojczyma. Bądź co bądź, w roku 1876 przyszły ojciec Adolfa zmienił nazwisko na Hitler. Alois został uznany za syna Johanna Georga Hiedlera. Trzydzie-

ści dziewięć lat po przyjściu na świat Aloisa ksiądz wpisał dane ojca do księgi metrykalnej.

Kto jest dziadkiem Adolfa?

Wątpliwości co do tego, kto jest rzeczywistym ojcem Aloisa, wciąż jednak nie zostały rozwiane. Jeśli był nim Johann Georg, dlaczego tak łatwo zrezygnował z wychowania syna? Czemu nie zalegalizował syna w momencie poślubienia Marii Anny? Innym kandydatem na ojca Aloisa jest Nepomuk, który go wychował. Zdecydował się na zmianę nazwiska Aloisa dopiero po śmierci swojej żony, co zapewne miało jakieś znaczenie. Może chciał utrzymać w tajemnicy skandal rodzinny? Zmiana mogła się także wiązać z chęcią uczynienia Aloisa spadkobiercą majątku. Po śmierci Nepomuka w 1888 roku jego spadkobiercy dowiedzieli się, że nie ma nic do dziedziczenia. Tymczasem niezbyt majętny Alois Hitler kupił dom i ziemię. W każdym razie, jeżeli rzeczywiście Nepomuk był ojcem Aloisa, to starał się tego publicznie nie ujawniać. W końcu źródła nie potwierdzają w stu procentach, że ojcem był Johann Georg. Jeśli jednak Nepomuk był dziadkiem Adolfa, to związek jego potomków jest jeszcze bardziej kazirodczy niż gdyby był nim Georg, bowiem Nepomuk był także dziadkiem matki Adolfa.

Niektórzy twierdzą, że dziadkiem Adolfa Hitlera był Żyd, dlatego Führer tak niechętnie mówił o swoim pochodzeniu. Utrzymywano, że Hitler wywodził się z żydowskiej rodziny Hitlerów z Bukaresztu. Wspomina o tym także nazista i generalny gubernator w Polsce, Hans Frank. Twierdził on, że pod koniec 1930 roku Hitler pokazał mu list od swego bratanka Williama Patricka Hitlera (syna przyrod-

niego brata Hitlera, Aloisa), w którym ten szantażował go ujawnieniem faktów potwierdzających żydowskie pochodzenie Adolfa. Frank twierdził, że odkrył nieznane fakty z życia rodziny dyktatora. Mianowicie Anna Maria Schicklgruber urodziła dziecko w czasie służby w domu żydowskiej rodziny Frankenberger z Grazu. Kontakt listowny dawnej służącej z rodziną trwał podobno przez kilka lat.

W rzeczywistości opowieść Franka nie była zbyt wiarygodna i nie ma na nią żadnych dowodów, aczkolwiek takie plotki do dziś wzbudzają sensację. W tamtym czasie nie było w Grazu żydowskiej rodziny o takim nazwisku. Nie ma także żadnego dowodu na to, że Anna Maria była w Grazu. Nigdy też nie została ujawniona korespondencja między Anną a rodziną Frankenbergerów. Wspomnienia Franka są niedokładne, pisał je w oczekiwaniu na egzekucję, dlatego należy je traktować dość ostrożnie. Poza tym insynuacje na temat rzekomego żydowskiego pochodzenia Adolfa Hitlera obalił ostatecznie Werner Maser, który z wielką skrupulatnością przeprowadził badania archiwalne na temat rodziny wodza Trzeciej Rzeszy. Udało mu się ustalić genealogię jego krewnych do siedmiu pokoleń wstecz, licząc od narodzin Hitlera. Nie znalazł żadnych żydowskich przodków.

Trzy małżeństwa Aloisa

Pierwszą żoną ojca Hitlera była Anna Glastl. Nie miał z nią dzieci. Małżeństwo to nie należało do udanych (przez kilka lat byli w separacji). Po śmierci Anny Alois mógł zalegalizować związek ze swoją konkubiną. Sześć tygodni po stracie pierwszej żony ożenił się z Franciską Matzelsberger. W 1882 roku Franciska urodziła mu syna, który po ojcu otrzymał imię Alois. Rok później przyszła na świat córka Angela. Żona Aloisa zachorowała na gruźlicę. W czasie choroby Franciska (Fanni) przeniosła się na wieś niedaleko Braunau, aby zmienić klimat. Alois zatrudnił wtedy Klarę Pölzl do pomocy w opiece nad dziećmi. Po kilku miesiącach Fanni zmarła, Klara była już wtedy w ciąży.

Po śmierci Franciski ojciec przyszłego dyktatora pojął za żonę Klarę Pölzl, młodszą od niego o dwadzieścia trzy lata. Klara była najstarszą z trójki rodzeństwa, które przeżyło z gromady jedenaściorga dzieci córki Nepomuka, Johanny i Johanna Baptista Pölzla. Matka Klary, Johanna, wychowywała się w domu Nepomuka razem z Aloisem Schicklgruberem. Klara dorastała w gospodarstwie sąsiadującym z gospodarstwem jej dziadka Nepomuka. Oficjalnie po zmianie nazwiska Alois Hitler i Klara Pölzl byli kuzynami drugiego stopnia. Kazirodcze związki w rodzinie mogą tłumaczyć psychiczne problemy niemieckiego dyktatora. Małżonkowie musieli uzyskać pozwolenie władz kościelnych na zawarcie ślubu.

W maju 1885 roku Klara urodziła Gustava, rok później Idę, a po niej kolejnego syna Otto, który zmarł w kilka dni po narodzinach. Gustav i Ida zachorowali na dyfteryt i w odstępie kilku tygodni zmarli. Klara ciężko przeżyła śmierć swoich dzieci. W 1888 roku ponownie zaszła w ciążę. 20 kwietnia 1889 roku o godzinie 18.30 urodziła swoje czwarte dziecko – Adolfa, który jako pierwszy zdołał przeżyć wiek dziecięcy. W 1894 roku Klara urodziła Edmunda, a dwa lata później Paulę. Edmund zmarł jednak w 1900 roku.

Życie rodzinne Hitlerów

Rodzina Hitlera w sensie materialnym wiodła całkiem wygodne życie. Dochody Aloisa były wysokie. W ich domu mieszkała kucharka i pomoc domowa. W wychowywaniu dzieci pomagała też ciotka Adolfa, młodsza siostra matki. W 1889 roku Alois kupił ziemię i dom w Waldviertel, jego rodzinnej okolicy. Trzy lata później sprzedał posiadłość i kupił dwa inne kawałki ziemi.

Adolf przyszedł na świat w niewielkim miasteczku Braunau, nad rzeką Inn. Jego rodzinna miejscowość położona była przy samej granicy oddzielającej Austrię od Niemiec, a konkretnie od południowej części Rzeszy, czyli Bawarii. Mieszkali tu głównie ludzie pochodzenia niemieckiego.

Życie rodzinne Hitlerów nie było zbyt szczęśliwe. Alois był surowy, oszczędny, oddany służbie i nie posiadał poczucia humoru. Bywał także bardzo porywczy. Dużo palił. Nie wykazywał zbytniego zainteresowania rodziną, dzieci go męczyły, dlatego nie lubił przebywać w domu. Po pracy szedł do swojej pasieki, ponieważ pszczelarstwo było jego wielką pasją. Potem ochoczo wędrował do gospody, w której do późna pił i dyskutował. Dla żony był aroganckim i despotycznym mężem, a dla dzieci surowym i władczym ojcem. Co ciekawe, Klara jeszcze długo po zawarciu małżeństwa zwracała się do niego „wujku”.

Matka Adolfa starała się zrekompensować dzieciom uczucia, których nie znalazły u swego ojca. Klara była wysoką brunetką, zwykle

gładko uczesaną. Miała podłużną twarz i piękne niebieskie oczy. Była skromną i miłą kobietą, zaangażowaną przede wszystkim w prowadzenie domu. Bardzo przeżyła śmierć swoich pierwszych dzieci w latach 1887-1888, a potem piątego niespełna sześcioletniego synka Edmunda. Potomstwo, które przeżyło, darzyła wielką miłością. Dzieci również bardzo ją kochały. Natomiast życie u boku wybuchowego, porywczego męża nie było łatwe. Hitler po latach wspominał, że jego ojciec bardzo często miewał niepohamowane wybuchy złości i wtedy uciekał się do bicia. Adolf często dostawał lanie, czego nie mogła znieść jego matka, która zdenerwowana czekała za drzwiami, aż mąż przestanie karać dzieci. Hitler twierdził, że nie kochał ojca, ale bardzo się go bał.

Historyczne świadectwa o wczesnym okresie życia Adolfa są bardzo skromne. Natomiast do podanych przez niego nieprecyzyjnych informacji w *Mein Kampf* trzeba podchodzić z dużą ostrożnością, bowiem Hitler lubił koloryzować i fałszować rzeczywistość.

Ojciec przyszłego wodza nie był wykształcony, ale jako pierwszy w rodzinie wspiął się wyżej po drabinie społecznej. Ukończył zaledwie kilka klas szkoły gminnej. Pracował jako celnik i doskonale się spełniał w tej pracy, co owocowało szybkimi awansami. Został nawet kierownikiem samodzielnej placówki celniczej. Praca Aliosa wymagała kilkakrotnych zmian pobytu, dlatego mały Adolf pięć razy musiał zmieniać szkołę. Potem wykorzystał ten fakt jako usprawiedliwienie dla jego słabych ocen. Miał oceny niedostateczne z języka niemieckiego, matematyki oraz języka francuskiego. Dobre stopnie uzyskał z geografii i rysunków. Z historii miał dostateczny, ale zawsze dobrze wspominał nauczyciela tego przedmiotu, dr. Leopolda Pötscha, który na swoich lekcjach zajmował się głównie tematem

ekspansji Germanów, akcentowaniem wielkości narodu niemieckiego. Po latach Hitler wspominał, że już w szkole nauczył się szacunku do historii. Jego ojciec pragnął, aby Adolf został urzędnikiem. Syn ani myślał spełnić wolę rodziciela, miał zupełnie odmienną wizję swojej przyszłości. Mając artystyczne zamiłowania, chciał zostać malarzem.

Na pewno spory wpływ na ukształtowanie poglądów młodego Hitlera miały popularne wówczas wśród młodych ludzi gazety „Der Scherer" i „Linzer Fliegende Blätter". Oba pisma propagowały kult Germanów i głosiły idee ruchu wszechniemieckiego. Adolf Hitler nie lubił publicznie wypowiadać się na temat przeczytanych książek, broszur czy gazet, które wywarły na niego jakiś wpływ. Uważał, że w ten sposób mógłby odebrać oryginalność swoim genialnym, według niego, koncepcjom. Prawdopodobnie lubił czytać książki Karola Maya oraz powieści sensacyjne i przygodowe.

Po ukończeniu szkoły średniej z niezbyt dobrymi notami Adolf postanowił zrealizować swoje wielkie marzenie i zdawać do Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Nie został przyjęty na uczelnię, co traktował jako wielkie niepowodzenie życiowe. Był przekonany, że posiada ogromny talent. Wrócił do rodziny, do domu w Linzu. Tam właśnie mieszkała jego matka po śmierci ojca, który zmarł nagle w 1903 roku. W tym samym roku jego przyrodnia siostra Klara wyszła za mąż. Jej wybrankiem był urzędnik skarbowy Leon Raubal. Jest to o tyle istotne, ponieważ Klara i Leon mieli córkę Angelę zwaną Geli, która w późniejszym okresie była bardzo związana ze swoim wujkiem Adolfem.

Matka Adolfa zachorowała. 18 stycznia 1907 roku poddała się ciężkiej operacji w szpitalu w Linzu. Miała raka piersi. Po operacji

żyła jeszcze jedenaście miesięcy. Przed synem, który był z nią bardzo związany, stwarzała pozory, że czuje się znacznie lepiej. Po nieudanej próbie dostania się do artystycznej uczelni Hitler oddał się pielęgnowaniu nieuleczalnie chorej matki. Prowadził także dom, gotował, prał, zajmował się siostrą Paulą – pilnował, czy odrobiła prace domowe. Adolf pochował swoją matkę 23 grudnia 1907 roku, bardzo boleśnie przeżył jej śmierć.

Adolf Hitler w Wiedniu

Po śmierci ukochanej matki Adolf postanowił przeprowadzić się do Wiednia. W mieście tym pojawił się w lutym 1907 roku. Tam we wrześniu 1908 roku podjął kolejną próbę dostania się do upragnionej uczelni. Jednak i tym razem spotkało go bolesne, trudne do zaakceptowania niepowodzenie. Od tej pory często towarzyszyło mu poczucie krzywdy oraz artystycznego niezrozumienia i niespełnienia. W tym właśnie okresie kształtowały się znaczące cechy jego trudnego charakteru. Wszyscy ludzie, którzy odnieśli jakieś sukcesy życiowe, wydawali mu się podejrzani – uważał, że tkwi w tym podstęp. Czuł zawiść i olbrzymią zazdrość. Był ciągle sfrustrowany, a do tego miał mnóstwo kompleksów. Niespełnione ambicje i marzenia powodowały narastające w nim znerwicowanie, które doprowadziło do depresji. Oprócz tego miał problemy z tożsamością narodową, ponieważ nie był całkowicie związany z Austrią, a bardzo mocno identyfikował się z państwem niemieckim.

W Wiedniu Hitler wynajmował duży pokój wspólnie z Augustem Kubizkiem, który był studentem konserwatorium. Prowadził tam dostatnie życie, dużo czasu spędzał w galeriach sztuki i muzeach. Uwielbiał dzieła Wagnera, na operetce Lehara *Wesoła wdówka* był dwanaście razy. Zdawał się chłonąć cały Wiedeń wraz z wszystkimi jego atrakcjami. Miasto to było przepełnione kulturą, kwitło w nim bogate życie artystyczne.

W miarę dostatnie egzystowanie zapewniała mu renta sieroca po ojcu, którą otrzymywał do maja 1911 roku. Poza tym finansowo pomagali mu także krewni. Jego matka również otrzymywała rentę po śmierci męża. Poza tym rodzina Hitlera nigdy nie należała do ubogich. Jego ojciec celnik zarabiał dwukrotnie więcej niż zwykły wykwalifikowany robotnik w Austrii. Dodatkowo familia otrzymała pokaźny spadek po dziadku ze strony ojca. Adolf trochę koloryzował swoje późniejsze opowieści o biedzie, jaką poznał w młodości. Chwalił się również, że aby zarobić na studia, pracował jako robotnik budowlany. W rzeczywistości na budowie spędził dwa tygodnie, co nie przeszkodziło mu twierdzić, że jest „robotnikiem z krwi i kości".

W Wiedniu Adolf pogłębiał swoje zainteresowania artystyczne i bardzo dużo rysował. Jego wizje architektoniczne zostały później nawet wysoko ocenione. Nieco gorzej było z rysunkami i akwarelami, wśród których dużo było słabych prac, szczególnie mierne były pejzaże i postacie ludzkie. Hitler tworzył również plakaty reklamowe dla wytwórni świec, mydła, a także kilku innych towarów. Przez krótki czas współpracował z Reinholdem Hanischem, który z powodzeniem zajmował się sprzedażą obrazów. Poznał go w noclegowni dla bezdomnych, gdzie zdarzyło mu się nocować. Ich kontakty handlowe zakończyły się w dosyć nieprzyjemny sposób. Hanisch przywłaszczył sobie jedno dzieło Adolfa, za co został skazany na tydzień aresztu.

Hitler pomieszkiwał także w przytułku dla mężczyzn. Często zmieniał miejsce zamieszkania, aby uniknąć służby wojskowej. Dużo malował, rysował plakaty reklamowe i projektował różne budowle.

W tym czasie młody Hitler zainteresował się okultyzmem i mistyką. Szczególnie zaintrygowała go legenda o „Włóczni Przeznaczenia” i jej cudowne właściwości. To właśnie dzięki niej, według legendy, Teodozjusz pokonał Gotów w 183 roku, a Aecjusz zmobilizował Gallów i pokonał Attylę pod Troyes w 425 roku. Hitlera najbardziej pociągało to, że posiadacz „Świętej Włóczni” jest wyznaczony do rządzenia całym światem. Adolf był pod olbrzymim wrażeniem tej niezwykłej opowieści.

Hitler nie krył również podziwu dla burmistrza Wiednia, Karla Luegera, który głosił hasła reform socjalnych i zachęcał do walki z Żydami. Adolf podzielał jego niechęć do Żydów, na których mógł się duchowo wyładować za wszystkie swoje klęski i niepowodzenia. W okresie wiedeńskim zaczął być bardzo nietolerancyjny. Fascynowały go wtedy poglądy aktywnego ruchu wszechniemieckiego. Był wielkim zwolennikiem wcielenia Austrii do Rzeszy.

Hitler w Monachium

W wieku dwudziestu czterech lat, w maju 1913 roku, Adolf podjął decyzję o przeniesieniu się do Niemiec. Jego wybór padł na Monachium. Być może kolejny raz chciał spróbować dowartościować się w dziedzinie sztuki. W Monachium mieszkało wielu rzeźbiarzy, malarzy i architektów. Jednak w tym niemieckim mieście też nie znalazł uznania dla swojej twórczości, co pogłębiło rozpacz artysty, przekonanego o swoim wielkim talencie. Po raz kolejny jego marzenia nie mogły się spełnić. Był zmuszony powrócić do pracy zapewniającej mu byt, czyli malowania szyldów sklepowych i tworzenia reklam różnych produktów. Z perspektywy czasu sam Hitler określił przeprowadzkę do Monachium jako decyzję podjętą z motywów politycznych.

W Monachium wynajął pokój u krawca Josefa Poppa, gdzie mieszkał do rozpoczęcia wojny. Miał dobre warunki do pracy. Wieczorami odbywał polityczne dyskusje z gospodarzem domu.

Niezmiernie cieszyła go możliwość przebywania w tak pięknym, a przede wszystkim niemieckim mieście. Wiedeń zdążył już mu się znudzić, a poza tym, według niego, za dużo było tam Słowian i Żydów.

Podobnie jak w Wiedniu, tutaj także był samotnikiem. Odrzucał przyjaźnie, czas spędzał na rysowaniu i czytaniu. Czasem wychodził do pobliskiej kawiarni, aby przejrzeć gazety i zjeść ciastko. Jego otoczenie uważało go za dziwaka, który zbyt dużo gestykulował. Uoso-

bienie Hitlera wykazywało skrajne przeciwieństwa. Miał wielką potrzebę imponowania innym i posiadania władzy. Był uparty, chorobliwie ambitny, a jednocześnie zamknięty w sobie i pełen dystansu. Nie znosił zbytniej poufałości. Gospodarze domu, w którym mieszkał, Josef i Elisabeth Popp opisywali go jako usłużnego, miłego młodzieńca, ale także trochę dziwnego i tajemniczego. Nigdy nie opowiadał o swojej rodzinie ani znajomych, nie przyjmował żadnych gości w swoim wynajmowanym pokoju.

Przeprowadzka do Monachium miała jeszcze jedną zaletę, a mianowicie pomogła mu uniknąć wcielenia do armii austriackiej. Nie chciał służyć w jednej armii z Żydami, marzył o zostaniu żołnierzem w niemieckiej Rzeszy. Jednak policja w Linzu zaczęła go podejrzewać o ucieczkę od służby wojskowej i w sierpniu 1913 roku wszczęła dochodzenie mające na celu ustalenie miejsca pobytu Hitlera. Adolf tłumaczył się, że zmianę miejsca pobytu spowodowała jego bardzo trudna sytuacja materialna. W Salzburgu został uznany za niezdolnego do służby wojskowej.

ROZDZIAŁ II

PIERWSZA WOJNA ŚWIATOWA

Zaraz po wypowiedzeniu przez Drugą Rzeszę wojny cesarstwu rosyjskiemu 1 sierpnia 1914 roku Hitler szybko, bo już 3 sierpnia, złożył podanie o przyjęcie go jako ochotnika do armii niemieckiej. Pomimo austriackiego obywatelstwa, zależało mu na wstąpieniu w szeregi wojska Rzeszy. Chciał za wszelką cenę przynależeć do Niemiec. Kiedy nadeszła oczekiwana odpowiedź z rozkazem zgłoszenia się do 16. bawarskiego rezerwowego pułku piechoty, poczuł wielką dumę. W pewnym sensie bardzo go ten fakt dowartościował. Adolf uważał, że służba wojskowa powinna być zakończeniem edukacji każdego Niemca.

Z całą pewnością można stwierdzić, że wojna zdeterminowała życie Adolfa Hitlera. W tym czasie ukształtowały się jego zasadnicze poglądy. Poczuł prawdziwą radość, kiedy w październiku 1914 roku, po przeszkoleniu, jego pułk został odprawiony na Front Zachodni. Początkowo był szeregowcem, potem awansował na kaprala. Dalszy awans nie był na razie możliwy, ponieważ Adolf nie wykazywał zdolności przywódczych, jak twierdzili jego przełożeni. W czasie wojny pełnił funkcję łącznika. Jego zadaniem było przenoszenie rozkazów ze sztabu pułku do okopów.

Hitler był niezmiernie dumny, kiedy w grudniu 1914 roku został odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy. W końcu został doceniony jego wszechobecny niemiecki patriotyzm. Cztery lata później, w sierpniu 1918 roku, uhonorowano go Krzyżem Żelaznym I klasy.

W październiku 1916 roku Adolf Hitler z Rzeszy został przewieziony do Beelitz, niedaleko Berlina. Powodem była ranna noga, której leczenie trwało pięć tygodni. W czasie jego nieobecności na froncie znacznie osłabł entuzjazm w wojsku niemieckim. Brak wiary w zwycięstwo wśród żołnierzy bardzo irytował Hitlera. Zaczął winić za to niemieckie kobiety. Pisze o tym w *Mein Kampf*: „Głupie listy pisane przez Niemki kosztowały życie setek tysięcy mężczyzn. To było szkodliwe zjawisko. Przeklinano front, gderano i okazywano niezadowolenie i rozgoryczenie, czasami słusznie”[1].

Wzrastało rozgoryczenie narodu niemieckiego. Zima 1917-1918 była bardzo ciężka dla walczących. Widmo porażki stawało się coraz bardziej widoczne. Mimo to w marcu Niemcy rozpoczęli kolejną ofensywę. Jednak nie udało im się osiągnąć głównego celu operacji, a mianowicie przedostać się do wybrzeża kanału La Manche i odciąć wojska angielskie od francuskich. Kolejna ofensywa armii niemieckiej rozpoczęła się z końcem maja 1918 roku. Niemcy stracili wtedy mnóstwo ludzi, ich sojusznicy zaczęli wycofywać się z wojny. Ich klęska była coraz bardziej widoczna.

Przełom na Froncie Zachodnim nastąpił kilka tygodni później. Wojska sprzymierzone, dowodzone przez Ferdynanda Focha, odrzuciły niemieckie oddziały na północny brzeg Marny. Dnia 18 lipca rozpoczęła się ostatnia ofensywa na zachodzie zorganizowana przez aliantów. Niemcy stracili dziesiątki tysięcy zabitych żołnierzy i po-

nad sto pięćdziesiąt tysięcy jeńców. Klęska bloku państw centralnych stała się faktem.

Tymczasem 9 listopada w Berlinie strajkujący robotnicy rozpoczęli manifestacje. Żołnierze nie zgodzili się do nich strzelać, wraz z nimi wkroczyli do pałacu cesarskiego. Cesarz Wilhelm II schronił się w Holandii, ogłoszono jego abdykację. Nowym kanclerzem został socjalista Fryderyk Elbert, ponieważ książę Maksymilian Badeński zrezygnował ze swej funkcji urzędniczej. Wydał on odezwę, w której wzywano robotników do zachowania spokoju i powrotu do pracy. Podjęto nawet akcję militarną przeciwko demonstrującym, co nie było łatwym zadaniem, ponieważ żołnierze nie chcieli w tym pomóc. Dlatego utworzono tak zwane korpusy ochotnicze, do których chętnie wstępowali studenci oraz bezrobotni, którzy oczekiwali w zamian wysokiego wynagrodzenia. Korpusy te miały być także użyte do walki z ruchem powstańczym ludności polskiej.

W czasie gdy rozgrywały się te wydarzenia, Adolf Hitler przebywał w lazarecie, ponieważ podczas jednego z licznych ataków na Froncie Południowym Brytyjczycy użyli gazu trującego, który uszkodził mu wzrok. Został wysłany na leczenie do Pasewalk na Pomorzu. W szpitalu wszyscy rozmawiali o szybkim końcu wojny. Hitler nie przyjmował tego do wiadomości. Kapitulację Niemiec uznał za najtragiczniejsze wydarzenie od czasu śmierci ukochanej matki. Takie zakończenie wojny było dla niego olbrzymią klęską.

Hitler szybko znalazł sprawców tego tragicznego zakończenia, całkowicie niezgodnego z jego oczekiwaniami. Winą za to niepowodzenie obarczył Żydów, liberałów i socjalistów. Twierdził, że to właśnie oni z premedytacją udaremnili olbrzymi wysiłek dzielnej armii nie-

mieckiej. Nie przyjmował do wiadomości, że stało się to przez wojsko niemieckie, któremu brakowało rezerw i zaopatrzenia.

Po zakończeniu wojny Hitler nie bardzo wiedział, co ze sobą zrobić. Najbliższe było mu środowisko wojskowe, dlatego powrócił do koszar w Oberwiesenfeld koło Monachium. Wtedy też, jak sam wyznaje w *Main Kampf*, postanowił zostać politykiem, porzucając tym samym ambicje artystyczne.

ROZDZIAŁ III

HITLER
PO RAZ PIERWSZY
NA POLITYCZNEJ ARENIE

W maju 1919 roku Monachium zostało zajęte przez pułki Reichswehry i korpusy ochotnicze. Hitler nie brał czynnego udziału w walkach toczonych pomiędzy zwolennikami proklamowanej w kwietniu Republiki Rad a oddziałami Republiki Weimarskiej. Uaktywnił się po ostatecznym zwycięstwie tych drugich. Został wtedy oddelegowany w charakterze oficera oświatowego do przekonania powracających z niewoli żołnierzy przeciwko wpływom lewicy. Wcześniej brał udział w kursie oświatowo-propagandowym, organizowanym z inicjatywy dowództwa Reichswehry, przez tak zwane Gruppenkommando IV. Na kursie Adolf poznał ludzi, którzy myśleli podobnie jak on. Wtedy też zaczął zbierać cenne doświadczenia, w jaki sposób skutecznie oddziaływać na słuchaczy. Hitler znalazł się w składzie komisji, która miała za zadanie przeprowadzić śledztwo w celu ukarania żołnierzy i podoficerów będących za rewolucją.

W Monachium dosyć aktywnie działały cywilne organizacje szowinistyczne, wśród których wyróżniał się „Zakon Germański” („Germanenorden”), założony jeszcze w 1912 roku przez barona Rudolfa

von Sebottendorffa. Zakon ten używał różnych specyficznych symboli, na przykład swastyki; pozdrawiano się słowami „Heil und Sieg” („Zbawienie i zwycięstwo”). Sebottendorff wynajął kilka lokali przeznaczonych do narad konserwatywnych organizacji monachijskich. Symbolika zakonu została potem przejęta przez ruch narodowosocjalistyczny. Z „Zakonu Germańskiego” wykształciło się stowarzyszenie „Thule”. Jego nazwa oznacza mityczną wyspę szczęścia, położoną na dalekiej północy. Stowarzyszenie to liczyło prawie tysiąc członków. Należeli do niego studenci, a przede wszystkim dziennikarze i kupcy. Wśród studentów najbardziej wyróżniali się Rudolf Hess i Hans Frank.

W październiku dwóch członków stowarzyszenia, dziennikarz Karl Harrer oraz ślusarz Anton Drexler, otrzymało specjalne zadanie do wykonania. W celu rozszerzenia zasięgu organizacji mieli utworzyć tak zwane Polityczne Koło Robotnicze. Równocześnie z powstaniem Koła, na czele którego stanął Harrer, Drexler założył Niemiecką Partię Robotniczą (DAP).

Pierwsze przemówienia Hitlera

12 września 1919 roku na zebranie Niemieckiej Partii Robotniczej przybył Adolf Hitler. Jego zadaniem było obserwowanie partii i zbieranie informacji na temat jej politycznego charakteru. W spotkaniu wzięło udział ponad dwadzieścia osób. Główną atrakcją był odczyt Gottfrieda Federa pod tytułem „Niemcy jako obiekt powszechnego spisku". Przemówienie dotyczyło współpracy Żydów, jezuitów, komunistów, masonów przeciwko narodowi niemieckiemu. Tematyka ta idealnie pasowała do poglądów Hitlera.

Hitler otrzymał polecenie przystąpienia do partii i objęcia w niej kierownictwa. Pierwszy odczyt Adolfa odbył się w lokalu Hofbräuhaus 16 października 1919 roku. Słuchało go sto jedenaście osób. W pierwszej części przemówienia przedstawiał swoją wizję wielkiej Rzeszy, następnie zaczął z pasją winić za wszystko Żydów i wszystkich innych wrogów państwa niemieckiego, którym to nie zamierza nigdy wybaczyć.

20 lutego 1920 roku miało miejsce przemianowanie Niemieckiej Partii Robotniczej na Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partię Robotniczą (NSDAP). Kilka dni później, 24 lutego, odbyło się spotkanie, podczas którego Hitler przedstawił treść 25 punktów programu partyjnego. Program ten głosił przede wszystkim konieczność anulowania postanowień traktatu wersalskiego, zwrotu utraconych obszarów oraz zjednoczenia wszystkich Niemców. Jeden z punktów programu postulował, aby gazety ukazywały się za zgodą władz pań-

stwowych. Wszelkie gazety występujące przeciwko NSDAP powinny zostać zamknięte. Program zakładał również konieczność stworzenia potężnej armii narodowej, co w rzeczywistości oznaczało obowiązek powszechnej służby wojskowej.

Działacze NSDAP

Liczba działaczy NSDAP w ciągu 1920 roku stopniowo się zwiększała. W 1921 roku w partii znalazło się około trzech tysięcy ludzi. Dwa lata później było ich dziesięciokrotnie więcej. Nowych członków grupy przyciągała specyficzna atmosfera spotkań, do której Hitler przywiązywał bardzo dużą wagę. Spektakularna reżyseria wieczornych marszy z pochodniami, defilad z muzyką wojskową, transparenty i kult mundurów wzbudzały duże zainteresowanie wśród publiczności.

Z partią już wtedy związani byli Rudolf Hess, Heinrich Hoffman, Alfred Rosenberg, Max Amann i Herman Göring. Warto zaznaczyć, że Hess, Göring i Rosenberg zajęli bardzo ważne stanowiska w Trzeciej Rzeszy.

Rudolf Hess, syn bogatego kupca, podczas wojny był pilotem. Potem wszedł w szeregi Freikorpsu (korpusu ochotniczego) i przyłączył się do ruchu nazistowskiego. W grudniu 1922 roku otrzymał z rąk Hitlera nominację na przewodniczącego Centralnej Komisji Politycznej NSDAP. Natomiast Herman Göring był synem Komisarza Rzeszy w Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej. Brał udział w powietrznych walkach. Został odznaczony Krzyżem Żelaznym I klasy. W grudniu 1922 roku Hitler mianował go dowódcą Sturm-Abteillung (SA).

Hitler jako przewodniczący partii

21 lipca 1921 roku Hitler napisał list do władz NSDAP. Żądał w nim zapewnienia mu stanowiska pierwszego przewodniczącego partii o nieograniczonych kompetencjach. Zastrzegał sobie również prawo decydowania o podjęciu współpracy z innymi ugrupowaniami. Jeśli jego warunki zostałyby odrzucone, groził odejściem z partii. Groźby były poważne, ponieważ Hitler miał wpływy u bogatych ludzi w Bawarii, a poza tym szerokie kontakty w sferach militarnych. Miał znajomości w zakładach samochodowych Daimlera w Stuttgarcie, z przedstawicielami Zrzeszenia Przemysłowego. Byłaby to zbyt wielka strata dla NSDAP.

29 lipca 1921 roku Adolf Hitler został wybrany pierwszym przewodniczącym partii. Herman Esser podczas swojego przemówienia nazwał Hitlera „naszym wodzem". Nowy status NSDAP zakładał, że partia będzie działać na zasadzie wodzostwa. Pierwszy raz określenie „Führer" pojawiło się na przełomie 1920 i 1921 roku. Z czasem używano go coraz częściej. Oficjalnie zastąpiono przewodniczącego NSDAP pojęciem Führer 7 listopada 1921 roku przez prasowy organ partyjny „Völkischer Beobachter".

Osoba Führera była bardzo popularna wśród młodzieży niemieckiej, rozczarowanej panującymi stosunkami polityczno-społecznymi. Młodych ludzi fascynował również propagowany przez partię kult bohaterów. Poza tym ruch faszystowski rozwijał się niezwykle dynamicznie, co stanowiło przeciwieństwo ówczesnego wszechobecnego

marazmu. Hitler doskonale zdawał sobie sprawę, jak bardzo młodzież jest mu potrzebna do stworzenia imperialnej potęgi. W celu zamanifestowania istnienia i masowości partii wprowadził we wrześniu 1921 roku obowiązek noszenia odznak i symboli przynależności organizacyjnej.

Pierwszą okazją do zademonstrowania siły i potęgi partii był tak zwany dzień niemiecki, zorganizowany 14 października 1922 roku w Koburgu przez stronnictwo nacjonalistyczne. Hitler został zaproszony wraz z niewielką delegacją. Jednak zamiast niewielkiej grupki ludzi zabrał ze sobą osiemset bojówkarzy i orkiestrę. Apele przedstawicieli obchodu, aby nie prowokować ludności, zostały całkowicie odrzucone. Następnego dnia doszło do kilku starć ulicznych pomiędzy członkami NSDAP a członkami lewicowych organizacji.

Pierwszy zjazd NSDAP, tak zwany Parteitag, miał miejsce w Monachium w dniach 27-29 stycznia 1923 roku. Kluczowym wydarzeniem było poświęcenie przez Führera sztandaru NSDAP oraz wielka defilada ponad sześciu tysięcy bojówkarzy SA. Poza tym codziennie przez trzy dni zjazdu odbywały się zebrania partyjne.

Tymczasem szeregi NSDAP wciąż się zwiększały. Organizacja ta stopniowo przekształciła się z regionalnej w ogólnonarodową. Jej dynamiczny wzrost był widoczny w całym państwie. Liczba jej członków w roku 1923 wynosiła pięćdziesiąt pięć tysięcy. Bardzo szybko wzrastała także liczebność jednostek SA. Jej oddziały składały się z trzynastu kompanii ogólnych, a także wartowniczej, rowerowej, motocyklowej oraz służb specjalnych.

1 i 2 września odbywały się w Norymberdze obchody rocznicy zwycięstwa Prus nad Francją w 1870 roku. Podczas tych uroczystości Hitler przyjął defiladę dwudziestu pięciu tysięcy uczestników.

W wyniku rozmów z generałem Erichem Ludendorffem, biorącym udział w imprezie, doszło do utworzenia bloku organizacji nacjonalistycznych, który przyjął nazwę Deutscher Kampfbund, czyli Niemiecki Związek Walki. W jego skład weszły organizacje: Sturmabteilung, Reichsflagge oraz Bund Oberland. 25 września kierownikiem Niemieckiego Związku Walki został Adolf Hitler.

Zamieszki w Monachium

26 września Gustaw von Kahr mianował się generalnym komisarzem Bawarii, co wywołało zaniepokojenie wśród członków rządu centralnego w Berlinie, który uznał to działanie za rebelię. Nie było tajemnicą, że Gustaw von Kahr rywalizował z Hitlerem o zdobycie dominującej pozycji, dlatego aby zlikwidować konkurencję, zakazał zebrań NSDAP. W związku z tymi samozwańczymi krokami prezydent Elbert zarządził stan wyjątkowy. Władzę wykonawczą objął generał Otton Gessler, minister Reichswehry.

Generalny komisarz Bawarii nie wziął pod uwagę apelu prezydenta, aby nie szargał konstytucji. Zaczął nawet żądać dymisji gabinetu całej Rzeszy i planował zamach stanu. Jednak Adolf Hitler spróbował go wyprzedzić. Führer chciał przyspieszyć akcję, kiedy dowiedział się, że wieczorem 8 listopada planowany jest wiec polityczny w Bürgerbrau. Von Kahr i kilku członków rządu bawarskiego mieli mieć wtedy przemówienie. Hitler postanowił otoczyć salę przemówień i zmusić Gustawa do przystąpienia do jego rewolucji.

Wiec zgromadził około trzech tysięcy słuchaczy, zebranych w ogromnej piwiarni. Nagle wdarł się tam oddział SA i wymierzył karabiny w stronę uczestników wiecu. Następnie na podium wbiegł Hitler. Aby zwrócić na siebie uwagę zgromadzonych, wystrzelił z pistoletu. Zakomunikował, że rząd Republiki Weimarskiej został obalony. Zebrani nie wiedzieli, czy to prawda, czy kłamstwo. Adolf ostrym tonem nakazał von Kahrowi i dwóm innym generałom przej-

ście do drugiego pokoju, gdzie mieli ich pilnować SA-mani. Hitler znowu wrócił na salę i ogłosił, że w Monachium będzie utworzony nowy rząd. Jego kanclerzem będzie Adolf Hitler, von Kahr natomiast będzie regentem Bawarii. Zadaniem nowego rządu będzie organizacja marszu na Berlin. Jego słowa wzbudziły olbrzymi entuzjazm wśród zebranych. Głośne oklaski dochodzące z sąsiedniej sali miały przekonać zakładników, że wszystko się już dokonało i nie pozostaje im nic innego, tylko zgoda na współpracę. Gustaw von Kahr starał się zwlekać z odpowiedzią, aby zyskać na czasie. Jednak pod presją przemocy oznajmił zgromadzonym, że przystępuje do współpracy z rebeliantami.

Bez wiedzy i zgody Hitlera zakładnicy zostali wypuszczeni do domu na tak zwane słowo honoru. Adolf wiedział, że nie dotrzymają danego słowa, ale było już za późno na ponowne ich ujęcie. Von Kahr podpisał dekret o delegalizacji NSDAP. Całe Monachium otaczało wojsko, doszło do drastycznych sytuacji. Pod wodzą Rudolfa Hessa uprowadzono wiele osób, które były związane z rządem bawarskim. Aresztowano także wielu Żydów. Poza tym ograbiono zakłady graficzne i zniszczono redakcje pisma socjaldemokratycznego. W mieście doszło do zamieszek rebeliantów z policjantami. Podczas walk zginęło szesnastu nazistów, wielu policjantów odniosło ciężkie obrażenia. Głośna stała się jedna z wersji na temat zachowania Hitlera, który prawdopodobnie jako pierwszy padł na ziemię. Niektórzy, między innymi generał Ludendorff, nie potrafili mu tego wybaczyć.

Proces sądowy

Sprawa dotycząca organizatorów zamieszek trafiła do Krajowego Sądu Okręgu Monachijskiego, ponieważ rząd bawarski obawiał się, że Trybunał Państwowy do spraw ochrony Republiki przy Rządzie Rzeszy w Lipsku może egzekwować zbyt wysokie kary.

Przewód sądowy trwał miesiąc, od 26 lutego do 27 marca 1924 roku. Na sali rozpraw dopuszczano do dziwnych zachowań oskarżonych, którym pozwalano na naprawdę wiele. Na przykład mogli wygłaszać bardzo długie przemówienia o niewątpliwym charakterze propagandowym. Dochodziło do absurdalnych sytuacji. Hitler i inni oskarżeni mogli bezkarnie nazwać ministrów w rządzie Rzeszy „bandą złoczyńców" i „zdrajcami".

Proces był bardzo głośny wśród społeczeństwa niemieckiego, co postanowili wykorzystać naziści. Hitler zdawał sobie doskonale sprawę z tego rozgłosu, dlatego twierdził na rozprawie, że nigdy nie chciał objąć żadnych stanowisk państwowych, a celem jego działań zawsze był rozwój „niemieckiego ruchu wolnościowego".

Prokurator także wypowiadał się z dużym szacunkiem o oskarżonym Adolfie Hitlerze. Wychwalał jego dzielny udział w wojnie oraz zasługi w tworzeniu NSDAP, której główną zasadą działania było szerzenie świadomości narodowej, szczególnie w warstwach robotniczych.

Werdykt sądu był zaskakująco łagodny. Pięciu oskarżonych skazano na kary poniżej piętnastu miesięcy aresztu. Jednak wyrok zawie-

szono i zostali zwolnieni. Pozostali, wśród których był Hitler, dostali pięć lat więzienia. Jednak już w grudniu 1924 roku zostali zwolnieni. Warto również zaznaczyć, że sąd nie skorzystał z przepisu prawnego, który nakazywał wydalenie z granic Rzeszy niepożądanych cudzoziemców, a Hitler wciąż nie posiadał obywatelstwa niemieckiego.

Warto zwrócić uwagę na salę więzienną, w której to przebywał przewodniczący partii. Znajdowały się w niej meble, a nawet kilka dywanów. Hitler mógł w niej przyjmować gości, organizował wieczorki koleżeńskie dla członków więziennej załogi. Natomiast w dniu swoich trzydziestych piątych urodzin Adolf otrzymał mnóstwo prezentów i wielkie bukiety kwiatów.

Proces w Monachium spowodował niezwykły wzrost popularności Hitlera i jego kolegów. Wynikiem tego były duże sukcesy nazistów w wyborach. Podczas gdy Hitler odbywał swoją karę, naziści głośno żądali jego zwolnienia oraz zmiany zakazu działalności NSDAP. Do akcji tej przystąpili również dwaj laureaci Nagrody Nobla, Johannes Stark i Philipp Lenard. 8 maja 1924 roku opublikowali artykuł, który wypełniony był pochwałami dla Hitlera. Nazywali go „doboszem nowych Niemiec", podkreślali jego walkę o czystość rasy germańskiej i jedność narodu.

Adolf Hitler wraz z pozostałymi oskarżonymi zostali zwolnieni w grudniu 1924 roku. Wyrok ten tylko dla niewielu był kontrowersyjny i sprzeczny z prawem, wśród większości wywoływał aplauz.

ROZDZIAŁ IV

PONOWNE KIEROWANIE PARTIĄ PRZEZ HITLERA

Podczas uwięzienia Hitlera kierownictwo w partii przejął Rosenberg, zgodnie z życzeniem swego wodza, który zdążył przekazać mu kartkę z takim właśnie poleceniem przed aresztowaniem. Formalnie ze stanowiska przewodniczącego ustąpił 7 lipca 1924 roku. Hitler nie obawiał się, że jego następca może objąć to stanowisko na stałe, ponieważ uważał, że nie posiada on odpowiednich kwalifikacji ani charakteru.

Po przedterminowym zwolnieniu, które nastąpiło 20 grudnia 1924 roku, w monachijskim mieszkaniu Adolfa czekało na niego mnóstwo kwiatów i depesz z gratulacjami. Zbliżał się okres świąteczny, Führer dostał zaproszenie od przyjaciół Hanfstaenglów na wspólne ucztowanie.

Pierwszym oficjalnym wydarzeniem zapowiadającym powrót do czynnej polityki było spotkanie z premierem rządu bawarskiego Heinrichem Heldem. Wizyta odbyła się 4 stycznia 1925 roku. W jej trakcie Hitler złożył zapewnienie o swojej lojalności wobec władzy oraz otwarcie przyznał, że zamieszki w Monachium były błędem. Zgłosił także gotowość pomocy dla rządu w walce z marksistami.

W połowie lutego premier Held ponownie zalegalizował NSDAP. Partia mogła swobodnie działać na terenie całego kraju. Hitler wiedział, że nie będzie łatwo doprowadzić do dawnej zwartości organizacyjnej. 14 lutego 1925 roku zwołał specjalną konferencję z działaczami partyjnymi w Bambergu. Kilka dni później oświadczył swoim współpracownikom, że w żadnym wypadku nie pozwoli na narzucanie przez nich warunków. Jednoznacznie zaznaczył, że tylko on kieruje tym ruchem i doskonale zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na niego spada.

W partii widoczne były różnice między członkami, szykował się rozłam. Hitler szczególnie mocno konkurował z Gregorem Strasserem, którego najbliższym współpracownikiem był Joseph Goebbels, człowiek w niedalekiej przyszłości mocno związany z Führerem. Goebbels często odgrywał rolę partyjnego intelektualisty. Był to człowiek z kompleksami, które wynikały z jego kalectwa (jego stopa była zniekształcona). Poza tym miał olbrzymie aspiracje do pisarstwa, nigdy jednak nie spełnił się jako pisarz.

Pomiędzy Hitlerem a Strasserem nastąpił konflikt, kiedy ten drugi udzielił poparcia dla zwolenników konfiskaty majątków ziemskich, które należały do arystokracji. Taki krok na pewno zwiększyłby poparcie wśród większości społeczeństwa, ale z drugiej strony groziłoby to utratą cennych sponsorów, co spowodowałoby drastyczny spadek w kasie NSDAP. Doszło nawet do publicznej rozgrywki między zwolennikami Hitlera i Strassera. 14 lutego 1926 roku w Bambergu odbyła się konferencja kierowników stowarzyszeń nazistowskich. Führer przybył w licznym gronie swoich wielbicieli, w otoczeniu ochrony. Ogłosił, że należy się przede wszystkim skoncentrować na

tematyce traktatu wersalskiego, a nie na ekonomicznych problemach.

Hitler otrzymał duże uznanie wśród opozycji, między innymi na jego stronę przeszedł Goebbels. Został on za ten czyn nagrodzony, otrzymał stanowisko kierownicze i podlegał bezpośrednio Adolfowi.

Podczas zebrania monachijskiego okręgu NSDAP, które odbyło się 22 maja 1926 roku, Hitler został wybrany na przywódcę. Ustanowiono również sąd partyjny, który w znacznym stopniu ułatwiał sprawowanie kontroli nad działaniami członków organizacji. Najwyższą władzę miał Führer i to on przejmował całą odpowiedzialność za swoje rozkazy. Wymagał jednak ścisłej dyscypliny, wierności i dokładnego przestrzegania zasad.

Pozycja Hitlera w partii z czasem stawała się coraz silniejsza. Z premedytacją próbował on przyciągnąć do partii bogatych i wpływowych przemysłowców niemieckich. 28 lutego 1926 roku w Hamburgu, przemawiając do olbrzymiej grupy kupców, bankierów i innych przedsiębiorców, zastosował znacznie odmienne niż zazwyczaj metody przekonywania. Nie krytykował ostro Żydów i prawicy, ale przedstawiał perspektywę pełnej stabilizacji, którą miałyby zagwarantować rządy nazistów.

Po hamburskim przemówieniu doszło do kolejnych spotkań z przemysłowcami. Podczas kontaktów z przedstawicielami sfer przemysłowych Hitler kilkakrotnie podkreślał, że kluczowe zadania do natychmiastowego wykonania to likwidacja założeń traktatu wersalskiego, który hamuje rozwój gospodarczy Niemiec oraz zwalczanie komunizmu.

Liczne przemówienia i spotkania Hitlera przyniosły oczekiwany skutek, bowiem ludzie przemysłu zaczęli okazywać mu zaufanie.

Wiosną 1927 roku wstąpił do NSDAP Wilhelm Keppler, dyrektor zakładów chemicznych. Wkrótce potem został on doradcą Hitlera do spraw ekonomicznych. Za jego przykładem poszedł Emil Kirdorf, znany przedsiębiorca, który na rzecz partii przekazał sto tysięcy marek. Kolejnym osobistym doradcą ekonomicznym Führera i jednocześnie kierownikiem Gospodarczego Biura Prasowego NSDAP został Walther Funk, redaktor wpływowej gazety. Partia otrzymała również wsparcie od prezesa Banku Rzeszy, Hjalmara Schacht. Poza tym wspomagały ją amerykańskie firmy.

Partia zdobywała coraz większą popularność, mimo to nie odniosła znaczącego sukcesu w wyborach w 1928 roku. Uznanie społeczeństwa zyskała dopiero w wyborach z 14 września 1930 roku, kiedy zajęła drugie miejsce.

Sukces wyborczy motywował Hitlera do dalszych spotkań z przemysłowcami. Odbył kilka rozmów, które miały korzyści dla obu stron. Przedsiębiorcy zdawali sobie sprawę, że trzeba współpracować z NSDAP, ze względu na jej popularność w niemieckim społeczeństwie. Kontakt z taką partią zapewnił im nowe wpływy i tanią siłę roboczą. Natomiast organizacja zyskała sponsorów, którzy mieli dodatkowy atut, ogromną siłę oddziaływania na opinię publiczną. Hitler miał dobre kontakty z Alfredem Hugenbergiem, który zarządzał teatrem i prasą, dzięki czemu mógł łatwo przemycać swoje poglądy. Führer wykorzystał jego wpływy do mianowania swojego człowieka, Dietricha Klaggesa, na stanowisko ministra oświaty w krajowym rządzie w Brunszwiku.

NSDAP miała dużą przewagę nad innymi partiami pod względem liczby młodych osób zasilających jej szeregi. Młodzież wiązała z nią duże nadzieje na rozwinięcie aktywności życiowej. Poza tym wśród

młodych dużą popularnością cieszył się kult „nadczłowieka”. Modna była poezja Stefana George’a, zbuntowanego poety, który gardził mieszczańskim stylem życia. Natomiast młodych oficerów najbardziej pociągała dynamika rozwoju NSDAP.

Hitler potrafił wykorzystać każdą sytuację, aby osiągnąć upragniony cel. Był niezwykle utalentowanym kłamcą. Zapewniał, że NSDAP chce dojść do władzy drogą prawa, a nie poprzez zamach stanu lub inne nielegalne działania. Wykluczał jakąkolwiek przemoc. Podkreślał legalność swoich zamierzeń. Twierdził, że spełni pragnienie tysiąca młodych ludzi i stworzy wielką armię narodową.

Jego kłamstwa demaskował tak zwany dokument z Boxheim, który ujawniał szczegółowo opracowane plany terroru po zagarnięciu władzy oraz stosowanie surowych kar, w tym także kary śmierci w przypadku stawiania jakiegokolwiek oporu władzy. Taka była droga Hitlera do władzy.

Nowe obywatelstwo Hitlera

Hitler od dawna marzył o zmianie swojego austriackiego obywatelstwa. Jeszcze w kwietniu 1925 roku wystosował podanie do władz miejskich w Linzu o zgodę na jego przynależność do Rzeszy. Motywował to długim okresem pobytu w Niemczech (od 1912 roku) oraz sześcioletnią służbą w armii niemieckiej (1914-1920). Poza tym bez obywatelstwa niemieckiego nie miał prawa wyborczego. Dietrich Klagges mianował Hitlera radcą rządu w Brunszwiku w przedstawicielstwie berlińskim, co umożliwiło mu wreszcie 26 lutego 1932 roku uzyskanie obywatelstwa niemieckiego. Niewątpliwie akt ten umożliwił mu zajmowanie wysokich stanowisk państwowych.

ROZDZIAŁ V

DYKTATOR

Po odbudowywaniu NSDAP od 1920 roku kultywowano wielkiego wodza. Dużą popularność zdobył Hitler podczas kampanii wyborczych. Od 1926 roku członkowie NSDAP mieli obowiązek witać się słowami: „Heil Hitler!”. Wszelkie publikacje partii nazistowskiej pełne były uznania i czci dla przywódcy. Uważano, że to przeznaczenie zesłało Adolfa Hitlera, aby ten wskazał im właściwą drogę. Hitler bywał porównywany nawet do Chrystusa, przypisywano mu nieziemską moc. Określano go jako wielką nadzieję Niemiec, jako Mesjasza. Krytyka wodza nie była tolerowana, od razu uznawano ją za fałszywą i pełną kłamstw. Takie zachowania przynosiły mu jeszcze większą popularność, bowiem potwierdzały jego rolę prześladowanego niesłusznie Zbawiciela. Zwolennicy Hitlera byli mu bezgranicznie wierni i wierzyli w jego niezwykłą wielkość, indywidualność i nieomylność. Wszelkie próby krytykowania geniusza były zabronione.

Na polecenie Führera w lipcu 1931 roku zostało utworzone Biuro Prasowe NSDAP pod kierownictwem Reichsleitera Ottona Dietricha. Głównym zadaniem tej instytucji była skuteczna propaganda w czasie kampanii wyborczej w 1932 roku. Hitler w tym czasie odbywał

wiele spotkań z wyborcami. Wszystkie jego przemówienia były dokładnie wyreżyserowane. Na wiec w Stralsundu przyjechał przed godziną trzecią nad ranem. Mimo wczesnej pory dnia oczekiwały na niego tysiące ludzi. Po wysłuchaniu mowy wodza wszyscy przywitali nowy dzień wspólnym śpiewem *Deutschland, Deutschland über alles*!

Prasa zajmowała się głównie przedstawianiem relacji z wieców przedwyborczych. Szczególnie eksponowane były te, w których brał udział sam Hitler, którego nazywano „wyrazem woli czynu niemieckiej młodzieży", a także „hasłem i synonimem wszystkich wierzących w zwycięstwo Niemiec". W artykułach opisujących te spotkania akcentowano pewne przymiotniki, takie jak „potężny", „entuzjastyczny", „przełomowy", „zwycięski". Przemówienia Hitlera były najlepszą okazją do propagowania kultu wodza.

Reżyseria wyborczych spotkań Hitlera

Wszelkie publiczne wystąpienia Führera były zawsze dokładnie zaplanowane. Stanowiły one eklektyczne połączenie efektów dźwiękowych i wizualnych z militarnym stylem. Przed pojawieniem się mówcy wszyscy krzyczeli „Heil!", co niewątpliwie wzmagało napięcie. Fanatyzm Hitlera wprost porywał słuchaczy, pomimo jego tak naprawdę odpychającej treści. Potrafił on głęboko wzruszyć ludzi opowiadaniem o opatrzności, która zesłała prostego żołnierza, aby wyraził myśli całego narodu.

Szczegółowo zaplanowana była również sceneria. Reflektory oświetlały jedynie postać przemawiającego. Wokół było pełno flag i transparentów. Dodatkową rolę odgrywały efekty dźwiękowe: werble, muzyka marszowa i fanfary. Tłum reagował żywiołowo na słowa mówcy, od oklasków aż do stanu euforii. Trzeba dodać, że Niemcy bardzo lubili zmilitaryzowany styl tych przedstawień. Imponowały im mundury, uwielbiali muzykę wojskową.

Miejscem spotkań były najczęściej stadiony, hale widowiskowe i place miejskie. Widownię tworzyli studenci, kupcy, urzędnicy, robotnicy i rzemieślnicy. W czasie tych przemówień istniała swoista symbioza między mówcą a słuchaczami. Oklaski były dla Hitlera wyrazem uznania, a także potwierdzeniem słuszności jego mowy. Gorące owacje onieśmielały go, a jednocześnie zachęcały do kontynuowania wywodu. Publiczność oddziaływała na Adolfa i on oddziaływał na publikę. Hitler dobrze wiedział, co pragną usłyszeć słucha-

cze. Potrafił świetnie wykorzystać psychologię tłumu, aby trafić do mas. Umiejętnie dowartościowywał miliony Niemców. Poza tym wielu słuchaczy identyfikowało się z nim, prostym człowiekiem z ludu, jak sam siebie nazywał. Ludziom wydawało się, że Hitler wyraża ich uczucia. Jego siła perswazji była naprawdę wielka. Wprost obezwładniał słuchaczy.

Führer świetnie operował kłamstwem. W praktyce skutecznie realizował maksymę Goebbelsa, iż „kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą". Zdesperowani ludzie w ciężkiej sytuacji życiowej dosyć łatwo wierzyli w perspektywy lepszego bytu. Agresję, wywołaną frustracją, brakiem stabilizacji gospodarczej łatwo było wyładować, obwiniając za wszystko Żydów i komunistów. Stanowiło to swego rodzaju rekompensatę za poniesione krzywdy.

Trzeba także zwrócić uwagę na talent aktorski Adolfa Hitlera, dzięki któremu między innymi jego przemówienia miały tak wielki wpływ na słuchaczy. Potrafił doskonale modulować głos, zmieniać wyraz twarzy i gestykulować. Wiece były dla niego jak teatr z dużą widownią i wspaniałym aktorem, którym był on sam. Podczas spotkań stopniował napięcie za pomocą mimiki i gestów. Zazwyczaj początek mowy był spokojny, poruszał w nim codzienne problemy zwykłych ludzi, takie jak wzrost cen, bezrobocie, ciasnotę w mieszkaniach. Potem wskazywał winnych tej sytuacji: „żydowskich krwiopijców", komunistów i pacyfistów. Szczególnie mocno koncentrował uwagę na Żydach, których nienawidził. Następnie przechodził do obietnic, przede wszystkim zapowiadał dokonanie odnowy narodu, przezwyciężenia podziałów klasowych, stworzenie potężnego imperium. Dla zrozpaczonych ludzi takie słowa stanowiły zapowiedź nowego, lepszego życia.

Dalsze próby przejęcia władzy przez nazistów

Naziści mogli przejąć władzę na drodze zbrojnej rebelii, ale mając w pamięci zamieszki w Monachium, zdawali sobie sprawę, że nie jest to zbyt szczęśliwy wybór. Inną ewentualność stwarzały legalne akcje, jednak oni na czele z Hitlerem woleli krótszą drogę do władzy, poprzez kłamstwa, intrygi i przekupstwa. Po cichu i bez zbytecznego rozgłosu przygotowywali się do przejęcia władzy. Nadal stosowali akcje terrorystyczne wobec ludności żydowskiego pochodzenia i członków organizacji lewicowych.

Tymczasem w roku 1932 miały się odbyć wybory prezydenckie, gdyż właśnie upływała kadencja Paula von Hindenburga. Kandydatem na prezydenta był także Hitler. Przeprowadził aktywną kampanię wyborczą, wygłosił mnóstwo przemówień, wystąpił w wielu miastach: Norymberdze, Kolonii, Frankfurcie nad Menem, Lipsku, Wrocławiu, Szczecinie, Hamburgu, Hanowerze, Weimarze, Dortmundzie i Stuttgarcie.

Na początku czerwca wówczas urzędujący kanclerz Heinrich Brüning otrzymał dymisję. Prezydent postanowił powołać na jego miejsce Franza von Papena, który był między innymi szefem sztabu generalnego w czasie pierwszej wojny światowej.

Po wyborach 31 lipca 1932 roku, NSDAP stała się najliczniejszą frakcją w parlamencie. Hitler odbył spotkanie z prezydentem. Tematem ich rozmowy była sytuacja polityczna kraju. Hindenburg zapytał, czy NSDAP zgadza się na wejście von Papena do rządu. Führer

nie wyraził zgody i zaproponował swoją osobę na stanowisko szefa rządu.

Naziści czekali na odpowiedni moment, aby wreszcie przejąć władzę. Bestialskie zamordowanie polskiego komunisty było wydarzeniem, dzięki któremu odsłonili swoje prawdziwe twarze i zamiary. 10 sierpnia 1932 roku w miejscowości Potempa, niedaleko Bytomia, zamordowano Konrada Piecucha. Mordercy, bojówkarze SA zostali skazani na karę śmierci. Wywołało to falę protestów wśród nazistów. Hitler twierdził, że ich ocalenie jest dla niego sprawą najwyższej wagi. W swojej odezwie, która ukazała się na łamach prasy, ostro krytykował rząd, który dopuścił do takiej sytuacji. Poza tym NSDAP zorganizowało kilka demonstracji. 2 września 1932 roku zastosowano wobec oskarżonych prawo łaski. A gdy Hitler doszedł do władzy, zostali oni oswobodzeni.

Tymczasem kolejne wybory pokazały, jak bardzo spadła popularność NSDAP w stosunku do komunistów. Hitler musiał popracować nad utraconym poparciem, co dzięki umowie z właścicielami hamburskiej stoczni przyszło mu niezwykle łatwo. W zamian za poparcie Hitler obiecał, że kiedy obejmie władzę, będzie starać się o maksymalny wzrost produkcji wyrobów tego koncernu. Właściciele stoczni napisali list do prezydenta Hindenburga w imieniu wszystkich przedsiębiorców. Pod tym dokumentem podpisało się kilkanaście znanych osób, które postulowały o udzielenie Adolfowi Hitlerowi stanowiska szefa rządu.

Führer zyskał poparcie przemysłowców, finansistów i milionów innych swoich gorących zwolenników.

ROZDZIAŁ VI

ADOLF HITLER KANCLERZEM

Pomimo tak dużego poparcia Hitler starał się jeszcze bardziej umocnić swoją pozycję. W tym celu spotkał się z synem prezydenta, pułkownikiem Oskarem von Hindeburgiem, i zagroził, że jeśli nie spełni jego warunków (nie wstawi się u ojca w kwestii mianowania Hitlera kanclerzem), społeczeństwo zostanie powiadomione o popełnionym przez ich rodzinę oszustwie podatkowym. W obawie przed niedostatecznym działaniem szantażu Hitler zastosował równocześnie przekupstwo, obiecał Oskarowi szybki awans na generała. Połączenie groźby z obietnicą awansu odniosło pożądany skutek.

30 stycznia 1933 roku prezydent mianował Hitlera kanclerzem. Adolf zapewniał go, że będzie tak samo wiernie służył, jak w czasie wojny. Następnie złożył przysięgę na wierność obowiązującej konstytucji: „Poświęcę wszystkie moje siły dla dobra narodu niemieckiego. Będę strzegł konstytucji i praw narodu niemieckiego, wykonywał sumiennie swoje obowiązki, a także swoje zadania realizować będę bez względu na przynależność partyjną w sposób sprawiedliwy dla każdego”.

Tekst tej przysięgi wymagał także przestrzegania praw poszczególnych obywateli, a więc równości wszystkich Niemców wobec prawa, zagwarantowania wolności osobistej i nietykalności mieszkania, a także tajemnicy korespondencji i niezależności sędziów, którzy są podporządkowani tylko prawu.

Hitler bagatelizował daną przysięgę, czego dowodzi na przykład relacja Stanisława Schimitzka, radcy poselstwa RP w Berlinie. W swym raporcie informował on, że w całym państwie mnoży się bezprawie i dochodzi do drastycznych sytuacji. Opisywał, jak bojówki SA maltretowały domniemanych przeciwników politycznych, przeprowadzały nielegalne rewizje domowe i brutalnie znęcały się nad Żydami.

Parę dni po swojej nominacji Hitler opublikował kilka odezw do społeczeństwa Niemiec, NSDAP oraz oddziałów SA i SS. Wyrażał w nich dumę z sukcesu politycznego partii i wzywał wszystkich do okazania mu zaufania. Pierwszy raz wygłosił przemówienie przez radio, przedstawiając plan zlikwidowania bezrobocia i pomoc dla rolnictwa, poza tym zapowiedział powszechny obowiązek pracy i politykę osiedleńczą.

Nie obyło się bez charakterystycznego przedstawienia, którego inicjatorem był Goebbels. Wieczorem, po nominacji, odbył się marsz z pochodniami, który z balkonu pałacu prezydenckiego obserwowali kanclerz i prezydent.

Pozornie legalne działania kanclerza

Pod pozorem legalności Hitler dopuszczał się strasznych czynów. Złudne były nadzieje, że po zdobyciu władzy naziści zaprzestaną stosować brutalne metody. Führer nie zamierzał jednak zrezygnować ze swoich terrorystycznych działań.

W nocy 27 lutego 1933 roku zastosowano prowokację, podpalono gmach Reichstagu. Miało to na celu zastraszenie opinii publicznej i stworzenie usprawiedliwienia dla przeprowadzenia masowych aresztowań i powstawania pierwszych obozów koncentracyjnych. Kolejnym krokiem na drodze legalizacji terroru był dekret zawieszający artykuły konstytucji, które gwarantowały wolność osobistą, wolność prasy, własność prywatną, tajemnicę korespondencji oraz prawo zrzeszania się. Oprócz tego podwyższono kary za zdradę stanu i inne przestępstwa.

Mimo terroru zakrojonego na wielką skalę, NSDAP w wyborach z dnia 5 marca otrzymała tylko czterdzieści cztery procent głosów.

23 marca w gmachu dawnej opery Krolla w Berlinie odbyło się pierwsze przemówienie programowe Hitlera. Na wstępie wyraził on wolę zjednoczenia wszystkich Niemców i obiecał, że rząd będzie szanował wolność osobistą wszystkich obywateli. Zapewnił także udzielenie pomocy bezrobotnym członkom społeczeństwa. Następnie skupił się na pochwałach armii niemieckiej. Na zakończenie wygłosił długą mowę na temat swojego przywiązania do pokoju.

Na posiedzeniu tym również przedłożono Reichstagowi projekt ustawy opracowanej przez kanclerza. Ustawa ta gwarantowała Hitlerowi bardzo duże uprawnienia. Dzięki temu na przykład jego dekrety nie musiały być zatwierdzone przez parlament ani przez prezydenta. Ustawa ta została uchwalona, ponieważ Hitler bezprawnie uwięził wszystkich posłów, którzy byli jej przeciwni.

Kolejna, nowa ustawa wprowadzała urząd namiestnika Rzeszy, który był mianowany przez prezydenta na wniosek kanclerza. Namiestnik miał prawo powoływania i odwoływania przewodniczących rządów krajowych, urzędników i sędziów oraz rozwiązywania parlamentu.

Partia powinna także ściśle kontrolować swoje poszczególne ogniwa: odziały szturmowe (SA), sztafety ochronne (SS), zmotoryzowany korpus kierowców (NSKK), korpus lotniczy (NSFK), organizację młodzieży (HJ), zrzeszenie studentów (NS), zrzeszenie kobiet (NSF) oraz związek pracowników naukowych (NS).

NSDAP zaczęło coraz mocniej wpływać na życie publiczne ówczesnych Niemiec. We wszystkich placówkach, związkach zawodowych, stowarzyszeniach lekarzy, nauczycieli, spółdzielniach rolniczych kierownicze stanowiska z konsekwencją powierzano członkom partii. Każda organizacja była pod ścisłą kontrolą. Obsadzanie na kierowników członków NSDAP miało miejsce także w placówkach policyjnych i w wojsku.

Partia była integralnie związana z państwem, czego formalnym wyrazem była „Ustawa o zabezpieczeniu jedności partii i państwa" z dnia 1 grudnia 1933 roku. Według jej założeń, NSDAP i państwo miały identyczne wydziały. Na najwyższym szczeblu tych instytucji stał Adolf Hitler, który łączył funkcję przywódcy partii i kanclerza

Rzeszy. Wszyscy na niższych szczeblach byli mu podporządkowani, wymagał od nich bezgranicznego posłuszeństwa i wierności.

Najbliższymi współpracownikami Hitlera byli: Hermann Göring, Joseph Goebbels, Wilhelm Frick oraz Rudolf Hess i Ernst Röhm, którzy 1 grudnia 1933 roku weszli w skład rządu jako ministrowie bez teki. Poza gronem oddanych mu ludzi, Führer miał poparcie w osobie prezydenta, a także urzędników. Mimo to niełatwo było podporządkować sobie cały naród niemiecki. Naziści za wszelką cenę starali się zyskać poparcie bardzo licznej klasy robotniczej. W tym celu 24 marca 1933 roku została podjęta ustawa o ustanowieniu dnia pierwszego maja „świętem pracy narodowej". Tego dnia miałyby się odbywać oficjalne uroczystości w Rzeszy. Pierwszą taką uroczystość reżyserował Goebbels, który zorganizował przybycie do Berlina delegacji ze wszystkich rejonów Niemiec. Na lotnisku zgromadziły się miliony ludzi, Goebbels specjalnie przedłużał swoje przemówienie, żeby na wejście Hitlera wyszło zza chmur słońce.

Kanclerz w swoim przemówieniu zaznaczył, że „święto pracy" stało się symbolem jedności ogólnonarodowej. Tak jak we wcześniejszych mowach, zapowiadał zlikwidowanie bezrobocia, w związku z czym na szeroką skalę miały zostać podjęte roboty publiczne, w zakresie budowy dróg, domów i obiektów użyteczności publicznej. Mówił także o powstaniu instytucji, która będzie organizowała tanie albo darmowe koncerty, przedstawienia teatralne, wycieczki krajowe i zagraniczne. Zapowiadał, że pod jego rządami Niemcy staną się jedną rodziną i będą razem dążyć do „wielkości i chwały".

Następnego dnia po tej niezwykle pokojowej mowie Hitlera oddziały SA zajęły lokale i mienie związków zawodowych. Wszyscy aktywni działacze zostali aresztowani, gazety zamknięte. Przywódcy

związków zostali zmuszeni do podpisania deklaracji, że całkowicie i dobrowolnie podporządkowują się NSDAP. Potwierdzeniem tego miał być zorganizowany w maju 1933 roku kongres Niemieckiego Frontu Pracy (DAF). Na jego czele stanął Robert Ley. Zgodnie z rozkazem partii zostały zlikwidowane rady zakładowe, zniesiono prawo do strajku i do zawierania umów zbiorowych.

Hitlerowi udało się pozyskać względy Watykanu. Podczas konferencji episkopatu w Fuldzie wydano oświadczenie, że wszelkie zmiany zachodzące w państwie są pozytywne. 20 lipca 1933 roku został podpisany konkordat między Watykanem i Rzeszą przez podsekretarza stanu kardynała Eugenio Pacellego, który potem został papieżem Piusem XII, i wicekanclerza Franza von Papena. Tekst ten zobowiązywał Watykan do popierania lekcji religii w języku niemieckim we wszystkich państwach, gdzie istnieje mniejszość niemiecka. Konkordat zawierał także zapewnienia rządu w sprawie tolerancji wyznaniowej i autonomii Kościoła. W rzeczywistości dzięki tej umowie najwięcej zyskali naziści. Każdy protest katolickiego księdza przeciw nadużyciom władzy był brany za ingerencję w dziedzinę polityki. Papież jednak nie potępił ruchu nazistowskiego.

Masakra z 30 czerwca 1934 roku

Wyrazem ścisłej współpracy armii i państwa był rozkaz umieszczenia na mundurach swastyki i nakaz badania „czystości aryjskiej krwi". Hitler postanowił także ukrócić aspiracje SA, a szczególnie jej szefa Ernsta Röhma. Do armii tej zgłaszali się głównie synowie chłopów i rzemieślników, a także sklepikarze, urzędnicy i robotnicy, którym nie powiodło się w życiu zawodowym. Wszyscy ci ludzie marzyli o szybkiej karierze w SA. Tymczasem wszelkie awanse były uzależnione od układów personalnych – zasługi i kwalifikacje nie miały znaczenia. Możliwość łatwego i szybkiego awansu zwiększała popularność i liczebność SA.

Dużym uznaniem armii swych podwładnych cieszył się kapitan Röhm. Hitler mianował go wprawdzie ministrem bez teki i widział w nim przyjaciela, ale jednocześnie dawał często do zrozumienia, że najwyższym wodzem jest on sam. Poza tym dowódcy SA czuli się traktowani gorzej niż oficerowie Reichswery. Prezydent mianował majora Göringa generałem, a Röhm wciąż był kapitanem i nic nie zapowiadało awansu, dlatego też w szeregach SA wzrastały nastroje rozczarowania i niezadowolenia.

W lutym 1934 roku na posiedzeniu rady ministrów Röhm zażądał zniesienia armii najemnej i zastąpienia jej armią krajową. Cytował samego Hitlera, że oddziały szturmowe powinny być trzonem wielkiej armii. Oczekiwał także dla siebie stanowiska naczelnego wodza albo ministra wojska. Trzeba dodać, że Röhm w gronie swoich zna-

jomych nie wypowiadał się zbyt pochlebnie o Hitlerze. Uważał, że nic on nie wie o sprawach wojskowych, ponieważ wywodzi się ze środowiska artystycznego.

21 lutego 1934 roku Hitler odpowiedział na propozycje Röhma redukcją stanu liczebnego SA. Dowódcy tej formacji nie planowali zamachu stanu, chcieli tylko w jakiś sposób wywrzeć presję na Führera. Tymczasem szykowano dla nich dużą prowokację. W szybkim tempie zaczęły się rozchodzić informacje, że SA planuje zamach, co w żaden sposób nie było prawdą.

30 czerwca do Monachium przylecieli Hitler, Goebbels, Dietrich, Lutze. Byli eskortowani przez SS-manów. Miejscowi SA-mani byli zaskoczeni tym widokiem, gdyż słyszeli w radiu, że Hitler przebywa w Essen. Rano rozpoczęły się aresztowania. Całą akcję nadzorował sam Führer.

Aresztowani byli pewni, że są ofiarami jakiegoś spisku i że wraz z nimi został zamknięty także Hitler. Nie zdawali sobie zupełnie sprawy z tego, co się działo. Tymczasem na rozkaz Führera ich koledzy z SS przystąpili do rozstrzeliwania SA-manów. Ci, umierając, często wołali: „Heil Hitler!”.

Adolf Hitler, korzystając z okazji, nie omieszkał załatwić także swoich osobistych porachunków. Oprócz Röhma i jego dowódców zastrzeleni zostali Gustaw von Kahr (przeciwnik Führera jeszcze z czasów puczu monachijskiego) oraz Gregor Strasser (partyjny rywal Hitlera). Ludzie niewygodni dla partii zostali usunięci. Dla bezpieczeństwa i pewności zlikwidowano również świadków podpalenia Reichstagu.

Dzień tego wielkiego zbiorowego mordu przyczynił się do rozwoju kariery formacji SS. Jej członkowie udowodnili, że są w stanie

wypełnić każdy rozkaz swego wodza i nic ich przed tym nie powstrzyma. Takich właśnie ludzi, bezwzględnie oddanych, potrzebował wielki dyktator Hitler.

13 lipca 1934 roku kanclerz wygłosił przemówienie, w którym próbował usprawiedliwić krwawą rozprawę z „rebelią" Röhma. Głównym powodem były starania odsunięcia SA od NSDAP. Hitler tłumaczył się, że prowadził rozmowy ostrzegawcze z Röhmem, jednak bezskuteczne. Na koniec stwierdził, że osobiście wydał rozkaz rozstrzeliwania, ponieważ czuł się odpowiedzialny za cały naród niemiecki.

Hitler i Goebbels denerwowali się, kiedy zagraniczna prasa rozpisywała się na temat skandali w ich środowisku. Nazistowskie gazety pisały raczej o czystości moralnej przywódców i członków NSDAP. Po masakrze czerwcowej można było przeczytać mnóstwo bzdur na temat niemoralnego zachowania Ernsta Röhma i innych zamordowanych. Miało to stanowić swego rodzaju usprawiedliwienie dla morderstw, które zostały dokonane w imię dobrych obyczajów, a nie były wynikiem politycznych rozgrywek.

Nazistowska prasa pisała, że Hitler zlikwidował w ten sposób korupcję i usunął ludzi, którzy prowadzili zbyt wystawny, hedonistyczny tryb życia, że oczyścił naród ze zła. Był to kolejny powód do afirmacji Führera.

Warto zaznaczyć, że po raz pierwszy ten brutalny rozrachunek objął ludzi o tej samej orientacji politycznej. Poza tym krwawe naruszenie zasad praworządności miało na celu pokazanie, że hitlerowcy są zdolni do wszystkiego. Społeczeństwo musiało być zastraszone.

3 lipca 1934 roku uchwalono ustawę, która legalizowała i uzasadniała akcje terroru.

Śmierć prezydenta

Jeszcze kilka dni przed zgonem osiemdziesięciosiedmioletniego prezydenta Hindenburga rząd podległy kanclerzowi postanowił połączyć oba urzędy i wszelkie pełnomocnictwa prezydenta przelać na Hitlera. Nie było to zgodne z prawem, ale nikt nie mógł zaprotestować, Führer wymagał bezwzględnej akceptacji wszystkich jego poczynań, nigdy nie dyskutowano nad jego propozycjami.

Zintegrowanie funkcji prezydenta i kanclerza miało zostać zatwierdzone dzięki zainscenizowanemu plebiscytowi ludności. Był to olbrzymi krok na drodze utrwalania dyktatorskich form rządzenia.

Jeszcze kilka dni przed pogrzebem Hindenburga Hitler odbierał przysięgę wierności od kilku generałów. Jej tekst został już zmieniony, bowiem nie ślubowali tak jak dawniej wierności ojczyźnie, ale bezgraniczną wierność swemu Führerowi.

7 sierpnia 1934 roku odbył się pogrzeb prezydenta, trumnę złożono pod pomnikiem bitwy pod Tannenbergiem z 1914 roku. Warto podkreślić, że w przemówieniu Hitlera nie znalazły się słowa uznania dla czynów Hindenburga. Stwierdził tylko, że to prezydent powołał do władzy nazistów. Bardziej skupił się na karierze wojskowej zmarłego.

ROZDZIAŁ VII

POLITYKA ZAGRANICZNA HITLERA

W polityce zagranicznej Hitler również prowadził podwójną grę, szczególnie w odniesieniu do Polski. Przez bardzo długi czas utrzymywał, że zależy mu na pokoju. W rzeczywistości nie widział dla Polski miejsca w Europie. Jednak zdawał sobie sprawę, że nie jest jeszcze odpowiednio przygotowany pod względem militarnym. Potrzebował kilku lat na rozbudowanie armii. W takiej sytuacji postanowił przystąpić do układów z Polską. Cały czas stwarzał pozory, że nie chce wojny oraz nie zamierza wcielić do Niemiec obcego narodu. Taką deklarację złożył między innymi 27 maja 1933 roku w Monachium. Zaznaczył, że jego celem nie jest podporządkowanie sobie milionów ludzi. Podkreślał, że pragnie pokoju, bowiem zna wojnę z autopsji.

Podczas rozmowy z posłem polskim Alfredem Wysockim zapewniał, że Niemcy potrzebują pokoju, może nawet bardziej niż Polska, którą ratuje Józef Piłsudski i jego mądre działania.

14 października 1933 roku w Reichstagu Hitler ogłosił, że Niemcy występują z Ligi Narodów i rezygnują z udziału w obradach Konfe-

rencji Rozbrojeniowej. Działania te miały na celu uzyskanie większej swobody w zakresie zbrojeń. Hitler potrzebował więcej czasu na nowoczesne wyposażenie armii pod osłoną pokojowych intencji. W wywiadach dla prasy zagranicznej Führer twierdził, że jego kraj jest całkowicie zajęty swoimi sprawami, przede wszystkim planowanymi robotami publicznymi i walką z komunizmem.

26 stycznia 1934 roku podpisano deklarację o niestosowaniu przemocy między Polską a Niemcami. Zobowiązywało to do rozwiązywania wszelkich nieporozumień drogą pokojowych rozmów. Układ został zawarty na dziesięć lat, z możliwością wypowiedzenia go na sześć miesięcy przed upływem terminu. Podpisana została również umowa, która miała ograniczać propagandę antypolską i antyniemiecką w mediach. Nie wiadomo, dlaczego pominięto dwie ważne sprawy, z których wynikało najwięcej nieporozumień, czyli stabilność granic i wewnętrzne problemy mniejszościowe. Hitler celowo wystrzegał się roztrząsania drażliwej kwestii granic. Powoli zdobywał wpływy, aby całkowicie podporządkować sobie mniejszości niemieckie, spoza granic Rzeszy.

Dla Niemiec deklaracja ta stanowiła pewne posunięcie polityczne, które miało przynieść określone efekty. Tymczasem dla rządu polskiego oznaczało to partnerstwo w stosunkach dyplomatycznych i handlowych.

Przejawem poprawy stosunków było podniesienie do rangi ambasad poselstw w Warszawie i Berlinie. Kontakty między polskimi i niemieckimi politykami były co prawda częstsze, ale nie wnosiły do wzajemnych stosunków nic nowego.

Hitler włączył się także w przygotowanie zamachu na króla Jugosławii Aleksandra I i ministra Francji Louisa Barthou, którzy mieli

prowadzić rokowania na temat przystąpienia Jugosławii do paktu wschodniego. Führer był sponsorem i protektorem terrorystów wyznaczonych przez działających na emigracji separatystów chorwackich. Była to tak zwana Ustasza, na jej czele stali Ante Pavelić i Eugan Kvaternik. Wyrazili oni głęboką radość z podjętej przez Hitlera decyzji o pomocy w zamachu. Separatyści nienawidzili króla Jugosławii, ponieważ dążył on do jedności państwowej kraju.

Zaraz po zamachu Hitler wysłał depeszę z kondolencjami do wdowy po Aleksandrze I oraz przekazał wyrazy współczucia prezydentowi Francji w związku z tragiczną śmiercią ministra Louisa Barthou.

Kolejne dyplomatyczne kroki kanclerza

Hitler prowadził intensywne rozmowy z przedstawicielami wielu państw. W pierwszą rocznicę podpisania polsko-niemieckiej deklaracji Hitler spotkał się z ambasadorem Józefem Lipskim. Podczas rozmowy zwrócił szczególną uwagę na grożące Polsce niebezpieczeństwo ze strony Wschodu.

Do Polski przybył także Göring ze specjalną misją, która miała za zadanie stworzenie przymierza polsko-niemieckiego skierowanego przeciwko ZSRR. Marszałek Piłsudski kategorycznie odmówił takiej współpracy i jakiegokolwiek występowania przeciwko Sowietom.

Tymczasem Hitler intensywnie przygotowywał i zbroił armię. 16 marca 1935 roku został przywrócony obowiązek powszechnej służby wojskowej. Rozpoczęła się produkcja samolotów bojowych i budowa łodzi podwodnych oraz kilku pancerników. Uchwalono także tajną „Ustawę o obronie Rzeszy", która określała obowiązki i kompetencje kanclerza i ministrów na wypadek wojny.

3 lipca 1935 roku miała miejsce kolejna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka u kanclerza Niemiec. Hitler znowu zapewniał o swoich pokojowych intencjach i wyrażał głęboką radość z powodu spotkania tak genialnego partnera, jakim był dla niego Józef Piłsudski.

W tym miejscu należy dodać, że po śmierci Józefa Piłsudskiego Hitler wysłał do wdowy Aleksandry Piłsudskiej telegram z wyrazami głębokiego współczucia. Natomiast w uroczystościach pogrzebo-

wych brał udział Göring. Najbardziej jednak spektakularnym gestem Hitlera był jego udział w mszy żałobnej za duszę marszałka w kościele w Berlinie 18 maja 1935 roku. Po śmierci Piłsudskiego w księgarniach w Niemczech zaczęły się ukazywać dzieła marszałka w języku niemieckim i opracowania biograficzne na jego temat. Trudno stwierdzić, czy było to rzeczywiście szczere uznanie dla działań Piłsudskiego, czy też Hitler miał jakieś ukryte cele, aby zachowywać się w ten sposób.

Hitler kolejny raz zaskoczył wszystkich 7 marca 1935 roku, kiedy to jego wojsko wkroczyło do zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii. Niemcom nie wolno było utrzymywać garnizonów ani budować fortyfikacji na prawym brzegu Renu w pasie pięćdziesięciu kilometrów. Umowa ta, określona przez traktat wersalski, została potwierdzona w Locarno w 1925 roku. Stwierdzono wówczas także, że wkroczenie wojska do strefy zdemilitaryzowanej będzie uznane za agresję.

Kolejnym krokiem Hitlera była interwencja zbrojna w Hiszpanii, gdzie do władzy doszedł rząd Frontu Ludowego. Poprowadził ją wspólnie z Francisco Franco w lipcu 1936 roku. Współpraca z Włochami pod przykrywką walki z komunizmem miała na celu uśpić czujność innych państw, w których Hitler planował faszystowską agresję.

Jeśli chodzi o stosunki polsko-niemieckie, to 5 listopada 1937 roku Hitler przyjął na audiencji ambasadora Lipskiego i przedstawicieli Związku Polaków w Niemczech. Tego samego dnia ogłoszono deklarację rządów Polski i Niemiec w sprawie mniejszości narodowych. W świetle tej umowy członkowie mniejszości mieli prawo do swobodnego używania swego języka i pielęgnowania ojczystej tradycji, mogli zrzeszać się w różnych stowarzyszeniach i zakładać

swoje szkoły. Zabronione było przymusowe asymilowanie mniejszości.

Jeszcze tego samego dnia odbyła się narada pod przewodnictwem Hitlera. Zwołał on najważniejszych naczelnych dowódców oraz ministra spraw zagranicznych. Protokół z tego spotkania miał szczególne znaczenie, bowiem jego treść wyraźnie wskazywała na dokładny plan podboju Europy. Kilka lat później dokument ten został wykorzystany jako materiał dowodowy w procesie norymberskim.

Na wstępie swego przemówienia Hitler zaznaczył, że jego wywód będzie rezultatem czteroletnich doświadczeń, nabytych w czasie sprawowania rządów. Realizację planu podbicia kolejnych państw uważał za uwieńczenie dzieła jego życia. Stwierdził, że nie ma już zbyt dużo życia przed sobą i należy jak najszybciej przystąpić do wykonania tego planu. Trzeba dodać, że w protokole tym Polska i ZSRR nie zostały wymienione.

4 lutego 1938 roku Hitler mianował się naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Zarząd Dowodzenia Siłami Zbrojnymi został przekształcony w Sztab Operacyjnego Dowodzenia Siłami Zbrojnymi. Poza tym zostały utworzone dowództwa trzech rodzajów sił zbrojnych z własnymi sztabami generalnymi: wojsk lądowych, marynarki wojennej, sił powietrznych.

Na początku 1938 roku Führer sprawował już władzę absolutną. Partią kierował za pośrednictwem Kancelarii NSDAP, która była prowadzona przez Philippa Bouhlera. Funkcjami wynikającymi z tytułu stanowiska głowy państwa zajmowała się kancelaria pod przewodnictwem Ottona Meissnera. O administrację państwową dbała Kancelaria Rzeszy, której kierownikiem był Heinrich Hans Lammers. Ministrem spraw zagranicznych został Joachim von Ribbentrop, dawny

handlarz winem, biegle władający językiem angielskim. Wcześniej, od 1936 roku, pracował jako ambasador w Londynie, zawsze posłusznie wykonywał rozkazy swego Führera.

ROZDZIAŁ VIII

OLIMPIADA W BERLINIE

W 1931 roku Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał Berlinowi organizację XI Olimpiady w 1936 roku. Od 1933 roku do MKO zaczęły napływać protesty z całego świata przeciwko odbywaniu się igrzysk w państwie, gdzie powszechna jest dyskryminacja rasowa, i które stanowi realne zagrożenie dla pokoju na całym świecie. Decyzja ta jednak nie została cofnięta.

Igrzyska te odsłoniły obłudne, wyrachowane zachowanie Adolfa Hitlera. Naziści postanowili dzięki olimpiadzie wykorzystać okazję do propagowania Trzeciej Rzeszy. Hitler miał doskonałe warunki, aby stwarzać pozory, że za wszelką cenę pragnie pokoju i zjednoczenia wszystkich krajów.

W grudniu 1934 roku Hitler zarządził rozpoczęcie budowy stadionu olimpijskiego w Berlinie. Chciał nadać przygotowaniom wymiar prestiżowy. Intensywnie myślał o imprezach towarzyszących, które mogłyby skutecznie zareklamować Rzeszę. W ekipie sportowej przeprowadzono specjalne szkolenie, które kończyło się złożeniem przysięgi milczenia na temat zastosowanych środków w procesie przygotowań do olimpiady.

6 lutego 1936 roku Hitler, jako gospodarz, ogłosił IV Zimowe Igrzyska Olimpijskie za otwarte. Natomiast letnie igrzyska zostały otwarte 1 sierpnia. Przed rozpoczęciem olimpiady ulice Berlina zostały udekorowane flagami ze swastyką. Przy dźwiękach muzyki wojskowej maszerowały oddziały SA i SS. W kinach były wyświetlane tylko te filmy, które faworyzowały Rzeszę i jej wodza. Dla niemieckiej młodzieży były organizowane specjalne wiece, podczas których przemawiali minister oświaty i wychowania oraz minister informacji i propagandy. Mówili głównie o potrzebie udowodnienia wyższości rasy germańskiej nad innymi. Igrzyska miały to udowodnić.

Hitler wielokrotnie przekraczał zasady Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego do tego stopnia, że przewodniczący komitetu B. Baillet-Latour musiał mu zwrócić uwagę. Już w pierwszym dniu olimpiady Führer kazał sprowadzać do swej loży zwycięzców, aby złożyć im osobiste gratulacje. Było to samowolne narzucanie nowych zwyczajów i Baillet-Latour nakazał zaprzestania takich praktyk. W rzeczywistości Hitlerowi nie zależało na gratulowaniu, ale przede wszystkim na zwiększaniu własnej popularności.

Kiedy niemieccy zawodnicy wygrywali, Hitler cieszył się jak dziecko. Natomiast jeśli przegrywali, miał przerażająco smutną minę. Za wszelką cenę chciał udowodnić światu, do jakich osiągnięć jest zdolny niemiecki „nadczłowiek”. Niewiele sobie robił z olimpijskiej idei równości wszystkich ludzi. Był zdenerwowany, kiedy amerykański, ciemnoskóry zawodnik Jesse Owens odniósł serię zwycięstw (zdobył cztery złote medale). Hitler stwierdził, że tacy ludzie pochodzą z dżungli, być może są lepiej zbudowani niż biali, ale należy ich wykluczyć z przyszłych zawodów. Także nazistowska prasa

nie żałowała Owensowi złośliwych komentarzy. Jego kolegów nazywano „afrykańskimi niewolnikami Ameryki”.

Na oficjalnych spotkaniach z przedstawicielami innych państw i dziennikarzami Hitler przekonywał o swoim bezwzględnie pokojowym nastawieniu. W przyszłości Führer planował zrezygnowanie z uczestnictwa w międzynarodowej olimpiadzie. Planował tak zwane narodowosocjalistyczne igrzyska bojowe, które miały się odbywać w Norymberdze, na stadionie z widownią na czterysta tysięcy widzów. W dniu 9 września 1937 roku odbyła się nawet uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę, którą projektował Albert Speer, generalny inspektor budowlany.

ROZDZIAŁ IX

FÜHRER
I JEGO ZASADY

Oficjalne wydawnictwo NSDAP stwierdzało: „Wola Führera jest w partii najwyższym prawem”. To zdanie najlepiej pokazuje nieograniczony zasięg władzy Adolfa Hitlera. NSDAP miało największy wpływ na realizację polityki kadrowej w całym państwie. Od partyjnej rekomendacji zależała obsada wszelakich kierowniczych stanowisk oraz awanse. Ktoś, kto miał obojętny stosunek do partii albo nie był aktywny w działalności partyjnej, mógł nie dostać pracy, o jaką zabiegał. Przynależność do partii była warunkiem do objęcia lepszego stanowiska pracy.

Hitler stosował także zasadę doboru naturalnego przez ciągłą walkę, w której tylko najlepsze jednostki odnosiły zwycięstwo. Nie było miejsca na dyskusję, współpracę czy zwyczajne koleżeństwo. Wszelkie awanse opierały się na zasadzie selekcji, wygrywał najlepszy, najbardziej gorliwy w realizacji rozkazów wodza. Hitler kusił młodych ludzi możliwością szybkiej kariery w partii. Jednocześnie nikt nie mógł być pewny swej pozycji, bowiem wszystko zależało od woli Führera, dlatego trwała ciągła walka o jego łaski. Atmosfera takiej pracy była wciąż napięta, pełna dzikiej rywalizacji i intryg.

Ruch nazistowski zachęcał także do zerwania z dotychczasowymi, przestarzałymi normami. Liczba członków NSDAP znacznie się zwiększyła, kiedy w 1937 roku wydano rozporządzenie o zlikwidowaniu wszelkich uprzedzeń do kobiet w przyszłej rekrutacji do partii. Kobiety miały zastąpić w partii mężczyzn, którzy zostali powołani do produkcji sprzętu wojskowego.

Kanclerz nie uznawał żadnych norm prawnych, kiedy tylko chciał, to je zawieszał lub zmieniał. Duże kontrowersje wzbudzała akcja mordowania pacjentów psychiatrycznych szpitali i placówek opiekuńczych. Początkowo Hitler wydał tylko słowne upoważnienie, potem zostało ono potwierdzone pisemnie w kancelarii.

Hitler rzadko informował kogokolwiek o swoich zamiarach i politycznych planach. Często z premedytacją opóźniał rozpatrzenie pewnych spraw. Lubił w ostatniej chwili zmieniać decyzje. Każdą okazję wykorzystywał do wzmocnienia swojego autorytetu. Taki model rządzenia symbolizowało hasło: „Jeden naród, jedna Rzesza, jeden wódz".

Aby osiągnąć zamierzone cele, Hitler często przyjmował pozę prostego człowieka, wywodzącego się z ludu. Odwiedzał fabryki, budowy, stocznie, prowadził rozmowy z robotnikami, co wywierało na nich bardzo duży wpływ, bowiem wcześniej żaden człowiek władzy nie zachowywał się w ten sposób. Führer podkreślał, że od czasu objęcia władzy pracuje równie ciężko jak robotnik. Z żołnierzami utożsamiał się poprzez wspomnienia z frontu. Zwykłym ludziom, rolnikom, robotnikom bardzo imponowało, że Hitler nie ukończył szkoły wyższej. Uważali, że doszedł do władzy jako samouk, pomagała mu w tym tylko ciężka praca. Hitler pisał w *Mein Kampf*, że dla służby państwu poświęcił swój niebywały talent malarski.

W celu zwiększenia własnej popularności Hitler organizował defilady wojskowe, wiece, huczne obchody różnych świąt. W końcu września odbywały się dożynki państwowe, na które przyjeżdżało około pięćdziesięciu tysięcy chłopów w odświętnych strojach ludowych. W rocznicę puczu monachijskiego przez dwa dni listopada odbywały się różne imprezy na ulicach. Był organizowany pochód, na czele którego kroczył Führer. Orkiestra grała marsze żałobne. Najważniejszym momentem było przemówienie Hitlera w starej piwiarni, gdzie usiłowano przeprowadzić zamach stanu.

20 kwietnia wyjątkowo uroczyście obchodzono urodziny Hitlera. Odwiedzały go wtedy liczne delegacje. Dostawał mnóstwo prezentów i listów od dzieci. Imprezę urodzinową zamykała wieczorna defilada wojskowa w Berlinie. W 1933 roku dzień jego urodzin obchodzony był jako święto narodowe najwyższej wagi. Wiele ulic i placów nazwano wtedy jego imieniem. Goebbels w imieniu całego narodu niemieckiego podziękował Führerowi za to, że podniósł kraj „z największego poniżenia" i poprowadził na „drogę honoru".

Hitler uwielbiał obdarowywać swoich najbliższych, najwierniejszych pracowników, osobistych adiutantów drogimi, ekskluzywnymi podarkami przy okazji świąt czy innych uroczystości. Nigdy nie zapominał także o członkach ich rodzin. Był wyjątkowo wyrozumiały dla problemów wynikających ze spraw rodzinnych swoich zaufanych ludzi, o czym wspomina jego adiutant Nicolaus von Below w swojej książce pod tytułem *Byłem adiutantem Hitlera*.

Głównym zadaniem nazistów i ich wodza było rozbudzanie ogólnonarodowego poczucia solidarności. Miało temu służyć zbiorowe słuchanie transmisji radiowych w różnych przedsiębiorstwach. W czasie tych przemówień panował podniosły, uroczysty nastrój.

Popularne były także obozy szkoleniowe, podczas których wdrażano ideologię nazistowską. Podczas kameralnych uroczystości zasłużeni członkowie partii, odznaczeni „Honorową Złotą Odznaką NSDAP", mieli zaszczyt siedzenia obok wodza przy wspólnym stole.

Führer powołał specjalną grupę ludzi, która miała za zadanie badać nastroje społeczeństwa, ich reakcję na poszczególne działania i przemówienia Adolfa Hitlera, a potem przedstawiać odpowiedni raport.

O scenerię i oprawę przemówień dbał „pierwszy architekt Rzeszy", Paul Ludwig Troost. Po jego śmierci w 1934 roku zajmował się tym inżynier Albert Speer. Spektakle odbywały się na stadionach lub specjalnie wzniesionej w tym celu Sali Kongresowej. Główne miejsce w ceremonii było przeznaczone dla Hitlera i jego najbliższych współpracowników. Duże wrażenie wywoływały specjalne efekty świetlne, na przykład promienie reflektorów, które układały się w kształt gotyckiej świątyni.

Jeśli chodzi o treść tych przemówień, zawsze obracały się w tym samym kręgu tematycznym. Stałym motywem były potrzeby zwykłego człowieka oraz doświadczenia wojenne. Szeroko omawiana była walka o władzę, upokorzenia doznane przez traktat wersalski. Częstym tematem były opowieści o partii.

W czasie przemówień Hitler często podnosił głos, kiedy mówił o swoich przeciwnikach. Specjalnie przerywał mowę, aby wysłuchać oklasków motywujących go do kontynuacji wywodu. W jego tyradach pojawiały się także pogróżki dla niektórych państw.

4 sierpnia 1933 roku wprowadzono obowiązek powitania będący wyrazem posłuszeństwa wobec wodza. Należało podnieść wyprostowaną prawą dłoń pod takim kątem, aby widoczny był spód ręki. Ge-

stowi musiało towarzyszyć sformułowanie „Heil Hitler!” albo przynajmniej samo „Heil!”. Dopuszczalne było użycie do powitania lewej dłoni, jeśli na prawej wspierała się kobieta. Został także wprowadzony obowiązek podnoszenia prawej ręki podczas śpiewania hymnów – czy to państwowego, czy partyjnego. Był to istotny element budowania kultu Hitlera w codziennym życiu.

Prześladowanie intelektualistów i artystów

Naczelną rolę przywódcy ruchu nazistowskiego podbudowywały autorytety osób znanych w świecie nauki. Cała kadra naukowa niemieckich szkół wyższych musiała opowiedzieć się za ideologią NSDAP. Wielu uczonych stanęło przed trudnym wyborem. Nauka niemiecka poniosła ogrom strat w tamtym czasie. Naziści nie tolerowali nawet wyników badań naukowych, które były sprzeczne z ich poglądami i stosowaną praktyką. Poza tym Hitler nie darzył sympatią intelektualistów, ponieważ widział w nich zagrożenie, szczególnie nie znosił prawników. Podejrzewał ludzi nauki o utratę instynktu rasy germańskiej, a przede wszystkim o uleganie zdecydowanie destrukcyjnym, według wodza, wpływom Żydów. Dowodem na to była ustawa z 7 kwietnia 1933 roku. Na jej mocy pozbawiano posad państwowych pracowników głównie rasy żydowskiej. Chodziło o wszystkich, którzy nie popierali ideologii nazistowskiej. Znamienna była reakcja Hitlera na protesty w tej sprawie wielu uczonych, w tym laureatów Nagrody Nobla. Führer odpowiedział, że nawet dla uczonych nie zmieni swojego stanowiska w kwestii polityki narodu. Skoro zwolnienie naukowców żydowskich oznacza zniszczenie nauki niemieckiej, to naród poradzi sobie bez tej nauki przez najbliższych kilka lat.

Wiele dyscyplin naukowych poniosło olbrzymie straty, szczególnie psychologia, socjologia, filozofia. Niektórzy uczeni – w tym laureaci

Nagrody Nobla Albert Einstein, Fritz Haber, James Franck – opuścili Trzecią Rzeszę.

Głośna była akcja – zaaranżowana przez Goebbelsa, za zgodą Hitlera – publicznego palenia książek w kilku niemieckich uniwersytetach. W maju 1933 roku zniszczone zostały utwory znanych i szanowanych twórców, którzy głosili ideały wolności, braterstwa narodów, pacyfizmu, liberalizmu. Na stosach spłonęły dzieła między innymi Franza Kafki, Tomasza i Henryka Mannów, Ericha Remarque'a, Bertolta Brechta, Uptona Sinclaira, Liona Feuchtwangera i wielu innych sławnych pisarzy.

Wprowadzona została odgórna zasada interpretowania historii na użytek teraźniejszości. Pracownicy naukowi musieli odpowiednio preparować i starannie dobierać fakty z historii Niemiec. Od tego zależał ich awans lub dyskwalifikacja. Ta zasada była wymagana również w innych dziedzinach naukowych. Uczeni dostawali nagrody albo pozbawiano ich prawa do wykonywania zawodu, bądź groziła im emigracja lub więzienie.

Wielu niemieckich pisarzy i poetów popularyzowało kult Hitlera w swoich dziełach, na przykład Agnes Miegel w tomiku Ostland. Do pisarzy najbardziej zaangażowanych w ruch nazistowski należał Hans Johst. Część twórców, takich jak Wilhelm von Scholz i Josef Weinheber, przedstawiała Hitlera jako uosobienie narodowego Mesjasza. Głosiła, że jest on wykonawcą siły opatrzności, która nad nim czuwa i nadaje szczególną moc Niemcom. Autorytet Hitlera nie podlegał żadnej krytyce ani tym bardziej kontroli. Podstawową zasadą wychowania narodu niemieckiego był kult wierności i posłuszeństwa.

Z okazji pięćdziesiątej rocznicy urodzin Adolfa Hitlera Naczelne Dowództwo Wehrmachtu wydało w 1939 roku antologię pod tytułem *Naszemu Führerowi*.

Warto dodać, że utworzone zostało Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Propagandy, na czele którego stał Goebbels. Zadaniem tego urzędu było czuwanie nad repertuarem teatrów, wydawanie opinii o przydatności autorów, kompozytorów i ich dzieł. 22 września 1933 roku została powołana Izba Kulturalna Rzeszy, która łączyła zawody reprezentujące literaturę, film, radio, prasę, teatr, muzykę i sztuki plastyczne. Nadzorował ją Goebbels. Izba dzieliła się na siedem korporacji: literacką, muzyczną, teatralną, filmową, prasową, radiową i sztuk plastycznych. Każdy, kto tworzył na przykład literaturę, musiał należeć do Izby Piśmiennictwa Rzeszy. Warunkiem uprawiania działalności twórczej oraz publikowania było członkostwo w Izbie. Artyści, którzy nie potrafili udowodnić swojego aryjskiego pochodzenia lub nie byli lojalni wobec nazistowskiej ideologii, mieli zakaz wykonywania zawodu. Jeśli przyłapano ich na pracy, na tworzeniu, osadzano w więzieniu albo internowano w obozach koncentracyjnych.

Hitler od 1934 roku prowadził systematyczną kontrolę dzieł zgromadzonych w muzeach. Dyrektorzy tych instytucji musieli pokazywać cenzorom wszystkie dzieła, zarówno te w ekspozycji, jaki i te zmagazynowane w piwnicach. Cenzorzy mieli prawo konfiskowania dzieł, które według nich, nie spełniały odgórnych dyrektyw. W marcu 1939 roku spalono w koszarach straży pożarnej tysiące dzieł sztuki. Poza tym Hitler i jego bliscy współpracownicy przywłaszczyli sobie wiele znakomitych dzieł z muzeów i galerii sztuk.

Szkolenie młodzieży

Bardzo intensywnej indoktrynacji poddano także dzieci i młodzież. Najważniejszym punktem regulaminu z 1935 roku szkół niemieckich był ten, który głosił potrzebę przygotowania młodzieży do służby dla państwa. Została utworzona obowiązkowa Służba Pracy dla Rzeszy i obozy słynące z dyscypliny wojskowej. W 1934 roku powstał Narodowosocjalistyczny Związek Rzeszy do spraw Kultury Fizycznej, na czele którego stał słynny tenisista i aktywny członek NSDAP, Hans von Tschammer und Osten. Powstała nowa ideologia sportowa, która głosiła, że pomysł olimpiady jest „aryjskiego pochodzenia", a kultura fizyczna stanowi „zjawisko nordyckie".

Nazistom bardzo zależało na wzroście demograficznym, w czym widzieli możliwość wzrostu armii i zwiększenie dopływu siły roboczej, dlatego propagowali ideę wielodzietności. Popularnym zjawiskiem było przeciwstawianie młodzieży rodzicom, co miało na celu rozluźnienie więzi osobistych.

W 1936 roku utworzono sześć ośrodków, tak zwanych Lebensborn (czyli źródło życia), dla przyszłych matek i ich dzieci. Ich hasło przewodnie brzmiało: „Podaruj dziecko wodzowi". W ośrodkach tych kobiety miały rodzić dzieci posiadające „najlepsze walory rasy".

Cielesnym, duchowym i moralnym wychowaniem młodzieży poza domem i szkołą zajmowała się główna kadrowa rezerwa NSDAP o charakterze paramilitarnym, mianowicie Hitlerjugend. Na czele tej

organizacji stał Baldur von Schirach, który podlegał bezpośrednio Hitlerowi i nosił tytuł „wodza młodzieży Rzeszy”. Wedle ustawy z dnia 1 grudnia przynależność do tej organizacji była obowiązkowa dla całej młodzieży w wieku od 10 do 18 lat. Dziewczęta należały do organizacji Bund Deutscher Mädel (BDM), która była ściśle związana z Hitlerjugend. Naczelnym jej celem było wychowanie niemieckich żon i matek zgodnie z faszystowskim wzorem kobiety.

Większe znaczenie od wykształcenia miało wychowanie młodzieży w duchu narodowego socjalizmu. Wiedza o wojskowości była integralną dziedziną na wszystkich szczeblach nauki, od szkół podstawowych do wyższych. Młodzież miały przyciągnąć gry terenowe, zawody sportowe, wiejskie ośrodki wakacyjne. Często organizowano spotkania międzynarodowe z członkami młodzieżowych stowarzyszeń różnych krajów. Dla grup młodzieży niemieckiej z zagranicy urządzano wycieczki po kraju.

Według Hitlera, młodzi ludzie powinni być przede wszystkim silni fizycznie, aby mogli wygrać walkę o własny naród. Młodzież miała być również bezgranicznie wierna Führerowi. Nauczyciele musieli sprostać wychowaniu w ścisłej dyscyplinie i rygorze. Miało to na celu wykształcenie całkowitego posłuszeństwa i stałej gotowości do wykonywania rozkazów. Hitler potrzebował młodych ludzi do zasilenia armii. Chłopcy w wieku 14 lat, czyli po czterech latach przebywania w Hitlerjugend, mogli odbyć siedmiomiesięczny staż pracy, a potem zostać na dwa, trzy lata wcieleni do Wehrmachtu, aby po zakończeniu służby znowu powrócić do szeregów SA lub SS.

ROZDZIAŁ X

SPRAWA AUSTRII I CZECHOSŁOWACJI

Hitler wielokrotnie zapewniał, że nie będzie ingerował w sprawy Austrii. Powoli jednak przygotowywano się do wyeliminowania tego państwa. Formalnie stosunki między Rzeszą a Austrią opierały się na układzie z 11 lipca 1936 roku, który mówił o suwerenności Austrii, wzajemnym zobowiązaniu do nieingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa oraz obowiązku kraju austriackiego do prowadzenia proniemieckiej polityki.

Zostały podpisane tajne porozumienia, o których kanclerz Kurt Schuschnigg nie mógł informować społeczeństwa austriackiego. Dotyczyło to głównie przymusowej konsultacji w sprawie polityki zagranicznej, ustępstw w polityce wewnętrznej, które pozostawały w sprzeczności z drugim punktem układu. Chodziło o dopuszczenie do sprzedaży zakazanych niemieckich dzienników oraz prawo noszenia swastyki, a także o amnestię uwięzionych hitlerowców.

W lutym 1938 roku ambasador von Papen otrzymał instrukcje od Hitlera, aby wezwać kanclerza Schuschnigga na rozmowę o stosunkach niemiecko-austriackich. W obecności generałów Führer próbował wywrzeć presję na Austriakach. Kanclerz Austrii otrzymał nowy

tekst zmieniający dotąd istniejący układ między tymi państwami. Rząd austriacki miał się zobowiązać do mianowania Arthura Seyss-Inquarta ministrem bezpieczeństwa i spraw wewnętrznych z nieograniczonym prawem kontrolowania policji, a także wypuszczenia na wolność uwięzionych narodowych socjalistów.

Rząd Austrii poddał się nakazom Hitlera. Ministrem spraw wewnętrznych został nazista Seyss-Inquart. Austriaccy naziści wykorzystali sytuację i zorganizowali na głównej wiedeńskiej ulicy manifestację z okrzykami „Heil Hitler!".

Kanclerz Austrii zorganizował plebiscyt ludności, aby rozstrzygnąć kwestię niepodległości państwa. W obawie przed porażką Hitler przesunął termin głosowania na 13 marca. Poczynił także inne drastyczne kroki, łamiąc tym samym prawo narodowe, a mianowicie wymusił dymisję Schuschnigga i mianowanie kanclerzem Arthura Seyss-Inquarta. W razie jakichkolwiek protestów do Austrii miały wkroczyć oddziały Wehrmachtu.

Ustalone zostały dokładne plany militarnego wtargnięcia do Austrii pod kryptonimem „Operacja Otto". Rozkaz Hitlera brzmiał, że wojska niemieckie wkroczą na teren państwa austriackiego o świcie 12 marca, ponieważ jego żądania nie zostały spełnione. W ciągu jednego dnia Austria została zajęta przez Wehrmacht.

Prezydent Austrii Wilhelm Miklas mianował Seyss-Inquarta kanclerzem. Rozpoczęła się akcja aresztowań przeciwników hitleryzmu, w tym byłego kanclerza Kurta Schuschnigga.

Po tych wydarzeniach Hitler przyleciał do Monachium, stamtąd udał się samochodem w rodzinne strony. Odwiedził cmentarz, na którym byli pochowani jego rodzice i siostrzenica Geli Raubal.

Wieczorem przed pałacem cesarskim w Wiedniu odbyła się manifestacja, której punktem kulminacyjnym było przemówienie Führera. Uradowany mówca ogłosił historii fakt wstąpienia jego ojczyzny do Niemiec. Oczekiwanym punktem podczas pobytu w Wiedniu była wizyta w gmachu Weltliche Schatzkammer, gdzie znajdowała się „Święta Włócznia". Hitler ponad godzinę kontemplował w samotności przy „Świętej Włóczni".

Dzięki wydarzeniom w Austrii liczba ludności Niemiec wzrosła o siedem milinów. Armię austriacką wcielono do Wehrmachtu, jej żołnierze musieli przysiąc wierność Hitlerowi. Austria, pozbawiona niezależności politycznej, została przemianowana na Marchię Wschodnią. Rzesza przejęła zapasy złota Banku Państwowego, a także większość przedsiębiorstw.

Plan Hitlera wobec Czechosłowacji

W Czechosłowacji mieszkało dużo Niemców, Węgrów, Polaków, Ukraińców. Hitler postanowił wykorzystać te mniejszości narodowe do rozbicia tego kraju. Na pograniczu Niemiec leżał, zamieszkany w większości przez ludność niemiecką, okręg sudecki, najbardziej uprzemysłowiony region Czechosłowacji. Należy dodać, że w Sudetach aktywnie działała prohitlerowska Partia Sudecko-Niemiecka, która domagała się większych uprawnień dla mniejszości niemieckiej oraz przyłączenia Sudetów do Rzeszy. Na jej czele stał Konrad Henlein. Dostał on rozkaz od Hitlera do propagandy przeciwko Czechosłowacji. Führer doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że w sprawie państwa czechosłowackiego mocarstwa zachodnie będą się starały uniknąć interwencji zbrojnej. Cel militarnego rozbicia Czechosłowacji ukryto pod kryptonimem „Operacja Grün".

Francja i Wielka Brytania zaproponowały prezydentowi Czechosłowacji Edwardowi Beneszowi, aby odstąpił Niemcom Sudety. Prezydent odmówił, ale pod wpływem presji państw zachodnich musiał poddać się naciskom.

26 września 1938 roku Hitler wygłosił przemówienie w Pałacu Sportowym w Berlinie. Licznie zgromadzonym dyplomatom oświadczył, że jeśli problem sudecki zostanie rozwiązany, nie będzie interesował się państwem czeskim, a Niemcy nie będą miały w Europie żadnych problemów terytorialnych. Wypowiedział też kilka słów o Polsce. Stwierdził, że najtrudniejszym problemem były dla niego

stosunki polsko-niemieckie. Jednak wszystko potoczyło się dobrze, ponieważ w Polsce rządził mąż stanu, a nie obóz demokracji. Tylko z nim możliwe było osiągnięcie porozumienia, które na kilka lat przesunęło niebezpieczeństwo starcia.

W sprawie Czechosłowacji Hitlerowi nie zależało wyłącznie na pomocy dla mniejszości niemieckiej. Bardziej znaczącym celem było osłabienie potencjału obronnego tego kraju, co miało mu w przyszłości ułatwić plan dalszej agresji.

30 września 1938 roku szefowie czterech rządów: Hitler, Mussolini, Daladier i Chamberlain podpisali układ monachijski, który upoważniał Trzecią Rzeszę do aneksji części Czechosłowacji. Czechosłowacja przyjęła te narzucone jej decyzje i 1 października wojska niemieckie zajęły Sudety.

Prezydent Benesz podał się do dymisji, jego miejsce zajął Emil Hacha. Powstał także nowy rząd, na czele którego stanął Rudolf Beran. Politycy czescy starali się ulegać Berlinowi w zamian za gwarancję niepodległości. 18 lutego 1938 roku Niemcy wyrazili chęć udzielenia tej gwarancji, jednak po spełnieniu pewnych warunków: zrezygnowaniu z samodzielnej polityki zagranicznej, zredukowaniu armii, wystąpieniu z Ligi Narodów.

14 marca 1938 roku prezydent Hacha i minister spraw zagranicznych zostali wezwani do Berlina, gdzie czekały na nich gotowe do podpisania dokumenty stwierdzające, że Czechy i Morawy są włączone w skład Rzeszy. Na protesty czeskich polityków Hitler zareagował ostro, krzycząc, że czas rokowań już minął, a wojska niemieckie mają rozkaz przekroczenia granicy. Jeśli nie zdecydują się na podpisanie tego dokumentu, lotnictwo niemieckie zbombarduje Pragę. Pod wpływem szantażu Czesi podpisali kapitulację. Do Pragi

wkroczyły oddziały Wehrmachtu, a 16 marca w Zamku Hradczańskim Hitler podpisał dekret o utworzeniu Protektoratu Czech i Moraw. Prezydent i rząd Czech musieli być posłuszni wobec „protektora Rzeszy", którym został były minister spraw zagranicznych Konstantin von Neurath.

Kilka tygodni później w Słowacji rozwinął się ruch separatystyczny, którego głównym celem było oddzielenie się od Czech. Trzecia Rzesza popierała ten ruch, a słowaccy nacjonaliści obiecywali Niemcom, że będą ściśle współpracować z Rzeszą. Prezydent Czech pozbawił rząd słowacki uprawnień, 10 marca w Słowacji wprowadzono dyktaturę wojskową. 15 marca do zachodniej Słowacji wkroczyły wojska niemieckie, prezydent Hacha i minister spraw zagranicznych zostali zmuszeni, pod groźbą natychmiastowego zbombardowania Pragi, do podpisania deklaracji, która stwierdzała przekazanie losu narodu czeskiego w ręce Hitlera.

Po zagarnięciu Czech i Moraw znacznie zwiększyły się zasoby sprzętu wojskowego. Przybyło samolotów, czołgów, dział, karabinów maszynowych i amunicji. Natomiast tydzień po obaleniu niepodległości Czechosłowacji, 22 marca 1939 roku, Niemcy zabrały Litwie jedyny port morski, Kłajpedę. Na pokładzie krążownika „Deutschland" Hitler ogłosił zjednoczenie Kłajpedy z Rzeszą Niemiecką. Był to kolejny „przyjacielski i pokojowy" gest Hitlera. Podkreślił, że nie zależy mu na zadawaniu cierpienia, ale na naprawieniu krzywd wyrządzonych Niemcom.

30 stycznia 1939 roku odbyło się przemówienie z okazji szóstej rocznicy przejęcia władzy przez Hitlera. Führer podsumował swoje osiągnięcia, do których zaliczał także podbój Czech i Austrii. Jak

w większości swoich przemówień, wskazywał na niesprawiedliwość traktatu wersalskiego.

ROZDZIAŁ XI

ŻĄDANIA WOBEC POLSKI

24 października 1938 roku minister spraw zagranicznych Joachim Ribbentrop oświadczył ambasadorowi Lipskiemu, że trzeba dokładnie uregulować stosunki polsko-niemieckie. Gdańsk należy przyłączyć do Rzeszy, a przez województwa pomorskie powinna przebiegać eksterytorialna autostrada i wielotorowa linia kolejowa.

5 stycznia 1939 roku z Hitlerem spotkał się minister Józef Beck. Po spokojnej odmowie polskiego ministra Hitler nie kontynuował rozmowy ani nie precyzował kolejnych żądań. W rozmowach z przedstawicielami rządu polskiego wielokrotnie eksponowano zagrożenie dla Niemiec i Polski ze strony ZSRR i namawiano do podjęcia działań zbrojnych. W rzeczywistości chodziło o całkowite przyporządkowanie polskiego państwa i jego uzależnienie od Trzeciej Rzeszy.

Premier Nevill Chamberlain 31 marca 1939 roku złożył oświadczenie, że w razie agresji niemieckiej Wielka Brytania wspomoże Polskę. Taką deklarację złożył on również w imieniu Francji. Hitler natomiast oświadczył, że Beck popełnił wielki błąd, zwracając się z tą sprawą do Wielkiej Brytanii, a nie do Berlina. Poza tym kwestia

Gdańska musiała być rozwiązana jak najszybciej, bez względu na postawę polskiego ministra spraw zagranicznych.

Hitler uznał 28 kwietnia 1939 roku, że Polska złamała układ o niestosowaniu przemocy, ponieważ polsko-brytyjska deklaracja pozostawała w sprzeczności z paktem polsko-niemieckim z 1934 roku. Jeszcze raz wysunął te same żądania wobec państwa polskiego (po raz pierwszy zrobił to publicznie).

Coraz częściej pojawiały się oficjalne zapowiedzi przyłączenia Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy. Miały miejsce antypolskie manifestacje i liczne wystąpienia publiczne przywódców NSDAP. Wymowne było nadanie przez Senat Wolnego Miasta Gdańska honorowego obywatelstwa Adolfowi Hitlerowi w pięćdziesiątą rocznicę urodzin. Goebbels w swoim przemówieniu z 10 czerwca 1939 roku wyraźnie dał do zrozumienia, że Gdańsk powinien należeć do Rzeszy. Poza tym wciąż trwała prowadzona na szeroką skalę antypolska propaganda. W prasie i radiu zaczęły się mnożyć komunikaty o krzywdach wyrządzonych Niemcom przez Polaków, o napadach na kobiety i dzieci. Podkreślano, że wszystkie drastyczne rzeczy dzieją się na oczach bezczynnej policji.

Wszystkie te domniemane zbrodnie Polaków dokonane na mniejszości niemieckiej zostały zestawione w oficjalnej *Białej Księdze*, wydanej w 1939 roku przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy. Dokument ten stanowił świetny argument dla Hitlera, który 1 września 1939 roku uzasadniał w swoich przemówieniach konieczność odparcia „polskiego terroru".

Tymczasem w Niemczech opracowywano plan operacyjny znany pod kryptonimem „Fall Weiss" („Upadek bieli"). Dokument ten zakładał prowadzenie wojny nagłymi, silnymi uderzeniami, które mia-

łyby zdeorganizować armię polską i przeszkodzić w mobilizacji. Głównym celem miało być szybkie wyeliminowanie Polski i kontynuowanie dalszych planów zaborczych.

Jeszcze wiosną 1939 roku dyplomacja niemiecka rozpoczęła usilne starania o poprawę stosunków i zawarcie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, ponieważ oba te kraje nie miały w zasadzie sprzecznych interesów. Ambasador Niemiec w Moskwie, Friedrich Werner, miał za zadanie sugerować w rozmowach z Wiaczesławem Mołotowem, że zawarcie porozumienia z Wielką Brytanią może mieć tylko negatywne skutki. Hitler nalegał, aby rząd ZSRR wyraził zgodę na podpisanie aktu o nieagresji. Rząd radziecki odwlekał pertraktacje, ponieważ miał nadzieję na uzyskanie lepszej pozycji przetargowej w negocjach z mocarstwami zachodnimi. Dopiero kiedy rozmowy z Anglią i Francją do niczego nie doprowadziły, państwo radzieckie zgodziło się na przyjazd ministra Ribbentropa i podpisanie aktu, ale dopiero 26 lub 27 sierpnia. Führerowi zależało na szybkim podpisaniu dokumentu, dlatego zwrócił się osobiście do Stalina z prośbą o wcześniejsze przyjęcie niemieckiego ministra, najpóźniej do 23 sierpnia. W końcu Stalin wyraził zgodę na podpisanie paktu, co ostatecznie przyczyniło się do wybuchu drugiej wojny swiatowej. Do oficjalnego paktu Ribbentrop-Mołotow dołączono tajny protokół, który zakładał rozdzielenie stref wpływów Niemiec i Związku Radzieckiego w Europie Wschodniej na linii rzek Narew – Wisła – San. Omawiał on także współpracę wojsk Wehrmachtu i Armii Czerwonej z Drugą Rzeczpospolitą.

Ostatni tydzień sierpnia był okresem podwójnych gier Hitlera i jego ludzi. Z jednej strony stosowano gesty pojednawcze, a z drugiej widoczne było dążenie do rozpoczęcia działań zbrojnych. Miało

to na celu uśpienie czujności przyszłego przeciwnika. Zmiana tej taktyki nastąpiła 31 sierpnia.

Minister Ribbentrop przedstawił ambasadorowi brytyjskiemu Hendersonowi szesnaście punktów, które miały stanowić warunek porozumienia. Oprócz przyłączenia Gdańska do Rzeszy dotyczyły one przeprowadzenia plebiscytu na obszarze rozciągającym się od Morza Bałtyckiego do terenów zachodnich. Niezależnie od wyniku plebiscytu autostrada i linia kolejowa miały należeć do Niemiec. W ten sposób Polska traciłaby również prawo posiadania urządzeń wojskowych na Półwyspie Helskim oraz w Gdańsku i Gdyni.

25 sierpnia 1939 roku ambasador Polski w Londynie Edward Raczyński i angielski minister spraw zagranicznych Edward Halifax podpisali traktat sojuszniczy, na mocy którego oba państwa zobowiązywały się do udzielenia sobie wzajemnej pomocy w wypadku napaści jakiegokolwiek państwa europejskiego. Tajny protokół dodatkowy wyjaśniał, że chodzi tutaj o Niemcy. Podpisanie tego dokumentu przyczyniło się do przełożenia wybuchu wojny o kilka dni.

Hitler poprzez czynną propagandę antypolską wciąż szukał dobrego usprawiedliwienia zbrojnej agresji na Polskę. Pretekstem do rozpoczęcia agresji stał się zainscenizowany rzekomy polski napad na radiostację w Gliwicach.

ROZDZIAŁ XII

WOJNA

Działania zbrojne zostały podjęte jeszcze przed oficjalnym wypowiedzeniem wojny. Dopiero 1 września 1939 roku o godzinie 11.00 odbiorniki radiowe rozpoczęły transmisję przemówienia Führera, w którym kanclerz Rzeszy wyrażał swój głęboki żal i rozczarowanie, że jego wszelkie propozycje pokojowe zostały odrzucone przez Polaków. Wyjaśniał, że cała ta trudna sytuacja zmusiła go do podjęcia tak stanowczych kroków. Wszelkie jego działania są podyktowane chęcią obrony zagrożonej Rzeszy. Zaznaczał, że Niemcy wykazali się dobrą wolą, a Polacy prowokowali konflikt zbrojny i prześladowali ludzi pochodzenia niemieckiego. Media umacniały ten pokojowy wysiłek Hitlera, który usilnie zabiegał o zażegnanie sporu.

Tego samego dnia został ogłoszony oficjalny komunikat o wypowiedzeniu wojny. Wszystkie dywizje pancerne i zmechanizowane zostały przerzucone przeciwko Polsce. Rozpoczęła się wielka akcja zbrojna z wyraźną dysproporcją sił militarnych, liczebności armii, sprzętu wojskowego na korzyść Niemiec. Znamienna i bardzo niekorzystna w skutkach była postawa francuskich i brytyjskich sojuszników na Froncie Zachodnim. Gdyby od razu podjęli działania, mogliby skutecznie pomóc Polsce i stanowić zagrożenie dla Rzeszy. Tym-

czasem bierna postawa zachodnich sprzymierzeńców sprawiła, iż Polska musiała sama stawić zbrojny opór przeciw niemieckiej agresji.

3 września Hitler został poinformowany o wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Wielką Brytanię i Francję. Kanclerz Rzeszy był tym faktem bardzo zaskoczony i rozgoryczony. Nie mógł uwierzyć, że państwa zachodnie zdecydowały się na taki krok. Ta sytuacja wyraźnie popsuła humor Führerowi, jego samopoczucie poprawiły dopiero sukcesy militarne wojsk niemieckich. Kwatera Naczelnego Dowództwa została przeniesiona w okolice Opola, a potem do Sopotu.

W czasie wojny Hitler kilkakrotnie odwiedzał miejsca działań wojennych, był między innymi na Pomorzu, a 10 października odbył lot samolotem w kierunku Kielc. Potem przeprowadził loty inspekcyjne nad Skierniewicami, Tomaszowem, Jarosławiem. Przebywał także w Łodzi, w okolicach Gdańska, w Sopocie, skąd jechał na przedmieścia oblężonej Warszawy.

Już w pierwszej połowie września Polska poniosła duże straty, Rzesza zdobyła Wielkopolskę, Pomorze, tereny Górnego Śląska, Kraków, Łódź i Kielce. Poza tym walki toczyły się we wschodniej Małopolsce oraz między Wisłą i Bugiem.

Państwa zachodnie, które biernie przyglądały się walkom toczonym w Polsce, co prawda przesyłały wyrazy uznania dla bohaterskiej postawy polskich żołnierzy, ale nikt nie kwapił się do pomocy, której tak bardzo Polacy potrzebowali. Francja i Wielka Brytania nadal pozostawały bierne, mimo wcześniej podjętych zobowiązań.

Wojna siała spustoszenie w polskich miastach i wsiach. Wiele domów mieszkalnych, zabytków kultury zostało zniszczonych. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową, jednak najbardziej dotkliwą

sprawą była śmierć bliskich. We wrześniu straty polskie wynosiły dwieście tysięcy poległych i rannych żołnierzy, czterysta dwadzieścia tysięcy znalazło się w niewoli.

Współpraca niemiecko-radziecka

28 września został podpisany w Moskwie radziecko-niemiecki „Traktat o przyjaźni i granicy". Według niego, wytyczenie linii granicznej miało być podstawą do trwałego pokoju. Linia graniczna wzajemnych interesów narodowych Niemiec i ZSRR miała przebiegać wzdłuż Narwi, Bugu i Sanu.

Podczas przemówienia 6 października 1939 roku Hitler zaznaczył, że Niemcy i Związek Radziecki dążą do porozumienia, pokojowej współpracy i rozbudowy stosunków gospodarczych. Oba kraje doskonale pamiętają, jak wielkim nieszczęściem była pierwsza wojna światowa. Dodał, że dzięki podpisaniu paktu o przyjaźni jest przekonany o gwarancji pokoju i wzajemnym współdziałaniu.

W trakcie podboju Polski Führer wciąż zapewniał o swoim pokojowym nastawieniu do państw zachodnich. Wyraził nawet gotowość zakończenia wojny, ale domagał się w zamian oddania Rzeszy części kolonii. Dzięki temu miał zrezygnować z dalszego podboju kontynentu europejskiego. Pokojowe propozycje Hitlera zostały odrzucone przez rządy Francji i Wielkiej Brytanii.

Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, Mołotow, w swoim przemówieniu wygłoszonym 31 października 1939 roku podczas sesji Rady Najwyższej ZSRR stwierdził, że Niemcy dążą do szybkiego zakończenia wojny, a Anglia i Francja są przeciwko zawarciu pokoju i chcą kontynuować wojnę. Poza tym Mołotow bardzo negatywnie ocenił przyczynę militarnej klęski państwa polskiego i w lekceważą-

cy sposób określił Polskę jako „pokraczny stwór Traktatu Wersalskiego”. Jego opinia w znaczący sposób naruszała godność narodową Polaków.

Szczególnie niepokojące dla państw zachodnich były eksponowane w „Traktacie o przyjaźni” zapewnienia o wszechstronnym rozwoju stosunków gospodarczych i handlowych między ZSRR a Rzeszą. Związek Radziecki, w zamian za maszyny i urządzenia przemysłowe, dostarczał Niemcom ropę naftową, mangan i produkty rolne. Wszelkie umowy o wymianie handlowej między ZSRR a Rzeszą w znaczący sposób przyczyniały się do wzrostu ekonomicznego obu państw.

Dalsze wojenne plany Hitlera i jego opatrzność

27 września w Kancelarii Rzeszy Hitler zorganizował odprawę naczelnych dowódców wojsk lądowych, marynarki wojennej, lotnictwa oraz ich szefów sztabów. W tak szerokim gronie ogłosił, że zadecydował jeszcze w tym roku podjąć działania wojenne na Froncie Zachodnim. 25 października Führer wydał polecenie, aby ofensywa o kryptonimie „Gelb" („Żółty") rozpoczęła się już 12 listopada. Jednak czołowi dowódcy Wehrmachtu stwierdzili, że armia nie jest odpowiednio przygotowana do kolejnej ofensywy i raczej nie ma realnej możliwości przystąpienia do niej przed 26 listopada. Z powodu trudnych warunków atmosferycznych termin ten znowu został odroczony. W końcu ofensywa została przesunięta na wiosnę przyszłego roku.

Pod koniec działań zbrojnych w Polsce i w listopadzie 1939 roku dwukrotnie przeprowadzono próby zamachu na Hitlera. Pierwsza próba miała miejsce 5 października. Hitler przyleciał wtedy do Warszawy, w Alejach Ujazdowskich miała się odbyć defilada wojskowa. Wtedy zaplanowano zamach na Adolfa Hitlera, założono w tym celu dwa olbrzymie ładunki materiałów wybuchowych. Wszystko było przygotowane, jednak do wybuchu nie doszło. Oficer odpowiedzialny za przeprowadzenie akcji miał poważne wątpliwości co do tego, kto przyjmował defiladę. Nie miał pewności, że to Hitler, dlatego wstrzymał się z odpaleniem detonatora.

Kolejny raz miał miejsce miesiąc później, 8 listopada w Monachium. Führer wraz z przyjaciółmi z ruchu nazistowskiego świętował rocznicę puczu z 1923 roku. Po wygłoszonym przemówieniu, znacznie wcześniej niż przewidywał, pożegnał kompanów i udał się na dworzec, gdzie czekał na niego pociąg do Berlina. Pół godziny po jego wyjściu nastąpił wybuch bomby, w wyniku którego zginęło osiem osób, a sześćdziesiąt pięć odniosło rany. Hitler uznał to zdarzenie za cudowne ocalenie i dopatrywał się w tym działania opatrzności.

Okoliczności zamachu nie zostały do końca wyjaśnione. Został ujęty sprawca, Georg Elser, rzemieślnik, który nie był związany z żadną organizacją opozycyjną. Prawdopodobnie pomysłodawcami zamachu byli Anglicy. Z tego powodu Heinrich Himmler, kierownik kontrwywiadu, wydał rozkaz porwania i uwięzienia w Rzeszy dwóch funkcjonariuszy wywiadu brytyjskiego, kapitana S. Payne-Besta oraz kapitana R. H. Stevensa. Akcją ich porwania dowodził współtwórca antypolskiej prowokacji w Gliwicach, Alfred Naujocks. Organizatorzy zamachu na życie Hitlera zostali ujęci w Holandii. Było to pretekstem do wysunięcia przez Rzeszę zarzutu, że Holandia akceptuje na swoim terytorium antyniemiecką działalność Brytyjczyków. Z treścią tego dokumentu Holendrzy zapoznali się dopiero po rozpoczęciu działań zbrojnych przez Wehrmacht przeciwko ich ojczyźnie.

Wigilię w 1939 roku Führer spędził ze swoimi żołnierzami w bunkrach. W swojej odezwie „Do partii i narodu” podsumował dokonania mijającego roku. Do największych osiągnięć zaliczył włączenie do Rzeszy Czech i Moraw oraz Kłajpedy, a także destrukcję państwa polskiego. Za duży sukces uznał podpisanie traktatów ze Związkiem

Radzieckim. Na koniec Hitler stwierdził, że nowy rok będzie decydujący dla wojny, zapewniając, że Niemcy są doskonale przygotowane pod względem militarnym i gospodarczym do dalszych działań.

ROZDZIAŁ XIII

DALSZY PODBÓJ EUROPY

Na Zachodzie od 3 września 1939 roku trwała tak zwana dziwna wojna. Wojska sojusznicze zajmowały pozycje obronne, ograniczając swe działania jedynie do patrolowania i obserwacji. Taki stan rzeczy był niewątpliwie sprzyjający dla wojska niemieckiego. Dzięki temu zyskało ono na czasie i mogło spokojnie uzupełnić straty poniesione w Polsce.

W tym okresie Niemcy opracowali tajemny plan pod kryptonimem „Waserübung", który zakładał jednoczesne opanowanie z lądu, morza i powietrza Danii i Norwegii. Państwa te stanowiły istotny obszar strategiczny dla walczących stron. Dania otwierała drogę na Bałtyk, do Szwecji, która obfitowała w rudę żelaza sprowadzaną w olbrzymich ilościach dla potrzeb niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Natomiast Norwegia stanowiła dogodną bazę wypadową do planowanych ataków marynarki wojennej i lotnictwa na Wyspy Brytyjskie.

Tajny rozkaz Hitlera z 1 marca 1940 roku mówił o konieczności jednoczesnego przekroczenia granicy duńskiej i lądowania w Norwegii. Duży nacisk kładł na element zaskoczenia jako główny czyn-

nik pozytywnej jego realizacji. Kolejną ważną sprawą było utrzymanie przygotowań w tajemnicy. Gdyby się to nie udało, należało przedstawić inne cele. Trzeba było utrzymywać, że jest to akcja pokojowa, która dąży do obrony neutralności Skandynawii. Warto dodać, że 2 maja 1939 roku Hitler podpisał z Danią pakt o nieagresji.

9 kwietnia 1940 roku Führer powiadomił rząd duński, że Niemcy są poinformowani o przyszłej inwazji Anglii i Francji na Danię, dlatego chcą pomóc w obronie i wzywają do niestosowania oporu. Jeszcze tego samego dnia, zapewniając o poszanowaniu suwerenności Danii, zażądano kapitulacji. Wojska niemieckie przekroczyły granicę.

Położenie wojsk alianckich na Froncie Zachodnim było tak niekorzystne, że król i premier Norwegii ogłosił przerwę w działaniach zbrojnych i zapowiedział kontynuowanie walki o niezawisłość.

Nadszedł odpowiedni moment na wcielenie w życie długo odkładanego planu pod kryptonimem „Gelb". Kierując się doświadczeniem z wojny z Polską, Hitler zdecydował ograniczyć się na niektórych odcinkach frontu do działań mniejszą liczbą jednostek. Uważał także za konieczne unikania natarć dywizji pancernych na większe miasta.

Kiedy 10 maja 1940 roku niemieckie oddziały przekroczyły granice Holandii i Belgii, dywizje francuskie i brytyjskie ruszyły do Belgii, aby powstrzymać natarcie. Tymczasem inne niemieckie jednostki przedostały się przez Ardeny i opanowały miasto Sedan. Kolejnym zadaniem było rozbicie oddziałów francuskich, które w panice rozpoczęły odwrót. Niemcy dotarli do kanału La Manche, odnieśli zwycięstwo pod Arras. 15 maja skapitulowała armia holenderska. Niemieckie oddziały spadochronowe zajęły lotniska, mosty, dotarły

do portu Rotterdam, który został zbombardowany w godzinę po podpisaniu kapitulacji. 27 maja skapitulowały także wojska belgijskie.

W takich okolicznościach armia brytyjska wycofała się i rozpoczęła ewakuację. W tej akcji brały również udział polskie okręty wojenne „Burza" i „Błyskawica". Większą część oddziałów brytyjskich i francuskich udało się ewakuować, łupem Niemców było siedemset czołgów i czterdzieści pięć tysięcy samochodów. Duże kontrowersje do dziś budzi decyzja Hitlera, który wstrzymał rozbicie zgromadzonego pod Dunkierką brytyjskiego krpusu ekspedycyjnego. Mimo wielu protestów Führer pozostał nieugięty. Wydanie tego rozkazu motywował swym doświadczeniem żołnierskim oraz chęcią oszczędzenia oddziałów pancernych i zmotoryzowanych, które są znacznie trudniejsze do uzupełnienia niż piechota. Niektórzy historycy są zdania, że w ten sposób Hitler chciał doprowadzić do podjęcia przez Brytyjczyków rokowań pokojowych z Niemcami.

Tymczasem wojska francuskie ponosiły kolejne klęski, sytuacja była beznadziejna. 14 czerwca poddał się bez walki Paryż. Kilka dni wcześniej do wojny po stronie Niemiec przyłączyły się Włochy, z nadzieją na uzyskanie zdobyczy terytorialnych we Francji i posiadłości kolonialnych w Afryce. Francja przegrała, 21 czerwca 1940 roku zostały podpisane warunki kapitulacji.

Podstępna gra Wielkiej Brytanii i świętowanie sukcesów Hitlera

Po francuskiej klęsce Hitler był przekonany, że Wielka Brytania uświadomi sobie, że też przegrała tę wojnę, i będzie skłonna do pokojowych rokowań. Należy dodać, że Führer uważał brytyjskich polityków za „zwariowanych durniów", dlatego nie spodziewał się z ich strony niczego oryginalnego. Tymczasem Winston Churchill zwodził Hitlera. Sugerował, że Anglia chce z nim prowadzić pokojowe rozmowy. Puszczając w obieg nieprawdziwe informacje, stwarzał pozory, że po klęsce pod Dunkierką chce kilka tygodni przeczekać, zanim wyjdzie z inicjatywą pertraktacji. Takie wieści, niby tajne, były rozpowszechniane przez ambasady brytyjskie w kilku neutralnych krajach. Hitler w to uwierzył, był głęboko przekonany, że Anglicy nie mają innego wyjścia. Tym sposobem Churchill zdobył cenny czas na wzmocnienie potencjału obronnego Wysp Brytyjskich. Hitler czekał sześć tygodni, zanim zrozumiał zamiary brytyjskiego premiera. 16 lipca wydał rozkaz o przygotowaniu operacji lądowania w Anglii. Jednocześnie jeszcze raz 19 lipca zaapelował o pokój. Stwierdził, że nie widzi powodu do dalszej walki i chce zaoszczędzić obu narodom ofiar.

Podczas posiedzenia Reichstagu Hitler podziękował niemieckim siłom zbrojnym. Dwunastu generałów otrzymało awans na feldmarszałków, Herman Göring został mianowany marszałkiem Rzeszy.

Sukcesy na Froncie Zachodnim przyczyniły się do jeszcze większego wzrostu popularności Hitlera. Do Kancelarii Rzeszy napływały tysiące depesz z gratulacjami i wyrazami hołdu. Specjalną depeszę pełną uznania i podziwu otrzymał Hitler od byłego cesarza Wilhelma II. Kiedy Führer powracał do stolicy Niemiec, w całym kraju nakazano bić w dzwony. Główna ulica Berlina była zasypana kwiatami, całe miasto udekorowano flagami ze swastyką. Goebbels wydał polecenie organizowania specjalnych pokazów filmowych z tańszymi biletami, w czasie których wyświetlano kroniki filmowe. Na przykład jedna z kronik była w całości poświęcona Hitlerowi i pokazywała jego powitanie po odniesionych sukcesach. Większość podwładnych Führera bez żadnego sprzeciwu wykonywała jego rozkazy. Hitler kusił ich błyskawicznymi awansami, wysokimi premiami, nawet w postaci majątków ziemskich, eleganckich willi. Kanclerz nie lubił krytyki, nie znosił kontrolowania jego zachowania, uwielbiał za to pochwały. Bezwzględnie oddani mu ludzie, ślepo zapatrzeni w wodza, spełniający każdą jego wolę jeszcze bardziej utwierdzali go w przekonaniu, że jest genialnym władcą, który może wszystko. Taka atmosfera wokół Hitlera utrwalała jego egocentryczne cechy. Stawał się coraz bardziej zarozumiały, pyszny i pewny, że zdoła pokonać wszystkich swoich przeciwników.

Plany Hitlera dotyczące Wielkiej Brytanii i Hiszpanii

Hitler obawiał się, że Związek Radziecki jest zainteresowany prowadzeniem wojny między Wielką Brytanią a Rzeszą, bowiem taka sytuacja mogła doprowadzić do osłabienia obu państw, dzięki czemu Sowieci mogliby realizować swoją strategię polityczną. Anglia zdawała sobie sprawę z tego dziwnego układu pomiędzy ZSRR a Niemcami. Celem Hitlera było więc osłabienie nadziei Brytyjczyków na wystąpienie Związku Radzieckiego przeciwko Rzeszy. Uważał, że można to zrobić albo przez rozgromienie ZSRR, albo przez udaną operację desantową na Wyspach Brytyjskich.

Istota planu operacji desantowej pod kryptonimem „Lew Morski" („Seelöwe") sprowadzała się do sforsowania kanału La Manche, wysadzenia około dwudziestu pięciu dywizji i natarcia na Londyn. Powstały także dwa plany uzupełniające: „Isabella" i „Felix", które dotyczyły zajęcia brytyjskiej bazy morskiej, Hiszpanii i twierdzy Gibraltar. Datę inwazji ciągle zmieniano, w październiku 1940 roku przeprowadzenie tej operacji odroczono do wiosny przyszłego roku.

Hitler planował zaangażować Hiszpanię w czynny udział w wojnie. W tym celu 23 października zorganizował spotkanie z generałem Franco na stacji Hendaye, położonej w pobliżu granicy francusko-hiszpańskiej. Führer próbował przekonać hiszpańskiego dyktatora, że Anglia jest już przegrana i teraz należy przystąpić do zdobycia Gibraltaru. Jego propozycją było zawarcie porozumienia, na mocy którego Hiszpania wypowiedziałaby wojnę Wielkiej Brytanii

w styczniu 1941 roku. Franco stwierdził, że taki plan zdobycia twierdzy godzi w poczucie dumy narodowej Hiszpanów, bowiem Gibraltar powinni zdobyć oni sami. Poza tym ich kraj jest bardzo osłabiony po trzyletniej wojnie domowej i przeżywa właśnie duże trudności gospodarcze. Mimo że faszystowski dyktator Hiszpanii często wspierał Rzeszę, odmówił przystąpienia do wojny.

ROZDZIAŁ XIV

RYZYKOWNE DECYZJE HITLERA

Hitler wiedział, że Anglia jest zdeterminowana i zdecydowana na prowadzenie wojny. Brytyjczycy chcieli bronić swojej wyspy za wszelką cenę. Dowódcy niemieccy zdawali sobie sprawę, że inwazja na Wielką Brytanię jest zadaniem bardzo trudnym, bowiem trzeba będzie pokonać silną flotę morską, która ma duże doświadczenie w bitwach morskich. Jednym z warunków pokonania Anglii było zniszczenie jej potencjału wojskowego i przemysłowego. Marszałek Göring wpadł na pomysł zmasowanych ataków lotniczych, które miałyby sparaliżować życie Anglików i tym samym zmusić ich do zawieszenia broni i podpisania pokoju na warunkach podyktowanych przez Hitlera.

Lotnicza ofensywa o kryptonimie „Adlertag" („Dzień Orła") rozpoczęła się 8 sierpnia 1940 roku. Był to dzień rozpoczęcia tak zwanej Bitwy o Anglię. W pierwszym okresie walk, od 8 do 18 sierpnia, bombardowano lotniska, porty i konwoje morskie. Drugi okres walk, od 19 sierpnia do 5 września, koncentrował się na zniszczeniu lotnictwa brytyjskiego przez zmasowane naloty na lotniska i zakłady przemysłu lotniczego.

W okresie od 25 sierpnia do 7 września odbyły się prowokacyjne naloty bombowe na Berlin. Miały one spowodować odwetowe naloty na Londyn i tym samym uchronić obiekty militarne, na których dowództwu brytyjskiemu najbardziej zależało.

Ostatnią część „Bitwy o Anglię", od 6 września do 31 października, stanowiły nocne naloty nękające, których ofiarą padły tysiące cywili.

Lotnicza ofensywa Göringa załamała się, co prawda nadal trwały naloty, aczkolwiek zasadniczy cel nie został osiągnięty. Od jesieni powstawał plan kolejnej operacji pod kryptonimem „Barbarossa", było już oczywiste, że operacja „Lew morski" niczego nowego nie wniesie. 12 października Hitler rozkazał przerwanie wszystkich przygotowań do wtargnięcia na Wyspy Brytyjskie.

27 września 1940 roku Niemcy, Japonia i Włochy podpisali układ wojenno-polityczny, którego trzeci punkt zobowiązywał do wzajemnej pomocy w wypadku, gdyby jakiekolwiek z tych państw stało się obiektem agresji.

Rozmowy z Mołotowem

Do spotkania Hitlera z Mołotowem doszło 12 listopada 1940 roku w Berlinie. Rozmowa miała dotyczyć aktualnych i przyszłościowych stosunków niemiecko-radzieckich. Jednak Hitler w swoim wywodzie skupił się tylko i wyłącznie na Anglii, której kapitulacja, według niego, była kwestią czasu. Stwierdził, że nadszedł właściwy czas na rozmowę o urządzeniu świata po tym zwycięstwie, i chciałby poznać zdanie rządu radzieckiego w tej kwestii.

Tymczasem Mołotow dał do zrozumienia, że przede wszystkim należy się skupić na sprawach aktualnych, i zaczął się domagać wyjaśnienia, co robią niemieckie wojska w Rumunii i dlaczego nikt nie powiadomił o tym radzieckiego rządu. Zapytał także o celowość gromadzenia dywizji niemieckich w Finlandii. Hitler został tymi pytaniami kompletnie zaskoczony, zaczął tłumaczyć, że w Rumunii niemieckie wojsko ma wyszkolić armię rumuńską, a przez Finlandię wojska udają się do Norwegii. Mołotow nie uwierzył w te tłumaczenia, ponieważ w Rumunii wciąż przybywało niemieckich formacji wojskowych, a w Finlandii wojska miały zostać dłuższy czas. Hitler próbował się wybronić brakiem szczegółowych informacji na ten temat i znowu powrócił do zagadnień wynikających ze zwycięstwa, czyli planu podziału świata między wielkie mocarstwa. Mołotow przerwał Führerowi. Stwierdził, że jego plany są bezpodstawne, a rząd radziecki interesuje się tylko zagwarantowaniem pokoju na jego granicach. Nie zważając na słowa partnera, Hitler znowu rozta-

czał wizję podziału mienia brytyjskiego. Wtedy rozległ się sygnał alarmu lotniczego i zadrżały szyby. Minister Ribbentrop zaproponował przeniesienie rozmowy do bunkra. Mołotow wyraził zdziwienie, czemu mają chronić się w bunkrze, skoro Anglia jest rozbita.

Następnego dnia rozmowa Hitlera z przedstawicielem ZSRR trwała trzy godziny. Hitler plątał się w wyjaśnieniach, jakich domagał się rząd radziecki, za wszelką cenę dążył do rozmów o Wielkiej Brytanii. Mołotow zadał pytanie, dlaczego zostały wstrzymane dostawy urządzeń niemieckich dla ZSRR. Führer odpowiedział, że Niemcy są teraz skupione na walce z Anglią. Ironicznie zareagował na to Mołotow, stwierdzając, że przecież Anglia jest już rozbita.

Hitler zakończył rozmowę, zasłaniając się pilnymi sprawami, i polecił Ribbentropowi przejęcie jego roli.

Plan „Barbarossa”

Wojna z Anglią przedłużała się, wymagało to wielu poświęceń. Większość fabryk pracowała dla potrzeb wojennych, zaczęto przedłużać w nich dzień pracy i ograniczać urlopy. Hitler, aby zjednać sobie robotników, postanowił osobiście wytłumaczyć im uciążliwości wynikające ze stanu wojny. 10 grudnia w berlińskiej hali fabrycznej wygłosił przemówienie do robotników przemysłu zbrojeniowego. Skupił się głównie na niesprawiedliwym podziale wpływów w świecie i na wrogu Niemiec, którym jest premier Winston Churchill. Na zakończenie podkreślił, że jego celem jest stworzenie sprawiedliwego i praworządnego państwa.

Zachodnia prasa, w artykułach komentujących to przemówienie, zwróciła uwagę na znamienne pominięcie przez Hitlera w tym przemówieniu znaczenia stosunków niemiecko-radzieckich. We wcześniej wygłoszonych mowach wielokrotnie zaznaczał on, że jest to olbrzymi sukces dyplomatyczny Trzeciej Rzeszy.

Hitler uważał, że klęska militarna Francji wpłynęła bardzo niekorzystnie na sytuację strategiczną ZSRR. Poza tym Armia Czerwona pokazała swoje słabe strony w czasie wojny radziecko-fińskiej. Według niego, wystarczy sześć tygodni, aby rozbić Związek Radziecki.

Plan „Barbarossa”, określający wszystkie polityczne i strategiczne cele agresji, został podpisany przez Adolfa Hitlera 18 grudnia 1940 roku. Przygotowania do wojny miały zakończyć się 15 maja 1941 roku. Plan ten zakładał rozbicie ZSRR w błyskawicznej kampanii

przy pomocy Rumunii i Finlandii. Najpierw zamierzano rozbić radzieckie siły w republikach nadbałtyckich, na Białorusi i Ukrainie. Dalszy cel to Zagłębie Donieckie, a potem Moskwa.

Kampanię w Związku Radzieckim zamierzano zakończyć w ciągu trzech, czterech miesięcy. Przygotowania przedłużyły się w związku z rozpoczętą 6 kwietnia 1941 roku agresją niemiecką na Bałkanach, do której wstępem stała się nieudana agresja Włoch przeciwko Grecji. Wojska greckie szybko odparły lepiej wyposażonych Włochów, którym na pomoc pospieszył Hitler, przerzucając kilka dywizji do Bułgarii. Grecję natomiast zdecydowała się wesprzeć Wielka Brytania.

Tymczasem Jugosławia, pod wpływem presji niemieckiej, zdecydowała się podpisać 25 marca 1941 roku protokół o przyłączeniu się do Paktu Trzech wbrew antyniemieckim nastrojom społeczeństwa. Szczególnie mocno przeciwko przystąpieniu do paktu zaprotestowała kadra oficerska. W wyniku przeprowadzonego zamachu 27 marca powołano nowy rząd, na czele którego stanął Dusan Simović. Po tych wydarzeniach 5 kwietnia 1941 roku Jugosławia podpisała ze Związkiem Radzieckim układ o przyjaźni i nieagresji. W wyniku tego 6 kwietnia rozpoczęła się niemiecka agresja przeciwko Jugosławii. Nastąpiła zmiana sił na korzyść Niemiec i Włoch.

Mimo że stosunki między Anglią a Związkiem Radzieckim wciąż były pełne wzajemnej nieufności, rządy USA i Wielkiej Brytanii przekazywały ZSRR informacje o intensywnych przygotowaniach Niemiec do działań zbrojnych. Wszelkie ostrzeżenia zostały zlekceważone przez Stalina, który był przekonany, że Churchill specjalnie knuje intrygę, aby zepsuć stosunki niemiecko-radzieckie.

Kilka miesięcy przed agresją niemiecką przeciw ZSRR Hitler i Stalin wymienili między sobą poufne listy. Stalin pisał, że dostał informację o koncentracji znacznych sił niemieckich na terenie Generalnej Guberni. Z tego powodu wyraża obawę, że Niemcy chcą wystąpić przeciw Związkowi Radzieckiemu. Hitler odpisał, że jego wojska są zgromadzone w Generalnej Guberni w zupełnie innym celu. Poza tym on zamierza przestrzegać podpisanego paktu, za co ręczy honorem głowy państwa. Wydaje się, że Stalin uwierzył w te zapewnienia.

Führer uważał, że dzięki rozbiciu Związku Radzieckiego zmusi Anglię do poddania się. Poza tym zdobycie ogromnych zasobów surowcowych oraz wielomilionowej rezerwy siły robotniczej miało pomóc Rzeszy w prowadzeniu kolejnych wojen.

ROZDZIAŁ XV

PORAŻKA PLANU „BARBAROSSA”

Największym zaskoczeniem dla ZSRR w czasie rozpoczęcia 22 czerwca 1941 roku agresji niemieckiej nie była niespodziewana napaść, ale niezwykła moc uderzeniowa armii niemieckiej, jej ośmiokrotna przewaga sił oraz skala koncentracji wojska.

W pierwszych godzinach wojny przez zmasowane ataki została zniszczona większa część samolotów radzieckich. Niemcy zdobyli panowanie w powietrzu.

W końcu sierpnia został otoczony Leningrad. ZSRR poniósł dotkliwe straty w sprzęcie i ludziach. Niemcy wzięli do niewoli kilkaset tysięcy jeńców. Sytuacja wyglądała groźnie. Rzesza szturmem zdobywała Związek Radziecki. Niemcy byli pewni zbliżającego się zwycięstwa. Tymczasem Armia Czerwona, pomimo olbrzymich strat, czynnie się broniła. W Smoleńsku doszło do bitwy, która trwała trzy tygodnie.

Wojna przeciągała się, co działało na niekorzyść Trzeciej Rzeszy. 2 października 1941 roku Hitler wydał rozkaz generalnej ofensywy, której celem miało być zdobycie Moskwy, Zagłębia Donieckiego, Leningradu i Krymu.

Operacja zdobycia Moskwy otrzymała kryptonim „Tajfun”, do jej przeprowadzenia użyto czterdzieści sześć dywizji piechoty, czternaście dywizji pancernych, osiem dywizji zmotoryzowanych, dziesięć jednostek lądowych oraz flotę powietrzną.

3 października Hitler ogłosił, że trwa walka, która ma decydujące znaczenie dla losu całego świata. Zaznaczył, że naród niemiecki powinien być dumny, bowiem posiada najlepszych przywódców, dowódców, inżynierów, ekonomistów i robotników. Prasa niemiecka głosiła, że front radziecki został rozgromiony, a przemysł zbrojeniowy zdezorganizowany.

15 listopada rozpoczęła się ofensywa na Moskwę, opór armii radzieckiej był bardzo duży. Po dwóch tygodniach Niemcom udało się zdobyć pozycje obronne w odległości dwudziestu kilometrów od miasta. Cały plan zakończył się jednak niepowodzeniem, armia niemiecka straciła prawie połowę zaangażowanych tam czołgów i zmotoryzowanej piechoty.

Od czerwca do grudnia wojska niemieckie straciły siedemset siedemdziesiąt siedem tysięcy zabitych i rannych, nie licząc przypadków odmrożeń i innych chorób. Coraz częściej myślano o przerwaniu ofensywy, usprawiedliwiając się ciężkimi warunkami atmosferycznymi.

6 grudnia 1941 roku wojska radzieckie rozpoczęły kontrofensywę. Koncepcja „wojny błyskawicznej” na Wschodzie załamała się. Propaganda NSDAP szybko zadziałała, ogłaszając, że to wina generałów, którzy nie stanęli na wysokości zadania. Ani jeden z generałów, którzy brali udział w tych walkach, nie utrzymał się na stanowisku.

Plan „Barbarossa” zawiódł Hitlera i obalił jego strategię. Wbrew oczekiwaniom Führera front radziecki nie został rozbity, a nawet za-

dał Niemcom poważne ciosy. W obecnej sytuacji niekorzystna dla Rzeszy była trwająca wciąż wojna z zachodnimi państwami. Poza tym 7 grudnia japońskie samoloty zbombardowały bazę USA w Pearl Harbor. Tak rozpoczęła się wojna japońsko- -amerykańska, co jeszcze bardziej komplikowało sytuację. Ribbentrop podpowiadał, że podpisanie Paktu Trzech zobowiązuje do pomocy Japonii tylko w wypadku, gdy zostanie ona zaatakowana. Dodał także, że w ten sposób zwiększy się liczba przeciwników Rzeszy. Hitler uznał te argumenty za mało istotne, gdyż dla niego największą potęgą były Niemcy. Bagatelizował możliwości USA, tak jak wcześniej potencjał ZSRR. W tym przeświadczeniu utwierdziła go jeszcze bardziej klęska wojsk amerykańskich w Pearl Harbor. Ostatecznie 11 grudnia 1941 roku rząd niemiecki wypowiedział wojnę Stanom Zjednoczonym.

Hitler nie zdawał sobie sprawy, jakie mogą być konsekwencje jego czynu. Wierzył tylko w to, w co chciał wierzyć. Dane o potencjale ekonomicznym i militarnym mocarstw, którym wypowiedział wojnę, uważał za wymyślone.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa Hitlera

Na wniosek Göringa uchwalona została ustawa o przekazaniu Adolfowi Hitlerowi wszystkich praw i nadzwyczajnych pełnomocnictw. Oprócz funkcji głowy państwa, szefa rządu, naczelnego zwierzchnika sił zbrojnych, przywódcy partii, Hitler był także najwyższym sędzią. Miał prawo ingerowania w wydawanie wyroków. Poza tym mógł usuwać z urzędu funkcjonariuszy państwa, kiedy tylko miał na to ochotę. Wszystkie piony władzy podlegały Führerowi. W każdym pionie miał bezwzględnie oddanych sobie ludzi. W aparacie NSDAP szczególną rolę odgrywał jego osobisty sekretarz, Martin Bormann, który posiadał szczególne kompetencje, bowiem do jego obowiązków należało także nadzorowanie gospodarstwa domowego Hitlera. On decydował również o tym, kto i kiedy może zameldować się z raportem u Hitlera; wyjątkami byli: Goebbels, Göring, Himmler, Keitl, Lammers.

Szczególne znaczenie dla głowy Trzeciej Rzeszy miało wzmożenie dostaw sprzętu wojskowego dla wojska. Została w tej sprawie zwołana specjalna narada kierowniczych sfer. Głównym celem było rozszerzenie wspólnoty dążeń państwa i prywatnych przedsiębiorców. Priorytetem miał być tylko przemysł zbrojeniowy, nawet kosztem zahamowania produkcji dla ludności cywilnej. Na czele Ministerstwa Spraw Uzbrojenia i Amunicji stanął w lutym 1942 roku młody, zdolny inżynier architekt, faworyt Hitlera, Albert Speer. Zaczęto polowanie na siłę roboczą, którą zmuszano do niewolniczej pracy. Do

pracy wykorzystywano jeńców wojennych, ludzi z łapanek, handlarzy. Wszelkie działania miały na celu wspomożenie armii niemieckiej.

W swoim kwietniowym przemówieniu z 1942 roku Hitler po raz kolejny wyrażał głęboką wiarę w zwycięstwo. Przypisywał sobie duże zasługi w ustabilizowaniu frontu i stwierdzał, że nie ma większego zaszczytu niż być w tych czasach wodzem narodu. Göring dodał, że Niemcy uczynią wszystko, co rozkaże im Führer.

ROZDZIAŁ XVI

KOLEJNE NIEPOWODZENIA ARMII NIEMIECKIEJ

Początek 1942 roku nie był zbyt łaskawy dla armii niemieckiej. Armia Czerwona, która miała być rozbita, zmusiła wojska niemieckie do odwrotu. Nie sprawdził się plan Hitlera zakładający pokonanie ZSRR już po kilku miesiącach walki. Teraz, gdy wojna prowadzona była na dwóch frontach, głównym zadaniem było wyeliminowanie Frontu Wschodniego. Za wszelkie niepowodzenia obarczano winą generałów i srogą, rosyjską zimę.

28 marca niemieckie bombowce, w odpowiedzi na nalot samolotów RAF-u na Lubekę, zniszczyły wiele zabytków w angielskich miasteczkach. Na reakcję Anglii nie trzeba było długo czekać. W nocy z 30 na 31 maja zorganizowano nalot na Kolonię. Nastąpiła seria masowych bombardowań, prowadzonych przez lotnictwo niemieckie i brytyjskie.

Rozpoczęła się także wielka ofensywa na południowo-wschodnim kierunku operacyjnym Frontu Wschodniego. Jej celem było zdobycie Stalingradu oraz odcięcie ZSRR od Kaukazu. Bitwę o Kaukaz zapoczątkowało 24 lipca zdobycie przez Niemców Rostowa. Wehr-

macht chciał zniszczyć wycofujące się wojska radzieckie, a następnie okupować obszary wydobycia ropy naftowej. Na przełomie lipca i sierpnia Niemcy opanowali kilka miejscowości i przesuwali się wzdłuż Morza Czarnego w kierunku Batumi położonego przy granicy tureckiej. Planowano podbicie Gruzji i opanowanie całego Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Plany Hitlera przewidywały także zdobycie Afganistanu i Indii. W realizacji swych zamiarów duże nadzieje wiązał z wpływowymi działaczami arabskimi, szczególnie z przywódcą antybrytyjskiej partii irackich nacjonalistów Raszida Ali al-Gailani oraz z Wielkim Muftim Jerozolimy, Aminą al-Husajni. W swoim piśmie skierowanym do Hitlera Mufti zapewniał o głębokiej sympatii narodów arabskich do państw osi i o tym, że po usunięciu przeszkód materialnych są one gotowe do wystąpienia przeciwko wspólnemu wrogowi. Jednak rebelia wywołana przez zwolenników Hitlera w Iraku w 1941 roku została szybko stłumiona przez wojska brytyjskie.

Tymczasem na Froncie Wschodnim wszystkie siły przerzucono na kierunek stalingradzki, ponieważ siła oporu zdecydowanie narastała. Armia Czerwona skutecznie zahamowała natarcie wojska niemieckiego. Hitler wydał rozkaz opanowania tego miasta nie później niż do 25 sierpnia. Była to dla niego sprawa prestiżowa.

W tym samym mniej więcej czasie Hitler zwolnił szefa Sztabu Generalnego Sił Lądowych, generała Franza Haldera, ponieważ doszło między nimi do konfliktu w kwestii możliwości bojowej Armii Czerwonej. Jego stanowisko objął generał Kurt Zeitzler.

Powracając do walki o Stalingrad, obrońcy tego miasta przeżywali najtrudniejsze chwile 14-15 października, gdy pod nieustannymi atakami bombowców musieli odpierać natarcie trzech dywizji pie-

choty i dwóch dywizji pancernych. Sytuacja nie wyglądała dobrze, zapowiadano zbliżający się upadek Stalingradu. Jeszcze pod koniec września Hitler zapewniał, że miasto to wkrótce padnie i nic nie jest w stanie wydrzeć Niemcom zwycięstwa.

Po kilku nieudanych próbach zdobycia Stalingradu wojska niemieckie zostały zmuszone do zaprzestania akcji zaczepnych i przejścia do obrony. W tym czasie armia radziecka przygotowywała plan kontrofensywy pod kryptonimem „Uran", która rozpoczęła się 20 listopada 1942 roku. W ciągu kilku dni wojska radzieckie okrążyły Niemców. Dowodzący armią niemiecką generał Friedrich von Paulus miał poważny dylemat, gdyż widząc pogarszającą się sytuację, chciał przerwać walkę. Otrzymał jednak kategoryczne żądanie utrzymania frontu i zapowiedź pomocy. Zorganizowany most powietrzny nie zdołał jednak zapewnić odpowiedniej ilości zaopatrzenia dla okrążonych oddziałów.

Tymczasem sytuacja okrążonych niemieckich oddziałów stawała się beznadziejna. Brakowało im żywności i amunicji. Hitler postanowił zmobilizować dowodzącego generała Paulusa i 31 stycznia 1943 roku mianował go feldmarszałkiem. Jednak tego samego dnia dowództwo armii zdecydowało się przyjąć warunki kapitulacji. Do niewoli trafiło dziewięćdziesiąt jeden tysięcy żołnierzy i dwudziestu dwóch generałów. Hitler ubolewał, że Paulus nie popełnił samobójstwa, tylko oddał się w niewolę.

Stalingrad zwiastował ostateczną klęskę Trzeciej Rzeszy. Bitwa ta miała również duży wpływ na sytuację w Afryce. Dzięki tym niemieckim niepowodzeniom zostały uniemożliwione przerzuty nowych dywizji na kontynent afrykański. W takich warunkach Brytyjczycy rozpoczęli ofensywę, w wyniku której wojska niemiecko- -

włoskie poniosły klęskę. Opanowano Maroko, Algierię i Tunis. Całkowite wyparcie armii niemiecko-włoskiej z Afryki nastąpiło na początku maja 1943 roku.

ROZDZIAŁ XVII

HITLER
NIE PODDAJE SIĘ

Intensywne bombardowania znacznie osłabiły Trzecią Rzeszę. Po ciężkich stratach poniesionych na Froncie Wschodnim należało zwiększyć produkcję zbrojeniową. W tym celu 27 stycznia 1943 roku wprowadzono powszechny obowiązek pracy dla mężczyzn i kobiet, którzy nie byli wcieleni do wojska. Jeszcze bardziej wykorzystywano do pracy w przemyśle zbrojeniowym jeńców wojennych, więźniów oraz deportowanych na przymusowe roboty. Ta pełna mobilizacja w znacznym stopniu przyczyniła się do wzrostu produkcji. Mimo to w porównaniu z państwami koalicji gospodarka Trzeciej Rzeszy pozostawała daleko w tyle.

Hitler liczył także na rozbudowę okrętów podwodnych, bowiem samoloty myśliwskie przestały skutecznie bronić. Priorytetowym celem stało się zwiększenie liczby budowanych okrętów oraz ich załóg i obsługi technicznej.

Operacja „Cytadela”

Latem 1943 roku Naczelne Dowództwo Wehrmachtu zadecydowało o skoncentrowanym uderzeniu na Froncie Wschodnim, które miało rozstrzygnąć wojnę. Plan ofensywy o kryptonimie „Cytadela” zakładał dwa równoczesne uderzenia z różnych stron na Kursk oraz natarcie w kierunku Moskwy. Hitler miał nadzieję, że operacja ta pokona radzieckie siły i zdoła przejąć inicjatywę. Do „Cytadeli” zaangażowano siedemdziesiąt procent posiadanych dywizji pancernych, w tym nowe, ciężkie czołgi i działa pancerne. W akcji wzięło udział dziewięćset tysięcy żołnierzy.

5 lipca rozpoczęła się jedna z największych bitew pancernych drugiej wojny światowej. Niemcom nie udało się utrzymać w tajemnicy przygotowań do planowanej ofensywy. Armia Czerwona od dłuższego czasu posiadała informacje na temat kierunków i czasu rozpoczęcia uderzenia. Po początkowym sukcesie 12 lipca niemiecki atak stracił na impecie. Próba rozbicia armii radzieckiej zakończyła się niepowodzeniem. Niemcy ponieśli duże straty, zniszczono im trzydzieści dywizji. Po kilku dniach żołnierze Rzeszy rozpoczęli odwrót.

Przełamanie frontu niemieckiego potwierdziło skuteczność działań Armii Czerwonej i zdecydowaną klęskę operacji „Cytadela”.

Jesienią doszło do zaciętych walk w rejonie Zagłębia Donieckiego, jednak znowu Niemcy musieli opuścić te tereny.

Kryzys we Włoszech

Wczesną wiosną 1943 roku we Włoszech, na skutek porażek militarnych oraz pogorszenia się warunków materialnych, doszło do wielu strajków. Ingerencja Trzeciej Rzeszy we włoską gospodarkę powodowała zmniejszenie dostaw węgla oraz innych wyrobów, których brak zaczęto dotkliwie odczuwać. Poza tym w drastycznej sytuacji znajdowali się włoscy robotnicy wysłani na roboty do Niemiec, gdzie byli traktowani niczym jeńcy wojenni. Czynniki te były powodem wzrostu nastrojów antyniemieckich i znacznego zniechęcenia społeczeństwa do prowadzenia wojny.

Wyrazem ochłodzenia stosunków między Włochami i Niemcami była przemowa Mussoliniego, w której stwierdzał, że przyczyną klęski armii włoskiej nad Donem był odwrót wojsk niemieckich. Hitler odpowiedział ostro, że klęska państw osi oznacza rozbicie Europy. Zaznaczył, że jest w stanie walczyć sam, bez pomocy sojuszników. Do armii włoskiej wysunął zarzut nieudanej akcji na Bałkanach i pokrzyżowania jego planów na Froncie Wschodnim. Mussolini odpowiedział pytaniem, czy Hitler nie uważa walk na olbrzymich przestrzeniach Rosji za zbyt ryzykowne, zważywszy na wzrost zagrożenia na zachodzie.

W czasie spotkania z Hitlerem, które odbyło się w kwietniu 1943 roku w Salzburgu, Mussolini wyraził obawę o skutki przeciągającej się wojny. Hitler radził mu stosowanie przemocy w celu uspokojenia wzburzonego społeczeństwa i zażądał maksymalnej mobilizacji sił.

Mussolini stwierdził, że będzie kontynuował wojnę, a na posiedzeniu kierownictwa partii faszystowskiej w czerwcu 1943 roku bardzo optymistycznie ocenił sytuację militarną. Kilka dni później, kiedy dywizje angielskie i amerykańskie zajęły w lipcu Sycylię, prosił Hitlera o wspólne rozpatrzenie sytuacji. Usprawiedliwiał się, że Włochy o trzy lata za wcześnie przystąpiły do wojny, dlatego nie były dobrze przygotowane.

Hitler nie przyjął do wiadomości pretensji Mussoliniego, zarzucił mu przyczynienie się do niemieckich klęsk militarnych i jednocześnie zażądał wzmożonego wysiłku wojsk włoskich na wszystkich frontach.

Kryzys we Włoszech spotęgowała jeszcze bardziej klęska „Cytadeli". Podczas posiedzenia Wielkiej Rady Faszystowskiej z 24 lipca 1943 roku skrytykowano Mussoliniego i domagano się odsunięcia go od władzy. Król Wiktor Emanuel II wydał rozkaz internowania Mussoliniego. Decyzja ta ucieszyła zmęczoną wojną ludność włoską. Dyktator został wywieziony do hotelu „Campo Imperatore" w górskim masywie Gran Sasso w Abruzzach.

W nocy z 25 na 26 lipca 1943 roku Hitler rozkazał postawić jednostki pancerne i spadochronowe stacjonujące we Włoszech w stan pogotowia bojowego. Nakazał także, aby Niemcy zajęli stanowiska we Francji, Grecji i Albanii, obsadzone dotąd przez Włochów. Dowódcy niemieccy mieli dotrzeć do południowych rejonów Rzymu, wykonując operację pod kryptonimem „Fall Achse" („Upadek osi").

Hitler wydał także rozkaz porwania Mussoliniego, którego następnie przewieziono do kwatery głównej Wehrmachtu. Niemcy dosyć sprawnie i szybko opanowali Rzym. Król Wiktor Emanuel II i premier Badoglio schronili się na południu kraju.

Z upadkiem Mussoliniego powiązana jest także historia księcia heskiego Filipa, którego Hitler darzył szacunkiem – często zapraszał na wspólne posiłki, jednocześnie korzystał z jego znajomości, wysyłając go na różne misje dyplomatyczne. Książę Filip był zięciem króla Wiktora, mężem jego córki, włoskiej księżniczki Mefaldy. W pierwszych dniach września Hitler zabronił Filipowi ruszać się gdziekolwiek. Następnie Führer wydał rozkaz aresztowania księcia oraz księżniczki i umieścił ich w obozie koncentracyjnym, gdzie Mefalda zmarła po kilku miesiącach. Hitler uważał, że znakomicie wyśledził księcia Filipa i jego nieczyste intencje. Długo go obserwował i kontrolował jego rozmowy telefoniczne. Stwierdził, że książę przekazywał poufne informacje włoskiemu dworowi królewskiemu. Dramatyczny los Filipa był niepokojący dla ludzi z bliskiego otoczenia Hitlera, bowiem każdy mógł być potraktowany w ten sam sposób, niezależnie od pełnionych funkcji. Führer był bezwzględny, nie liczyły się dla niego żadne reguły.

Straszny los spotkał także oddziały włoskie, które odmówiły dalszego udziału w wojnie. Zostały one internowane do obozów jenieckich. Bardzo dużo oficerów i żołnierzy oskarżono o zdradę stanu i zamordowano. Hitler osobiście postarał się, aby w procesie przeciwko dziewiętnastu członkom Wielkiej Rady Faszystowskiej zapadło osiemnaście wyroków śmierci. Należy dodać, że wśród skazanych znalazł się także zięć Mussoliniego, były minister spraw zagranicznych, Ciano.

Dalsze działania wojenne

Podczas przemówienia wygłoszonego z okazji dwudziestej rocznicy puczu monachijskiego Hitler cieszył się z sukcesów. Zaznaczył, że największym problemem jest Front Wschodni i tam należy się maksymalnie zmobilizować. Optymistycznie ogłosił, że wszystkie zniszczone przez aliantów miasta zostaną odbudowane w ciągu trzech lat po zakończeniu wojny.

W celu podniesienia na duchu swoich rodaków Führer wydał rozkaz natarcia na Żytomierz i Kijów. Zdobycie Żytomierza było ciągle ogłaszane w radiu i prasie. Uważano to za wielki sukces, tymczasem w ciągu następnych tygodni Armia Czerwona odzyskała utracone pozycje.

Hitler za wszelkie klęski obarczał winą zdradę króla Wiktora Emanuela II. Nie wspominał ani słowem o wielkiej przegranej pod Stalingradem. Podkreślał wielkość przestrzeni zdobytej przez Trzecią Rzeszę. Według niego, odpowiedzialność za wszelkie porażki ponosili nieudolni generałowie, stąd częste zmiany w kadrach.

W 1944 roku Armia Czerwona przeprowadziła wiele udanych operacji, które doprowadziły wojska niemieckie do odwrotu. Została zlikwidowana blokada Leningradu, odzyskano obszary prawobrzeżnej Ukrainy. Czerwonoarmiści zbliżali się do przedwojennej wschodniej granicy Polski.

W takiej sytuacji rząd fiński przestał wierzyć w zwycięstwo Niemiec i dążył do zerwania z dotychczasowym sojusznikiem. Dlatego

rząd niemiecki zaczął domagać się podpisania porozumienia fińsko-niemieckiego, które wykluczałoby możliwość zawarcia pokoju między Finlandią a Związkiem Radzieckim. Rząd fiński zadecydował jednak inaczej, zerwał stosunki z Niemcami, zażądał wycofania niemieckich wojsk ze swojego terytorium i 19 września 1944 roku podpisał umowę o zawieszeniu broni między Finlandią a Związkiem Radzieckim.

Tymczasem trudna sytuacja i wielkie zaangażowane sił na Froncie Wschodnim powodowały znaczne osłabienie armii niemieckiej na zachodzie. Dowództwo angielsko-amerykańskie zyskało czas na wzmocnienie swoich sił i wczesnym rankiem 6 czerwca 1944 roku rozpoczęła się inwazja. Hitler stwarzał pozory zadowolenia z takiego obrotu sprawy.

Służby specjalne Wielkiej Brytanii zdołały zdezorientować niemiecki kontrwywiad. Udało się wprowadzić w błąd Führera i zasugerować mu, że lądowanie sił głównych aliantów odbędzie się w rejonie Calais, a desant w Normandii to tylko uboczna akcja dywersyjna.

W ciągu pierwszych miesięcy natarcie w Normandii nie przynosiło znaczących efektów. Po początkowych trudnościach wojskom alianckim w lipcu udało się przełamać front. Pojawiła się możliwość okrążenia garnizonu niemieckiego w Paryżu. Mieszkańcy stolicy Francji za wszelką cenę starali się nie dopuścić do przekształcenia miasta w twierdzę. Zorganizowano strajk kolejarzy, aby sparaliżować węzeł kolejowy. Poza tym wzniesiono barykady uliczne, zamknięto urzędy i przedsiębiorstwa i rozpoczęto walkę. W tej sytuacji Hitler nakazał użycie wszelkich możliwych środków, egzekucje mieszkańców Paryża, wysadzanie mostów i bloków mieszkalnych.

Mieszkańcy stolicy Francji wykazali jednak całkowitą mobilizację i zdołali się obronić. 25 sierpnia doszło do podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji niemieckiego garnizonu w Paryżu. Niepowodzeniem zakończyła się próba odcięcia przez wojska alianckie pozycji niemieckich w Holandii.

Tymczasem Armia Czerwona posuwała się z powodzeniem w głąb Rumunii. W Bukareszcie powołano nowy rząd, który zdecydował się zerwać stosunki z Niemcami i usunąć ich wojska stacjonujące na terytorium Rumunii. 12 września 1944 roku delegacja rumuńska przybyła do Moskwy i podpisała układ o rozejmie.

Ofensywa Armii Czerwonej ruszyła dalej, dotarła do Bułgarii. Rząd bułgarski starał się zapewniać o swej neutralności, jednak nie było tajemnicą, że przez czas wojny aktywnie wspierał Rzeszę. W tej sytuacji rząd radziecki wypowiedział wojnę Bułgarii. Ten fakt znacznie przyspieszył decyzję o zerwaniu stosunków z Niemcami i wypowiedzeniu im wojny. Wojska niemieckie przebywające w Grecji i Albanii znalazły się w dużym zagrożeniu, dlatego Hitler podjął decyzję o odwrocie, co nie zdarzało mu się często.

Trzecia Rzesza nie miała już sojuszników w Europie, ostatnim z nich były Węgry, jednak i tam wzrastały nastroje antywojenne. Rząd węgierski zaczął prowadzić tajne rozmowy z rządami Anglii i USA, o czym dowiedział się Hitler. Oddziały niemieckie natychmiast zajęły Węgry, władzę w rzeczywistości sprawowały Wyższy Dowódca SS i policja. Rozpoczęły się masowe aresztowania, deportacja i zagłada kilkuset tysięcy Żydów na Węgrzech.

W tajemnicy przed rządem niemieckim delegacja węgierska udała się do Moskwy, aby rozmawiać o zawieszeniu broni. Związek Radziecki domagał się zerwania przez rząd węgierski sojuszu z Rzeszą

i wypowiedzenia jej wojny. Regent Horthy ogłosił 15 października 1944 roku zawieszenie broni z ZSRR.

W tej sytuacji Hitler nakazał zdobycie budapeszteńskiego zamku, porwanie dowódcy węgierskiej flotylli dunajskiej oraz syna Horthyego, który miał być zakładnikiem Trzeciej Rzeszy. Regent Węgier został internowany do Niemiec, a jego zwolennicy usunięci ze stanowisk. Niemcy wspólnie z węgierskimi faszystami zaczęli prowadzić politykę terroru i prześladowań.

Sytuacja w Europie zaczęła niepokoić Japończyków, którzy byli rozbici pod względem militarnym. Ambasador Japonii w Berlinie sugerował Hitlerowi zawarcie pokoju z ZSRR. Führer odrzucił taką propozycję. Japonia za wszelką cenę chciała uniknąć porażki i zneutralizować stosunki ze Związkiem Radzieckim.

ROZDZIAŁ XVIII

ZAMACH NA HITLERA

Od początku 1944 roku wokół pułkownika Clausa von Stauffenberga skupiła się konspiracyjna grupa młodych oficerów sztabowych, którzy chcieli walczyć z faszyzmem i przerwać przedłużające się masowe zniszczenia, jakie powodowała wojna. Pragnęli także utrzymać dotychczasowe zdobycze Hitlera, czyli Sudety, Austrię, Kłajpedę.

Przyszli zamachowcy wykazali się brakiem doświadczenia, zdecydowania i nieudolnością działania. Zapewne przyczyniła się do tego praca w warunkach konspiracji i brak szerszego poparcia w społeczeństwie.

Zamach miał polegać na podrzuceniu bomby, która miała zabić Hitlera i jego najbliższych współpracowników. Kolejnym celem było zniszczenie centrali telefonicznej, co miało uniemożliwić kontakt Kwatery Głównej z Rzeszą. Berlin miał zostać obsadzony przez żołnierzy, szkoły oficerskie i policję, która zgodziła się współpracować. Zamachowcy nie przewidzieli wszystkich możliwości, nie wzięli pod uwagę tego, że Hitler może przeżyć wybuch.

Czołową rolę w planach zamachowców miała odegrać armia rezerwowa, której szefem sztabu był Stauffenberg. Spiskowcy chcieli,

aby armia ta rozbroiła SS. Armia rezerwowa miała przystąpić do akcji po otrzymaniu hasła „Walkiria” i obsadzić najważniejsze obiekty – ministerstwa, dworce, poczty, posterunki policji, radiostację.

20 lipca 1944 roku pułkownik Claus Schenk von Stauffenberg z adiutantem Wernerem von Häftenem polecieli z Berlina do Kwatery Głównej na naradę z Hitlerem, której tematem miała być sytuacja na frontach.

Kwatera mieściła się w Gierłoży pod Kętrzynem. Jej teren był przedzielony linią kolejową i drogą asfaltową. Znajdowało się tam około osiemdziesiąt budynków, w tym pięćdziesiąt bunkrowych. Największą budowlą był bunkier Hitlera, który posiadał żelbetonowy dach o grubości ośmiu metrów. Obiekt został zbudowany w strefie ochronnej „Wilczego Szańca”. Tam przebywało ścisłe grono najbliższych współpracowników Führera – Bormann, Keitel, Jodl.

Pułkownik Stauffenberg pojechał samochodem z Kętrzyna do „Wilczego Szańca”. Był pół godziny wcześniej przed zaplanowaną naradą. Położył swoją teczkę przy nodze stołu w pokoju, gdzie miało odbyć się zebranie. Następnie uruchomił zegar i opuścił pomieszczenie pod pretekstem wykonania ważnego telefonu. O godzinie 12.42 nastąpił wybuch, Stauffenberg widział z pewnej odległości wylatujący w powietrze bunkier. Był pewny, że Hitler zginął, mimo iż tego nie sprawdził. W każdym razie z takim przeświadczeniem odleciał do Berlina, gdzie czekali na niego koledzy spiskowcy, którzy mieli dać hasło do dalszej tajnej operacji.

Tymczasem Hitler z pomocą Keitela wydostał się spod gruzów zniszczonego bunkra. Jak się okazało, nie odniósł żądnych ciężkich obrażeń, z wyjątkiem kilku oparzeń i zadrapań. Na chwilę przed wybuchem Adolf odszedł od stołu, aby zerknąć na mapę sztabową.

Generał Fellgiebel, który uczestniczył w spisku, odwołał rozkaz przerwania połączeń telefonicznych, kiedy tylko dowiedział się, że Hitler przeżył. Po powrocie Stauffenberga wszyscy domagali się od dowódcy armii rezerwowej generała Fromma wydania rozkazu „Walkiria". Fromm zadzwonił do Kwatery Głównej, ponieważ nie wierzył w śmierć Hitlera. Nie chciał mieć nic wspólnego z tą akcją, mimo iż koledzy przekonywali go, że Keitel kłamie. Spiskowcy zawiadomili wszystkie sztaby o śmierci Führera i rozkazali zająć wszystkie ważne budynki urzędowe i wojskowe.

Po północy wszystkie niemieckie radiostacje rozpoczęły transmisję przemówienia Hitlera. Swoje cudowne ocalenie przypisywał opatrzności boskiej. Stwierdził, że to znak, aby dalej czynił swoją misję. Spiskowców nazwał ludźmi zarozumiałymi i pozbawionymi sumienia. Następnie wygłosili swoje mowy marszałek Rzeszy Göring i dowódca marynarki wojennej Dönitz. Na koniec ogłoszono, że spisek się załamał, jego przywódcy zostali aresztowani, a głównego zamachowca Stauffenberga rozstrzelano.

Na kilka godzin przed transmisją przemówienia paryscy spiskowcy usłyszeli hasło „Walkiria". Feldmarszałek Hans Günther von Kluge postanowił jednak zdradzić spiskowców, kiedy dowiedział się, że Adolf Hitler żyje.

Sytuacja została szybko opanowana, wielu uczestników spisku rozstrzelano, kilku oficerów popełniło samobójstwo. Zamach przyczynił się do zwiększenia kontroli i terroru. Z tego powodu wzrosły kompetencje Służby Bezpieczeństwa i Policji Bezpieczeństwa. Hitler powołał specjalną komisję śledczą pod kierownictwem Ernsta Kaltenbrunnera, złożoną z około czterystu osób. Bardzo uważnie studiował wszelkie sprawozdania dotyczące szczegółów zamachu. Intere-

sowały go także zeznania złożone w śledztwie. Meldunki komisji świadczyły o tym, że społeczeństwo niemieckie potępiało zamachowców i cieszyło się z ocalenia swojego Führera. Poza tym rozpowszechniano pogłoski, że spiskowcy wywodzili się z arystokracji związanej z grupą generałów odpowiedzialnych za militarne porażki Wehrmachtu.

O winie podejrzanych generałów i oficerów orzekał wstępnie tak zwany sąd honorowy. Procesy sprawiały wrażenie brutalnego przedstawienia, przewodził im fanatyczny nazista Roland Freisler, który obrażał godność osobistą oskarżonych i obrzucał ich wyzwiskami. Wyroki śmierci miały stanowić ostrzeżenie dla całej ludności Niemiec. Czterdziestu dziewięciu generałów i trzech feldmarszałków popełniło samobójstwo w obawie przed torturami. Hitler zażyczył sobie sfilmowania jednego procesu i egzekucji. Potem miał miejsce specjalny seans, podczas którego współpracownicy Adolfa obejrzeli drastyczne sceny wieszania generałów na rzeźniczych hakach. Brutalne, makabryczne egzekucje trwały od końca lipca 1944 roku do upadku Rzeszy. Stracono około pięciu tysięcy ludzi.

Tymczasem w końcu sierpnia 1944 roku Armia Czerwona zbliżała się do Prus Wschodnich, sytuacja z dnia na dzień stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Rozpoczęła się ewakuacja i niszczenie obiektów Kwatery Głównej. Adolf Hitler wrócił do Berlina, od 20 listopada zamieszkał w Kancelarii Rzeszy wraz ze swoją wierną towarzyszką Ewą Braun.

W listopadzie 1944 roku Hitler po raz pierwszy nie pojawił się na corocznych obchodach puczu monachijskiego, co wzbudziło ogólne zainteresowanie i wywołało liczne spekulacje. Pojawiły się pogłoski, że jednak odniósł poważne obrażenia w zamachu albo zdał sobie

sprawę o swojej przegranej i z tego powodu milczy. Führer wciąż nie pokazywał się publicznie, dlatego domysły o jego fatalnym stanie zdrowia stawały się coraz bardziej popularne. Goebbels postanowił zdementować te plotki i przedstawił w prasie najnowsze dane o wyglądzie Hitlera. Przedstawił wodza w doskonałej formie, a jego milczenie wytłumaczył chęcią ukrycia przed wrogami prawdziwych zamiarów.

ROZDZIAŁ XIX

DALSZE DZIAŁANIA WOJENNE

Dowództwo niemieckie zaplanowało operację pod kryptonimem „Wacht am Rhein” („Straż nad Renem”). Miała ona na celu dotarcie do Antwerpii, która była głównym portem, przechodziło przez nią całe zaopatrzenie wojsk alianckich. Niemcy chcieli także odciąć armię brytyjską od amerykańskiej. Akcja ta miała również poprawić zdecydowanie pesymistyczne nastroje armii i niemieckiego społeczeństwa.

Przygotowania do ofensywy odbywały się w ścisłej tajemnicy, ponieważ Hitlerowi zależało na zaskoczeniu przeciwnika. Generałowie, którzy mieli przeprowadzić akcję, dostali szczegółowy plan działań 12 grudnia 1944 roku w Kwaterze Głównej Hitlera na Froncie Zachodnim, w miejscowości Ziegenberg.

15 grudnia 1944 roku Niemcy rozpoczęli uderzenie. Szybko zdołali okrążyć garnizon aliancki. Kilka dni później na niemieckie czołgi spadły bomby z samolotów przeciwnika. Nadciągnęły też lądowe posiłki brytyjsko-amerykańskie. Przewaga aliantów była olbrzymia.

28 grudnia w Kwaterze Głównej w Ziegenbergu odbyła się narada z udziałem Hitlera. Podczas spotkania ogłosił generałom plan nowej ofensywy pod kryptonimem „Nordwind” („Północny wiatr”). Miała

ona za cel przełamanie niepomyślnego przebiegu ofensywy w Ardenach oraz zniszczenie sił alianckich na zachodzie. Rozkaz do rozpoczęcia ofensywy padł 31 grudnia. Akcję prowadzono w trójkącie między Strasburgiem, Saarbrücken i Kolmarem. Kiedy sytuacja stała się niezbyt korzystna, Churchill 6 stycznia 1945 roku zwrócił się do Stalina z pytaniem, czy w tym miesiącu możliwa jest ofensywa na Froncie Wschodnim. Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej zdecydowało przyspieszyć akcję planowaną w późniejszym terminie.

30 stycznia w dwunastą rocznicę objęcia władzy Hitler wygłosił przemówienie przepełnione optymizmem i głęboką wiarą w zwycięstwo Niemiec. Winą za wszelkie porażki obarczył Rumunów, Bułgarów, Węgrów, Finów i Włochów, którzy zdradzili Trzecią Rzeszę.

Tymczasem pod koniec stycznia na Froncie Wschodnim, ciągnącym się od Pomorza do Karpat, rozpoczęła się wielka akcja zwana „wiślańsko-odrzańską". W wyniku tej operacji prawie cały obszar Polski i duża część Słowacji zostały zdobyte przez Armię Czerwoną. W marcu i kwietniu oczyszczono Pomorze. Ofensywa niemiecka załamywała się. W marcu została zdobyta Kolonia. Wojska alianckie okrążyły jeden z najbardziej uprzemysłowionych rejonów Rzeszy, główny ośrodek przemysłu zbrojeniowego. Trzysta pięćdziesiąt tysięcy Niemców znalazło się w okrążeniu. Po dwóch tygodniach skapitulowali, a ich dowódca, feldmarszałek Walter Model popełnił samobójstwo.

Na początku 1945 roku czterdzieści osiem państw było w stanie wojny z Niemcami. Potem dołączyły jeszcze Argentyna, Turcja, Arabia Saudyjska, Paragwaj, Liban, Peru, Syria, Wenezuela i Egipt.

W tej sytuacji Goebbels usilnie próbował przekonać Führera, aby ten przemówił do społeczeństwa niemieckiego i dał mu siłę do prze-

trwania. Hitler zdawał sobie sprawę z tej konieczności, jednak czekał na bardziej sprzyjający moment. Według niego, mowa do narodu powinna być poprzedzona jakimś sukcesem militarnym, który w tym momencie był mało prawdopodobny.

Pod koniec marca 1945 roku zdecydowano się sięgnąć do horoskopów. Według astrologicznych przepowiedni, w drugiej połowie miesiąca miała nastąpić znacząca poprawa sytuacji. Stanowiło to jakąś dawkę nadziei dla zmęczonego już wojną społeczeństwa niemieckiego.

W Niemczech na razie jednak wzrastał terror, który miał wyniszczyć wszystkich przeciwników hitleryzmu. Powstały specjalne sądy doraźne, które masowo wydawały wyroki śmierci za jakikolwiek przejaw niewiary w sukces Rzeszy. W ostatnich miesiącach wojny wykonano tysiące egzekucji.

Do wojska powoływano kilkunastoletnich chłopców i sześćdziesięcioletnich mężczyzn, którzy nie mieli żadnego przeszkolenia. Do armii zostały włączone także cudzoziemskie legiony. Nie miało już to jednak wielkiego wpływu na sytuację, na Frontach Zachodnim i Wschodnim nastąpiła seria kapitulacji.

Podczas walk w rejonie przemysłowym Niemiec Hitler wydał rozkaz doszczętnego zniszczenia wszystkich urządzeń przemysłowych, energetycznych, wodociągów oraz linii komunikacyjnych i łączności. Miało to uniemożliwić korzystanie wroga z niemieckich urządzeń komunikacyjnych i osłabić siłę uderzeniową.

Hitler uważał, że jeśli wojna ma być przegrana, naród niemiecki musi ponieść karę. Führer nie wyobrażał sobie Rzeszy bez jego władzy. Po upadku Niemiec miały pozostać tylko ruiny i zgliszcza. Swoje przekonania wyraził w słowach: „Naród okazał się za słaby,

a przyszłość należy tylko do najsilniejszego narodu ze Wschodu. Zresztą ci, co przeżyją zmagania wojenne, są ludźmi bezwartościowymi, ponieważ najlepsi polegli”[2].

Niemcy podjęli jeszcze jedną próbę przełamania krytycznej sytuacji. Kiedy Armia Czerwona była wyczerpana, Hitler wydał odezwę do Wehrmachtu. Wszystkie miasta leżące na zachód od Odry stały się twierdzami. Dla żołnierzy i ludności cywilnej nie znano litości. W Berlinie rozwieszono transparenty: „Kto wierzy w Führera, ten wierzy w zwycięstwo”, „Na Odrze rozstrzyga się los Europy”.

Mimo tych zapowiedzi 19 kwietnia rano do Berlina zaczęły się zbliżać czołgi radzieckie. Hitler w swoim bunkrze starał się przekonać wszystkich, że Niemcy jeszcze walczą, a na odsiecz Berlinowi idą potężne armie, a poza tym nowy rodzaj broni niemieckiej zapewni zwycięstwo. Hitler wciąż liczył na jakąś rozbieżność między zachodnimi aliantami a Związkiem Radzieckim. Najwyższy Dowódca SS i Policji we Włoszech Karl Wolff prowadził w Szwajcarii rozmowy z rezydentem wywiadu USA Allanem Dullesem. Wkrótce stało się jasne, że na rozmowy dyplomatyczne jest już stanowczo za późno. Hitler stwierdził, że przez dwa kolejne miesiące trzeba będzie jakoś przetrwać na froncie, a w tym czasie powinno dojść do rozłamu między ZSRR a Anglią.

Tymczasem działania bojowe trwały – Anglicy, Amerykanie i Sowieci sukcesywnie wchodzili w głąb Niemiec. Sytuacja Rzeszy była beznadziejna. Znowu pomocy szukano w astrologii. Sporządzone zostały dwa horoskopy, dla Trzeciej Rzeszy i dla Hitlera. Oba zapowiadały zwycięstwo pod koniec kwietnia. 13 kwietnia zmarł prezydent USA Franklin Roosevelt. Goebbels potraktował ten fakt jako punkt zwrotny i zapowiedź korzystnych zmian dla Niemiec. Nie przyniosło

to oczekiwanej poprawy, nowy prezydent Harry Truman kontynuował wojnę.

W połowie marca 1945 roku Hitler odbył swoją ostatnią podróż inspekcyjną na front. Trasa prowadziła z Berlina do Kostrzyna. Goebbels uważał, że Führer powinien częściej odwiedzać swoich żołnierzy i podnosić ich na duchu.

20 kwietnia 1945 roku Hitler obchodził w Kancelarii Rzeszy swoje ostatnie, 56. urodziny. Hitler sprawiał wrażenie człowieka starego, wyniszczonego zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Mówił i poruszał się z wielkim trudem. Świętował wraz z najbliższym otoczeniem. Prezentem urodzinowym była prezentacja kompanii piętnastoletnich chłopców, którzy zaciągnęli się do wojska, aby walczyć i umrzeć za Führera. Na ich widok Hitler trochę się ożywił i uśmiechnął. Był jednak tak zmęczony, że udał się do swojego schronu. Tego dnia ostatni raz widział Göringa, Himmlera i większość swoich ministrów.

Hitler swoją obecność w Berlinie motywował chęcią dodania otuchy dla walczących żołnierzy. Jego rozkazy i plany nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Jednak wielki dyktator zdawał się nie akceptować i nie przyjmować do wiadomości prawdziwej sytuacji na frontach. Nadal wierzył w swój niebywały talent i siłę. Nie dopuszczał do siebie myśli, że klęska jest już bardzo blisko. Czołowi przywódcy Trzeciej Rzeszy nie podzielali jednak optymizmu swego wodza.

Jeszcze w lutym Himmler rozpoczął pertraktacje z wiceprzewodniczącym Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, hrabią Folke Bernadotte, w sprawie uwolnienia norweskich i duńskich jeńców wojennych. Rzesza wciąż próbowała szantażować zachodnie mocarstwa atutem

w postaci milionów więźniów wojennych. Hitler wpadł w wściekłość na wieść o tych rozmowach prowadzonych przez jego najbliższego współpracownika bez jego wiedzy. Uznał to za zdradę.

Mniej więcej w tym samym czasie Führer otrzymał depeszę od Göringa, w której ten domagał się objęcia kierownictwa Rzeszy w kraju i za granicą. W depeszy tej wyznaczył Hitlerowi limit czasu na podjęcie decyzji. Czyn Göringa wywołał wybuch gniewu Adolfa, który uznał go za kolejnego zdrajcę i oskarżył o zamach stanu.

Hitler nie oszczędził również szwagra swojej wiernej towarzyszki Ewy Braun. Hermann Fegelein był mężem siostry Ewy, Gretl Braun. Dzięki temu szybko zdobył wpływy w najbliższym otoczeniu Führera, na czym tak bardzo mu zależało. Siostra Ewy wyszła za Hermanna Fegeleina 3 czerwca 1944 roku w Salzburgu. Świadkami zaślubin byli Bormann i Himmler, z którymi Fegelein nawiązał przyjaźń. Hitler urządził młodej parze przyjęcie weselne w Obersalzbergu. Od 1944 roku Hermann, przystojny kobieciarz, był przedstawicielem Himmlera w Kwaterze Głównej.

Trzeba dodać, że Fegelein był bardzo nielubiany wśród kolegów, miał licznych wrogów. Wielu uważało go za przemądrzałego zdrajcę, który płaszczy się przed innymi, aby tylko zdobyć dany cel.

Również Hitler posądził go o zdradę, po tym jak zauważył jego nieobecność w bunkrze, i postanowił ciężko ukarać. Nie pomogły prośby o litość z powodu oczekiwanego lada dzień dziecka. Nie przyniósł rezultatów list, który Fegelein napisał do Ewy Braun. Ta stwierdziła, że nie może nic w tej sprawie zrobić, mimo iż wcześniej starała się zmienić zdanie Hitlera. Jednak Führer kategorycznie oświadczył, że Fegelein zasługuje tylko na śmierć. Owładnięty chęcią zemsty Hitler rozkazał egzekucję Fegeleina.

Ewa próbowała pocieszyć jakoś swoją siostrę, do której była bardzo przywiązana. Życzyła jej z całego serca, aby urodziła chłopca, bowiem dziewczęta w rodzinie Braunów nie miały w życiu szczęścia. Jednak los zadecydował inaczej i Gretl urodziła w maju 1945 roku córkę, która z powodu nieszczęśliwej miłości popełniła samobójstwo w Monachium w 1973 roku.

ROZDZIAŁ XX

W BUNKRZE HITLERA

Bunkier to ostatnia główna kwatera Adolfa Hitlera. Było to przygnębiające, ciasne miejsce, bez dostępu światła. W jego biurze znajdował się stół, kilka pożyczonych krzeseł, maszyna do pisania, telefon i kasa pancerna. Niewiele więcej rzeczy znajdowało się w bunkrze.

W takim miejscu przebywał Hitler. Mimo że był już ruiną człowieka, pod względem politycznym i wojskowym pozostał tym samym władczym Führerem. Inni mieszkańcy bunkra to ludzie, którzy postanowili towarzyszyć do ostatniej chwili Hitlerowi, mimo iż wiedzieli, że klęska jest nieunikniona. Zdawali sobie sprawę z nierzeczywistych rozkazów Führera, już dawno porzucili złudzenia. W bunkrze zanikało poczucie czasu, trudno było odróżnić dzień od nocy. Niewątpliwie panowała tam przygnębiająca, mroczna atmosfera. Sytuacja w bunkrze Führera była coraz bardziej beznadziejna i pesymistyczna. Wszyscy jego mieszkańcy stracili wszelką nadzieję i czekali na koniec albo gorączkowo szukali jakiegoś wyjścia dla siebie. Niektórzy intensywnie zalewali swój smutek alkoholem.

Hitler był wycieńczony. Choroby, zażywane w nadmiarze leki, jednostajne, wegetariańskie odżywianie, niewielka ilość snu, lęki,

życie w bunkrze, silnie przeżywane klęski na frontach w widoczny sposób zużywały jego ciało i zatruwały umysł. Hitler stał się wrakiem człowieka. Wszystko robił w zwolnionym tempie, z ledwością się poruszał. Męczyły go silne bóle żołądka. Jego fizyczna słabość z każdym dniem stawała się coraz bardziej widoczna.

Na obrzeżach Berlina trwały zacięte walki. Ulotki i plakaty głosiły: „Berlin pozostanie niemiecki!". Führer był przygnębiony, kiedy usłyszał w radiu o straceniu w okolicach Mediolanu Mussoliniego i jego kochanki, Klary Petacci. Hitler obawiał się wzięcia go do niewoli.

Adolf Hitler chciał utrzymać się przy życiu do 5 maja, bowiem tego dnia na Wyspie Świętej Heleny zmarł w 1821 roku wielki Napoleon Bonaparte. Wódz Niemiec twierdził, że Europejczycy nigdy nie rozumieli francuskiego cesarza, tak samo jak i jego.

W obawie przed pójściem do niewoli Hitler rozkazał generałowi Wilhelmowi Mohnke, aby niezwłocznie powiadomił go, jeśli uzna sytuację militarną za tak beznadziejną, że nie utrzyma się dłużej niż dwadzieścia cztery godziny. Kilka dni później generał powiedział Führerowi, że jego oddziały są tak wyczerpane, że długo nie wytrwają, a poza tym następnego dnia spodziewa się ataku czołgów.

Hitler był załamany niepowodzeniem. Miał przygotowany plan samobójstwa. Uważał, że nie ma innego wyjścia niż zakończyć swoje życie. Może dziwić jego decyzja poślubienia wieloletniej towarzyszki Ewy.

29 kwietnia 1945 roku odbył się upragniony i długo oczekiwany przez Ewę Braun ślub z Hitlerem. Świadkami tej skromnej uroczystości byli Goebbels i Bormann. Z sentymentem wspominano przy szampanie stare, dobre lata. Führer przeszedł do następnego pokoju,

aby spokojnie podyktować sekretarce swoją ostatnią wolę i testament polityczny. W dokumencie tym wyjaśniał, że wcześniej, w okresie jego intensywnej walki, nie mógł sobie pozwolić na dodatkowe obowiązki związane z małżeństwem. Na dzień przed śmiercią postanowił poślubić wierną przyjaciółkę, która przybyła za nim do oblężonego miasta, aby podzielić z nim swój los. Był zdania, że ich wspólna śmierć pozwoli im uniknąć wstydu kapitulacji. Poza tym życzył sobie, aby zwłoki jego i żony zostały natychmiast spalone.

W swoim testamencie politycznym zawarł liczne refleksje o przyczynach wojny i jej przebiegu. Podkreślał, że Niemcy nie chcieli wojny i zrobili wszystko, aby jej uniknąć. Za przyczynę wszelkich niepowodzeń uważał Żydów.

Hitler zaznaczył w testamencie, że usuwa z NSDAP i wszystkich stanowisk Göringa i Himmlera za zdradę, usiłowanie przejęcia władzy oraz prowadzenie rozmów z nieprzyjacielem. Prezydentem Rzeszy, a zarazem ministrem wojny, mianował Dönitza. Kanclerzem miał zostać Goebbels, ministrem do spraw partii Bormman, a ministrem spraw zagranicznych Seyss-Inquart. Należy zaznaczyć, że Hitler nie wyznaczył swego następcy na przywódcę NSDAP.

Śmierć Adolfa i Ewy

Ostatni dzień życia Hitlera należał do spokojnych. Wreszcie ucichły wybuchy i mieszkańcy bunkra mogli się wyspać. Adolf obudził się tego ranka bardzo wcześnie, wstał już o szóstej rano. Zaraz po przebudzeniu chciał wiedzieć, jak wygląda sytuacja militarna.

Hitler zjadł ostatni posiłek, spaghetti w sosie pomidorowym, w towarzystwie sekretarek i kucharki. Jego żona nie pojawiła się przy stole. Potem odbyło się krótkie pożegnanie z bliskimi współpracownikami i mieszkańcami bunkra. Ewa podarowała jednej z sekretarek swoje futro i lisy. Następnie Hitler i Ewa udali się do pokoju, aby wykonać swój plan. Führer miał na sobie swój ulubiony mundur z przypiętym Krzyżem Żelaznym, a jego żona ciemnogranatową sukienkę z białym obszyciem. Do pokoju zdołała wtargnąć roztrzęsiona żona Goebbelsa, Magda, usilnie namawiając Hitlera do opuszczenia Berlina. Po tym incydencie Führer wydał rozkaz, aby bezwzględnie nikogo nie wpuszczać do jego pokoju. W nocy profesor Haase wyjaśnił Hitlerowi, jak najpewniej i najszybciej pozbawić się życia.

Hitler zabrał ze sobą do pokoju dwa pistolety, na wypadek gdyby jeden z nich się zaciął. Miał ze sobą również dwie kapsułki z cyjankiem potasu. Usiadł na kanapie, włożył truciznę do ust i nacisnął spust. Ewa usiadła obok z wysoko podciągniętymi kolanami i w tym samym momencie połknęła ampułkę. Prawdopodobnie nie miała już siły, aby wystrzelić z pistoletu. Ich zgon nastąpił w ciągu kilku sekund – 30 kwietnia 1945 roku.

Niektórzy świadkowie tamtych zdarzeń twierdzili, że nie słyszeli żadnego strzału. Zresztą na temat śmierci Hitlera jest mnóstwo spekulacji, rozważań i dyskusji. Ta sprawa wciąż budzi kontrowersje. Niektóre szczegóły nie zostały jeszcze do końca wyjaśnione. Jedna z wersji głosi, że znalezione ciała Ewy i Adolfa nie należały rzeczywiście do nich.

Hitler życzył sobie, aby spalenie ich ciał odbyło się w wąskim gronie osób. Poza tym zależało mu, aby dobrze dopilnować ich całkowitego zniszczenia. Pośpiech sprawił, że rozkaz Führera nie został dokładnie zrealizowany. Kwatera Główna była ciągle pod obstrzałem radzieckiej artylerii. Zwłoki zostały oblane zgromadzoną wcześniej benzyną i podpalone, jednak silny wiatr tłumił ogień. Trzeba było często dolewać benzyny, aby utrzymać żar. Wokół unosił się trudny do wytrzymania swąd palonego ciała.

Szczątki Hitlera i Ewy Braun nie spłonęły całkowicie, do tego potrzeba było znacznie więcej czasu i wyższej temperatury. Wszyscy działali w dużym pośpiechu i chcieli mieć już za sobą te wydarzenia. Zwęglone części ciał złożono w półtorametrowym leju po bombie, w pobliżu wyjścia awaryjnego, i zasypano ziemią zmieszaną z gruzem. Ktoś przypomniał sobie o sztandarze do przykrycia zwłok, ale nie udało się go znaleźć. Pogrzeb Führera nie był zbyt uroczysty i zdecydowanie różnił się od jego wizji zawartej w testamencie z 1938 roku. Wtedy życzył sobie, aby jego ciało przewieziono do Monachium i złożono w kaplicy. Przez pewien czas miał także pomysł, aby pochowano go w krypcie pod „Wieżą Dzwonów” w okręgowej siedzibie NSDAP w Linzu, rodzinnym mieście. Architektonicznym marzeniem Hitlera był projekt tego budynku.

Szeregowiec Iwan Czurakow i lejtnant gwardii Aleksiej Aleksandrowicz Panassow złożyli 5 maja 1945 roku oświadczenie, że przed Kancelarią Rzeszy znaleźli i zabezpieczyli zwłoki dwóch osób, kobiety i mężczyzny. 8 maja zwłoki zostały poddane sekcji w klinice Berlin-Buch, którą przeprowadzili dwaj eksperci, F.J. Szkarewski i N.A. Krajewski. Elementem identyfikacyjnym były dwa metalowe mostki w szczękach zwłok. Odnaleziono dentystę Hitlera, który rozpoznał jego szczękę. Dodatkowo potwierdziła to także jego asystentka Kathe Heusermann, która przyniosła zdjęcia rentgenowskie szczęk Führera. W ustach Hitlera znaleziono rozbitą ampułkę z cyjankiem potasu.

Samobójstwo popełnili także Joseph Goebbels i jego żona Magda. Wcześniej zabili szóstkę swoich dzieci. Najstarsza córka Helga płakała, jakby miała świadomość, co ją wkrótce spotka. Pani Goebbels konsultowała się wcześniej z lekarzami, w jaki sposób bezboleśnie i szybko podać truciznę. Nie chciała żyć w świecie, który miał nadejść po Führerze, a jeśli ona umrze, muszą zginąć także jej dzieci. Tego dnia rodzice starali się stwarzać pozory normalności. Goebbels próbował bawić się z dziećmi i czytać im książki. Godzinę przed śmiercią dzieci wraz z rodzicami śpiewali piosenki przy dźwiękach akordeonu.

Wieczorem Magda położyła dzieci do łóżek, podała im słodki napój usypiający, następnie wlała do ust kwas pruski z ampułek. Prawdopodobnie tylko Helga zareagowała w czasie podawania jej trucizny, o czym świadczą liczne ślady po uderzeniach. Lekarz stwierdził zgon dzieci. Nie wiadomo, czy przy śmierci dzieci był ich ojciec. Po tej uśmiercającej misji żona Goebbelsa zasłabła, lekarz zrobił jej zastrzyk wzmacniający. Wyszła zapłakana z pokoju i zaczęła stawiać

pasjansa. Następnie zaparzyła kawę i usiadła z mężem, Bormannem i Axmannem do stołu, aby snuć nostalgiczne wspomnienia.

Goebbels poprosił swojego adiutanta o spalenie zwłok jego i żony. Dał mu w prezencie srebrną ramkę ze zdjęciem Führera. Goebbelsowie pożegnali się ze znajomymi i przeszli do osobnego pokoju. Magda na chwilę zajrzała jeszcze do dzieci. Prawdopodobnie do zakończenia życia użyli tej samej metody co Hitler i Ewa.

Większość współpracowników Hitlera również wybrała samobójstwo. Ludzie z Kwatery Głównej podzieli się na grupy i rozpoczęli ucieczkę. Generał major Wilhelm Mohnke, dowódca „Cytadeli", 1 maja 1945 roku opuścił siedzibę Adolfa Hitlera. 2 maja jako ostatni wyszedł z Kancelarii Rzeszy Rochus Misch, telefonista z centralki bunkru Führera.

2 maja 1945 roku Kancelaria Rzeszy została zajęta przez dywizję piechoty Armii Czerwonej pod dowództwem pułkownika Antonowa.

Sytuacja w Berlinie

Hitler nie zdawał sobie sprawy z trudnych warunków panujących w stolicy państwa. Jego rozkazy obliczone na uwolnienie Berlina nie uwzględniały rzeczywistej sytuacji na frontach. Obrona miasta była całkowicie zdezorganizowana. Dowódcy przekraczali swoje kompetencje, wydawali sprzeczne zarządzenia, zmieniali decyzje, panował wielki chaos i zamieszanie. Jeszcze przed śmiercią 29 kwietnia Hitler w rozkazie pisemnym zabronił dowódcy obrony generałowi Weidlingowi kapitulacji.

Mimo że Armia Czerwona zdobyła już większą część miasta, wciąż jeszcze toczyły się zacięte walki o poszczególne budynki. Większość ludzi siedziała ciągle w piwnicach, schronach przeciwlotniczych i tunelach kolei podziemnej. Miasto wyglądało jak wymarłe, słychać było tylko śpiewy radzieckich żołnierzy, którzy przy ogniskach i alkoholu świętowali 1 maja. Z wielu domów dochodziły krzyki gwałconych kobiet i wrzaski czerwonoarmistów.

Po śmierci Hitlera Goebbels, jako kanclerz Rzeszy, nakazał generałowi Krebsowi nawiązanie kontaktu z dowództwem Armii Czerwonej i rozpoczęcie negocjacji w sprawie zawieszenia broni. Krebs został wybrany do tej misji ze względu na znajomość języka rosyjskiego i rosyjskiej mentalności.

Spotkanie generała Krebsa z generałem pułkownikiem Wasylem Czujkowem odbyło się 1 maja o godzinie 4.00 rano, w kwaterze Czujkowa w parku w Kreuzberg. Krebs dostarczył podpisany przez

Goebbelsa i Bormanna list do Stalina. List zawierał informacje o śmierci Hitlera, o członkach rządu, których Hitler wytypował w swoim testamencie oraz propozycję rozpoczęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni. Czujkow odrzucił niemieckie propozycje i na rozkaz Stalina upierał się o bezwarunkową kapitulację armii niemieckiej na wszystkich frontach. Krebs opuścił radziecką kwaterę, nie uzyskawszy żadnego porozumienia. Czujkow oświadczył, że w przypadku całkowitego poddania się Niemców zostanie im przyznane prawo przedłożenia listy członków rządu i będą mogli nawiązać kontakt z Dönitzem oraz aliantami zachodnimi. Warunkiem jest jednak wstępna kapitulacja Wehrmachtu i bunkra.

Goebbels zarzucał Krebsowi, że w nieodpowiedni sposób prowadził rozmowy, ponieważ nie postawił warunku Czujkowowi, że albo naczelne dowództwo radzieckie wyrazi zgodę na tymczasowe zawieszenie broni, albo walka będzie trwała do samego końca. Dlatego Goebbels wysłał drugą delegację niemiecką pod dowództwem pułkownika, która również niczego nie osiągnęła. Sowieci stwierdzili, że nie ma sensu prowadzić dalszych rozmów i aresztowali dwóch członków delegacji.

Walki rozpoczęły się ponownie, choć czerwonoarmiści przerywali je co jakiś czas, ze względu na święto 1 maja. Goebbels i Bormann drogą radiową powiadomili admirała Dönitza o śmierci Führera, dwadzieścia cztery godziny po jego samobójstwie.

Po wieczornych walkach stało się jasne, że Berlin jest już w rękach radzieckich. Nad miastem zawisła czerwona flaga. W pełni świadomi beznadziejności sytuacji generałowie Krebs i Burgdorf poszli za przykładem Hitlera i popełnili samobójstwo. W tym samym czasie dowódca dzielnicy rządowej Berlina Mohnke i Bormann przy-

gotowywali ludzi z bunkra do ucieczki. Podzielili się na grupy i opuścili wieczorem Kancelarię Rzeszy. Ucieczka się nie udała. Jedynie Axmann, który dowodził jednostkami Hitlerjugend, i Naumann, sekretarz stanu, zdołali przejść przez linie Armii Czerwonej. Pozostali uczestnicy dostali się do niewoli radzieckiej. Większość uczestników ucieczki z bunkra poległa w nocy z 1 na 2 maja w krwawej bitwie przy moście Weidendamm.

Po naradzie z oficerami generał Weidling zadecydował powiadomić Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej o kapitulacji wojsk niemieckich w Berlinie. Generał pułkownik Czujkow przekazał drogą radiową zgodę na poddanie się wojsk broniących stolicy Niemiec. O 5.00 rano generał Weidling podpisał bezwarunkową kapitulację. Na ulicach Berlina samochody Armii Czerwonej ogłosiły rozkaz niemieckiego komendanta o zaprzestaniu walk. Generał Weidling i jego oficerowie zostali wzięci do niewoli, jednocześnie wojska radzieckie zajęły Kancelarię Rzeszy.

Walki nie ustały od razu po podpisaniu kapitulacji. Poszczególne jednostki jeszcze 2 i 3 maja stawiały opór i próbowały się przedostać na tereny zajęte przez mocarstwa zachodnie. Całkowite zawieszenie broni zapanowało w Berlinie 4 maja. Trzy dni później generał pułkownik Jodl podpisał w kwaterze generała Eisenhowera w Reims kapitulację Wehrmachtu. Natomiast 8 maja feldmarszałek Keitel jeszcze raz podpisał w radzieckim naczelnym dowództwie w Karlshorst koło Berlina bezwarunkową, całkowitą kapitulację wszystkich niemieckich sił zbrojnych.

ROZDZIAŁ XXI

MEIN KAMPF, BIBLIA FÜHRERA

Na pierwszej stronie *Mein Kampf* znajduje się nekrolog z nazwiskami, datami urodzenia i wykonywanymi zawodami szesnastu poległych uczestników puczu monachijskiego. Na ostatnich stronach dzieła znajduje się szeroki program NSDAP. Książka Hitlera składa się z dwóch tomów. Pierwszy ma tytuł *Obrachunek* i został wydany w 1925 roku, drugi tom *Ruch narodowosocjalistyczny* ukazał się dwa lata później. W 1942 roku dzieło to osiągnęło nakład ponad ośmiu milionów egzemplarzy.

W *Mein Kampf* wyraźnie widoczne są dwa wątki, autobiograficzny i refleksyjny. Elementy autobiograficzne dominują w tomie pierwszym, o czym świadczą już tytuły rozdziałów: „W domu rodziców", „Wiedeńskie lata nauki", „Monachium", „Wojna światowa", „Propaganda wojenna", „Rewolucja", „Początek mojej politycznej działalności", „Niemiecka Partia Robotnicza", „Przyczyny załamania", „Lud i rasa", „Pierwszy okres rozwoju Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej".

W drugim tomie zdecydowanie przeważają refleksje i analizy. Zawiera on między innymi rozdziały: „Światopogląd i partia", „Państwu podległy i obywatel państwa", „Osobowość i narodowa myśl

państwowa”, „Światopogląd i organizacja”, „Walka wczesnej doby – Znaczenie żywej mowy”, „Silny jest najpotężniejszy, gdy jest sam”, „Podstawowe myśli o sensie i organizacji SA”, „Federalizm jako maska”, „Niemiecka polityka sojuszów po wojnie”, „Orientacja na wschód i polityka wschodnia”, „Obrona konieczna jako prawo”.

Z dzieła Adolfa Hitlera można się dowiedzieć, że znaczna część świata to ziemia niemiecka. Tam, gdzie przebywa chociaż jeden Niemiec, armia niemiecka ma prawo wkroczyć i zająć cały teren. Hitler za wszelką cenę chciał przekształcić Rzeszę w olbrzymie mocarstwo.

Dużo miejsca w swojej książce poświęcił zagadnieniom czystości rasy aryjskiej. Wyrażał pogląd, że każdy Niemiec ma prawo do zajmowania najwyższej pozycji w stosunku do „niższych gatunków”, w których płynie „gorsza krew”. Niemcy są najlepszą z ras i zostali wyznaczeni do władania światem. Według Hitlera, silniejszy gatunek powinien panować sam, nie może się łączyć ze słabszym, ponieważ wtedy zatraca swoją wielkość. Walka o byt determinuje i ustala miejsce w hierarchii życiowej. Kto chce żyć, musi walczyć, a jeśli nie ma siły, to nie zasługuje na życie. Dlatego wojny mają tak wielkie znaczenie dla rozwoju ludzkości. Walka o istnienie jest najlepszym miernikiem odporności życiowej. W czasie wojny najostrzejszy sposób walki skraca cierpienie. W jego wyobrażeniach wojna odgrywała centralną rolę. Hitler uważał, że należy się szybko pozbyć ludzi słabych, chorych, starszych, upośledzonych, ponieważ nie są oni zdolni do pracy i do niczego się nie przydadzą. Tacy ludzie byli masowo mordowani w zakładach opiekuńczych i leczniczych. Ocenia się, że w sanatoriach, szpitalach i zakładach dla umysłowo chorych uśmiercono dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy osób.

Zdaniem Hitlera, naród niemiecki składa się z „nadludzi", którzy – aby opanować świat – mają prawo posługiwać się wszelkimi środkami, nawet przemocą i terrorem. Bez siły nie można nic osiągnąć. Führer dzielił ludzkość na trzy kategorie: twórców kultury, krzewicieli kultury i burzycieli kultury. Do pierwszej z nich zaliczał wyłącznie Aryjczyków, do drugiej kategorii należeli Japończycy, ponieważ nie mieli cech twórczych i rozwijali się tylko w oparciu o kulturę aryjską. Trzecią grupę tworzyli Żydzi, którzy byli symbolami wyzysku i przyczynami wszelkich nieszczęść. Ludzie nie są świadomi prawdziwej natury Żydów i dlatego tak łatwo stają się ich ofiarami. Führer dążył do tego, aby w Niemczech nie było ani jednego Żyda. Uważał, że Żydzi są wrogiem wszystkiego. Często używał wobec nich obraźliwych sformułowań, takich jak bakteria ludzkości, pasożyt narodów, wampir. Kwestię żydowską miała rozwiązać raz na zawsze koncentracja wszystkich Żydów w gettach, a następnie ich eksterminacja i niszczenie. Wyeliminowanie żydowskiej ludności miało przywrócić zdrowie i siły narodowi. Według Hitlera, walka z Żydami to walka ze straszną chorobą. Nie uważał się za mordercę, ale za zbawcę ludzkości.

W praktyce dyskryminacja Żydów odbywała się etapami. Początkowo około 1933 roku nawoływano do bojkotu żydowskich przedsiębiorstw. Niemiecka ludność miała nie kupować nic u Żydów. Stopniowo ludność żydowska była coraz mniej pożądana w miejscach publicznych. Od 10 października 1941 roku Żydzi, jeśli chcieli opuścić swoje mieszkanie lub skorzystać z komunikacji publicznej, musieli mieć specjalne pozwolenie. Straszono wysokimi karami za udzielenie schronienia Żydowi. Do wiosny 1938 roku wyemigrowało

z Niemiec dwieście pięćdziesiąt tysięcy Niemców pochodzenia żydowskiego, którzy pozostawili cały swój majątek.

Przyczyny antysemityzmu Hitlera próbowano wyjaśnić na różne sposoby. Tłumaczono to zaburzeniami psychicznymi, różnymi chorobami. Niektórzy psychiatrzy uważali, że jest to rezultat manii prześladowczej, która wpływała na jego decyzje i sposób zachowania. Zaburzenia te rozwijały się stopniowo. Jeszcze pomiędzy 1909 a 1913 rokiem robił różne interesy z Żydami, chodził do opery, której dyrektorem był Żyd. W każdym razie, kiedy przybył do Monachium, był już antysemitą.

Inna teoria głosiła, że jego nienawiść była wynikiem seksualnej zawiści i doświadczeń z młodości. Najbardziej popularne były twierdzenia Hansa Franka mówiące o żydowskim pochodzeniu Hitlera. Fakt ten miał wywoływać u niego głęboką nienawiść do Żydów. Jednak i te podejrzenia nie znalazły potwierdzenia.

Hitler irytował się, że obywatelstwo zdobywa się przez fakt urodzenia na terytorium danego państwa. Uważał, że w ten sposób każde żydowskie, polskie, afrykańskie albo azjatyckie dziecko może z łatwością uzyskać obywatelstwo niemieckie, co mogłoby w znacznym stopniu zanieczyścić rasę niemiecką. Domieszka na przykład krwi słowiańskiej może spowodować osłabienie odporności fizycznej, a nawet zaburzyć psychikę. Hitler starannie kultywował pogardę wobec narodów słowiańskich. Gdyby Rzesza była jednolita pod względem rasowym, Niemcy mogłyby rządzić całym światem. Skażenie krwi germańskiej było skutkiem otwarcia granic i sąsiedztwa z obcymi, niearyjskimi istotami.

Według Hitlera, rasa i naród to wspólna krew, a nie wspólny język. Człowiek może posługiwać się więcej niż jednym językiem,

może zmienić swój dotychczasowy język, a mimo to jego istota nie ulegnie zmianie. Uważał także, że dla zmylenia Żydzi często występują jako na przykład Niemcy lub Francuzi.

W 1924 roku, kiedy pisał swoją książkę, wciąż był obywatelem Austrii, co nie przeszkadzało mu twierdzić, że jest przeciwnikiem monarchii Habsburgów. Denerwowało go, że polityczni przeciwnicy ciągle podkreślali jego pochodzenie, a prasa pisała o nim jako Austriaku albo cudzoziemcu. Jego marzeniem od dawna było obywatelstwo niemieckie. Austrię z zaciętością nazywał „babilońskim imperium", a Wiedeń był, według niego, symbolem zła.

W *Mein Kampf* nie zabrakło także miejsca na analizę przyczyn załamania militarnego Niemiec w pierwszej wojnie światowej. Winą za to obarczał socjalistów, którzy powinni zostać ukarani. Nie miała natomiast znaczenia przewaga liczebna i techniczna przeciwników oraz wyczerpanie ludności Rzeszy. Hitler uważał, że „Gdyby w czasie wojny potrzymano pod działaniem gazu 12 tysięcy do 15 tysięcy tych hebrajskich deprawatorów ludu, wówczas milionowe ofiary na froncie nie byłyby daremne"[3].

Hitler był zdania, że większość ludzi myśli raczej przez kategorie emocjonalne, a rozsądek ma mniejszy wpływ na zakres podejmowanych działań. Szczególnie widoczne jest to u kobiet, które kierują się głównie uczuciową wrażliwością i intuicją. Dlatego człowiek musi tysiąc razy powtórzyć najprostsze pojęcia, aby je przyjąć do wiadomości. Stąd wywodzi się doniosła rola kłamstwa. W ten sposób każde kłamstwo można przerobić na prawdę, zresztą cel uświęca środki. Polityka NSDAP polegała właśnie na wbijaniu w ludzką pamięć haseł propagandowych.

Od 1935 roku każda para nowożeńców otrzymywała obowiązkowo *Mein Kampf*. Wszelkie instytucje, biblioteki, a także osoby prywatne musiały posiadać książkę Hitlera. Poza tym dzieło musiało być umieszczone w bardzo widocznym miejscu mieszkania czy urzędu.

Wysokie nakłady i liczne przekłady książki na szesnaście języków przyniosły milionowe zyski.

ROZDZIAŁ XXII

PLANY HITLERA WOBEC POLAKÓW, ŻYDÓW I INNYCH NACJI

W Polsce, podczas okupacji w trakcie drugiej wojny światowej, zostały zlekceważone wszystkie, wynikające z przepisów prawa międzynarodowego, zasady postępowania państwa zwycięskiego z państwem przegranym. Niemcy uznali, że państwo polskie przestało po prostu istnieć i już nigdy się nie odrodzi. Poza tym naziści uważali, że posiadają w Polsce wszelkie nieograniczone prawa i mogą tu sprawować władzę. 26 października 1939 roku kanclerz Niemiec uchwalił dekret o administracji okupowanych polskich terenów. Obszary polskie, które nie były wcielone do Rzeszy, poddane zostały zarządowi Generalnego Gubernatora, którym Hitler mianował ministra Hansa Franka. Gubernator podlegał bezpośrednio wodzowi Rzeszy. Frank odpowiadał za wszystkie organy Generalnego Gubernatorstwa, które sam powoływał i których zakres działań sam ustalał.

17 października podczas narady w Kancelarii Rzeszy Hitler nakazał swoim współpracownikom, jak należy traktować Polaków. Trzeba ich wysiedlać, traktować jak niewolniczą siłę roboczą, absolutnie nie liczyć się z prawem.

Wiele działań Hitlera, takich jak włączenie części ziem polskich do Niemiec, określenie przez gubernatora swoich zadań w sposób

sprzeczny z jego uprawnieniami, zmiany ustawodawstwa polskiego oraz postępowanie władz wojskowych i cywilnych Rzeszy wobec Polski, było całkowicie sprzecznych z prawem międzynarodowym.

Władze Generalnego Gubernatorstwa nie miały żadnych zobowiązań wobec ludności, posiadały za to szeroki wachlarz kompetencji dotyczący postępowania z Polakami, Żydami i innymi narodami. Z niezwykłą zaciętością i nienawiścią stosowano terror, dyskryminację, prześladowania i fizyczną zagładę. Powołano specjalne sądy doraźne, które za ciężkie wykroczenia popełniane wobec Niemców skazywały ludzi na karę śmierci, a w mniej ciężkich przypadkach na karę pozbawienia wolności.

Hitler uznał także, że Polacy nie powinni zdobywać wyższych kwalifikacji, ponieważ ich głównym zadaniem jest ciężka, niewolnicza praca. Führerowi zależało na totalnym zniszczeniu całej polskiej inteligencji. Polska miała być źródłem surowców przemysłowych i rolnych oraz siły robotniczej. Takie ustalenia na temat wymordowania całych grup ludności polskiej, a przede wszystkim inteligencji, wydał jeszcze w czasie kampanii wrześniowej. Plan ten nazwał „politycznym oczyszczeniem terenu". Dyrektywy te zaczęto realizować już 6 listopada 1939 roku, kiedy w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego aresztowano liczne grono polskich uczonych.

Polacy z terenów wcielonych, a także z Generalnego Gubernatorstwa, uznani za warstwy kierownicze, musieli podlegać eksterminacji. Dotyczyło to prawników, nauczycieli, duchowieństwa, pracowników administracyjnych, przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych, oświatowych i kulturalnych. Eksterminacja inteligencji trwała przez cały czas okupacji, z różnym nasileniem. Pretekstem mogło być podejrzenie o wrogi stosunek do Niemiec i nazizmu. Dla

Niemców był to wystarczający powód do masowych egzekucji, deportacji do obozów i grabieży.

Wysiedleniu z terenów wcielonych do Rzeszy podlegali Żydzi i Polacy z terenów dawnego Królestwa Polskiego, którzy mieszkali w okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie. Niemcy byli zdania, że przesiedlenie całych środowisk młodzieżowych znacznie przyspieszy proces wynarodowienia młodych Polaków.

W 1941 roku Hitler zmienił swoje dotychczasowe poglądy na sprawę germanizacji ludności pochodzenia słowiańskiego. O ile wcześniej był temu przeciwny, teraz stwierdził, że pomoże to pozyskać miliony nowych żołnierzy. Dlatego zezwolił na masowe zniemczanie ludności na obszarze Śląska i Pomorza. Podjęto także próby germanizowania Kaszubów oraz ludności góralskiej.

Polacy byli potrzebni do pracy w Rzeszy, gdyż tam miliony Niemców zostały powołane do wojska i formacji policyjnych oraz rozbudowy przemysłu zbrojeniowego. Robotnicy polscy nosili specjalne odznaki rozpoznawcze i byli podporządkowani także policji. Firmy prywatne budowały swoje zakłady produkcyjne blisko obozów koncentracyjnych, a nawet bezpośrednio na terenach obozów. Więźniowie nie otrzymywali żadnej zapłaty za swoją pracę. Ta siła robocza z obozów była szczególnie ważna dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego od wiosny 1942 roku.

Podboje innych państw stanowiły dla Niemiec podstawę materialnego wzbogacenia się dzięki wykorzystywaniu darmowej pracy ludności słowiańskiej, która nie miała żadnych praw. Poza tym nowe, zdobyte obszary były szansą na awans zawodowy dla wielu niższych urzędników.

Niemcy w okupowanej Warszawie zajmowali wysokie stanowiska urzędnicze, dzięki temu mieli bardzo duże zarobki, zapewniające im wysoki standard życia. Żyło im się lepiej i dostatniej niż w Rzeszy. Do Niemiec wysyłali paczki żywnościowe i odzież. Niektórzy z nich bogacili się także nielegalnie, poprzez liczne grabieże. Urzędnicy niemieccy chętnie brali udział w różnych akcjach policyjnych przeciwko Polakom i Żydom. Była to dla nich szansa na łatwe wzbogacenie się, bowiem zapłatą były łupy z akcji.

Niemiecki sposób prowadzenia wojny, polegający na terrorze, rabowaniu zdobytych krajów i na szczególnym okrucieństwie, był bardzo dobrze widoczny w Polsce. Hitler stał się uosobieniem brutalnej przemocy i bezprawia. Czyny i zachowania Niemców były całkowicie sprzeczne z polskimi wyobrażeniami o tym narodzie.

Kwestia żydowska

Początkowo Hitler stosował wobec Żydów pogromy uliczne i bojkoty sklepów. Po dojściu do władzy wprowadził liczne ograniczenia i zakazy dotyczące uczestnictwa Żydów w życiu publicznym. W wyniszczaniu ludności pochodzenia żydowskiego nie przeszkadzał mu fakt, że ich wkład w naukę i kulturę Niemiec był ogromny. Dla Hitlera nie miało to najmniejszego znaczenia.

15 września 1935 roku uchwalono w Norymberdze dwie ustawy. Jedna z nich wprowadzała istotne rozróżnienie między przynależącymi do państwa a rzeczywistymi obywatelami Niemiec, którzy po wykazaniu się posiadaniem krwi aryjskiej mogli w pełni korzystać z praw politycznych. Druga ustawa dotyczyła ochrony niemieckiej krwi i niemieckiego honoru. Na jej mocy były zakazane małżeństwa, a także seksualne stosunki pozamałżeńskie między Żydami a Niemcami.

Żydzi byli ciągle prześladowani, usunięto ich z życia społecznego, zostali pozbawieni wolności, a nawet życia. Każdy, kto wyrażał znak protestu wobec hitleryzmu, traktowany był jako sojusznik żydostwa.

Początkowo Hitler rozważał plan deportacji Żydów na Madagaskar, ale potem zmienił zdanie, stwierdzając, że należy ich wydalić na wschód i tam zniszczyć. Z tego względu Himmler, powołując się na rozkaz Führera, polecił przygotować w Oświęcimu komory gazowe o wysokiej wydajności oraz zgromadzić specjalnie wyszkolone osoby do ich obsługi. Duże znaczenie w totalnej zagładzie Żydów

miało koncentrowanie ludności pochodzenia żydowskiego w zamkniętych jednostkach, czyli gettach. Taka izolacja w połączeniu z głodzeniem miała doprowadzić do wyniszczenia organizmów ludzkich, a to z kolei powodowało psychiczne zobojętnienie i bierne poddanie się okrutnemu losowi.

15 października 1941 roku Generalny Gubernator wydał rozporządzenie przewidujące karę śmierci dla każdego Żyda, który opuści bez zezwolenia getto, i dla każdego Polaka udzielającego mu schronienia i pomocy.

20 stycznia 1942 roku podczas konferencji w Wannsee pod Berlinem zapadły szczegółowe postanowienia w sprawie Żydów. Eksterminacja miała objąć całą ludność żydowską Europy, czyli około jedenastu milionów istnień.

W procesie zagłady Żydów hitlerowcy stosowali szereg kłamstw, na przykład informowali ich, że będą wywiezieni na Wschód do pracy. Wtedy zwiększano dawkę chleba, dla jednej osoby przydzielano dwa kilogramy, aby stwarzać pozory spełnienia obietnicy. Ludzie wierzyli w oszustwo, ponieważ wydawało im się, że Niemcy nie zwiększaliby dawki żywnościowej bez wyraźnej przyczyny.

Ludność żydowska była poddawana specjalnej selekcji. Młode, nadające się do pracy osoby oddzielano od starych, chorych i dzieci, których wywożono do obozów śmierci. Ludzie byli oszukiwani przed zagładą, ludobójcy rozdawali im kartki pocztowe i zachęcali do pisania pozdrowień dla rodziny. Zabierano odzież do dezynfekcji i dawano mydło, aby uśpić czujność ludzi i nie dopuścić do ewentualnego oporu. W rzeczywistości łaźnie były hermetycznie zamkniętymi komorami, do których wrzucano puszki ze śmiercionośnym gazem.

W swoim politycznym testamencie Hitler wyrażał dumę ze swojego wielkiego sukcesu – zagłady sześciu milionów Żydów.

Plany wobec ZSRR

Hitler chciał, aby terytorium podbitego Związku Radzieckiego podzielić na kilka obszarów, co miało zapobiec odrodzeniu się państwa rosyjskiego. Planował na tych terenach wyznaczyć pięć wielkich gubernatorstw. W skład pierwszego miały wejść Estonia, Litwa, Łotwa i Białoruś. Tutaj też miała być przeprowadzona intensywna germanizacja oraz przesiedlenie Duńczyków i Holendrów. Drugim gubernatorstwem miała być Ukraina, trzecim Kaukaz, czwartym Rosja, a piątym Turkiestan.

Plan Hitlera, popierany także przez jego bliskich współpracowników, zakładał przekształcenie zdobytych na wschodzie obszarów w teren eksploatacji siły roboczej oraz surowców przemysłowych i rolniczych. Poza tym Führer uważał, że ludność rosyjską należy przesiedlić na Syberię. W krajach nadbałtyckich mieli być osiedleni koloniści niemieccy, a także Norwegowie, Duńczycy i Holendrzy. W przyszłości, według optymistycznych wizji Hitlera, Litwa, Łotwa i Estonia miały być wcielone do Niemiec jako całkowicie zgermanizowany obszar. Ziemie wschodnie miały być zasiedlone tylko i wyłącznie przez Niemców, czyli „germańskich nadludzi". Rasa niższa miała zostać wyeliminowana.

Po zwycięstwie Rzeszy hitlerowcy planowali nowy podział społeczeństwa, którego pierwszą warstwę miała stanowić narodowosocjalistyczna arystokracja, potem członkowie NSDAP. Kolejną warstwę mieli stanowić pracownicy w mieście i na wsi, a na samym końcu

„warstwa podbitych obcoplemieńców. nazwijmy ich nowoczesną warstwą niewolników”.

Hitler marzył, aby w przyszłości niemieckie urzędy były wspaniałymi gmachami. Niemieccy koloniści mieli mieszkać w pięknych, obszernych farmach, a gubernatorzy w pałacach. W znacznej odległości od tych miast i wsi miał być świat, w którym Führer łaskawie pozwoliłby żyć innym.

Niezmiernie ważną sprawą dla Hitlera było pozbawienie podbitych narodów możliwości nauki o historii swego kraju. Najlepiej, aby nie potrafili czytać i pisać, na wsiach wszelkie informacje miałyby być przekazywane przez głośnik.

Naziści świetnie kamuflowali swoje rzeczywiste plany podbojów. Publicznie twierdzili, że ich walka ma szczególne znaczenie dla dobra całej Europy. Duży nacisk kładli na wyjaśnianie, że zwycięstwo Adolfa Hitlera jest w interesie państw europejskich. Zabraniali wskazywać publicznie na niższość innych narodów, w tym względzie starali się pilnować. Zdawali sobie sprawę, że wypowiedzi o germanizacji ziem podbitych przyczynią się do wzmocnienia oporu.

Stanowisko Hitlera wobec Ukrainy

Führerowi ciężko było zająć jednoznaczne stanowisko wobec kwestii ukraińskiej. Z jednej strony nienawidził tego kolejnego słowiańskiego narodu, z drugiej natomiast wiedział, że Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) może mu się na coś przydać. Kierownictwo OUN traktowało Trzecią Rzeszę jako sojusznika w walce przeciwko Polsce i ZSRR. Organizacja oddawała hitlerowcom różne przysługi, na przykład szpiegowskie. Miała nadzieję, że w zamian Hitler pomoże jej w stworzeniu niezależnego państwa. Ukraińscy nacjonaliści przyłączyli się nawet do wojny niemiecko-radzieckiej, oczekując rekompensaty od kanclerza Niemiec, której się jednak nie doczekali. W tym samym dniu, w którym powstała Ukraińska Rada Narodowa z prezydentem na czele, Hitler zarządził internowanie inicjatorów tych posunięć. Kolejnym jego krokiem było zdelegalizowanie wszystkich ukraińskich partii. Działacze, którzy nie poddali się tym rozporządzeniom, zostali ukarani. Żadna partia nie mogła sprawować władzy na Ukrainie, bowiem kraj ten administrowany był przez władze Niemiec. Zamiast niezależnego państwa ukraińscy nacjonaliści otrzymali sześć komisariatów generalnych, które były we władaniu Niemców.

Hitler chciał, aby Ukraina, podobnie jak inne państwa, stała się terenem kolonizacyjnym, w którym on będzie dominował. Pod względem eksploatacyjnym kuszące były dla niego surowce i bogactwa naturalne tego kraju.

Stopniowo Ukraina zmniejszała swoje zainteresowanie jakąkolwiek współpracą z Niemcami. Społeczeństwo było zmęczone przymusową pracą dla Rzeszy i wykonywaniem rozmaitych świadczeń dla armii. Po klęskach militarnych w 1943 roku Niemcy licznymi obietnicami próbowali przeciągnąć Ukrainę na swoją stronę. Jednak było już za późno, ludność Ukrainy z dużym sceptycyzmem patrzyła na niemieckie propozycje bez pokrycia.

ROZDZIAŁ XXIII

ŻYCIE PRYWATNE ADOLFA HITLERA I JEGO ZAINTERESOWANIA

Życie osobiste Hitlera nie było tak doskonale ustabilizowane i uporządkowane, jak mogło się wydawać szaremu obywatelowi Rzeszy. Był człowiekiem samotnym, rzadko nawiązywał przyjaźnie. Nie chciał mieć rodziny. Uważał, że żona i dzieci mogłyby mu przeszkadzać w jego wielkiej misji. Na ślub z Ewą Braun zdecydował się dopiero przed samą śmiercią i była to raczej chęć nagrodzenia tej wiernej towarzyszki życia.

Hitler miał bardzo wysokie mniemanie o sobie, mimo licznych porażek, jakie odniósł, nawet tych z dziedziny wojskowej. Załamywały go bezskuteczne próby dostania się do upragnionej artystycznej uczelni. Odmowy wywoływały w nim trudną do opanowania wściekłość i chęć pokazania za wszelką cenę, że to właśnie on jest najlepszy. Uwielbiał błyszczeć znajomością liczb i danych z dziedziny architektury lub historii, aby tylko przyćmić wiedzę danego fachowca. Usilne demonstrowanie wiedzy miało podwyższyć go w oczach innych ludzi.

Hitler był egocentrykiem. Nie lubił wymiany poglądów, wszelkich dyskusji, był nietolerancyjny. Uwielbiał słuchaczy, na których jego

monologi wywierały duże wrażenie. Lubił wiedzieć, że imponuje innym. Dobrze czuł się w towarzystwie osób, które nie wyrażały żadnego sprzeciwu i zawsze były skłonne do zachwytu. Rozmowy z osobami, którym imponował, sprawiały mu niebywałą przyjemność i stanowiły psychiczne odprężenie.

Nie chciał natomiast przyjmować do wiadomości niemiłych, sprzecznych z jego wyobrażeniem informacji. O wszelkich niepowodzeniach jego planów nie chciał słyszeć. Zabronił także gnębienia go wiadomościami o wzrastającym ekonomicznym potencjale USA i ZSRR.

Jeśli chodzi o sprawy wojskowe, Hitler miał niezmiernie dużo wiadomości o armiach i flotach z całego świata. Świetnie znał szczegóły techniczne, jednak dobrym strategiem nie był. Umiał planować operacje ofensywne, ale obrona była jego słabą stroną, ponieważ odwrót był dla niego największą porażką.

Po zdobyciu władzy Hitler zaczął uważać się za geniusza i nadczłowieka, którego żadne normy i porównania nie dotyczą, bowiem on został stworzony do wypełnienia wielkiej misji. Według niego, miał prawo decydowania o życiu i śmierci. Własną obecność na arenie politycznej uznawał za dar od Boga dla ludzkości. Miał stworzyć potężne, niemieckie mocarstwo, które będzie panować nad wszystkim. Stwórca świata dał mu specjalne zadanie, którego nikt przed nim nie zdołał wykonać. Wola boska przeniosła go z Austrii do Niemiec i uczyniła wodzem. W tym wszystkim miała mu pomóc opatrzność, która kilka razy ocaliła go od śmierci. Publicznie chwalił się, że dla narodu wyrzekł się życia rodzinnego, nie pił alkoholu, nie palił papierosów i nie jadał mięsa.

W swoich przemówieniach wielokrotnie podkreślał, że został wybrany przez miliony z woli Boga. Często posługiwał się zwrotami z tekstów ewangelicznych. Stwarzał pozory przyjaciela prostych ludzi, osoby z nienagannymi manierami, aby tylko zdobyć publikę i hołdy. Nazistowskie gazety eksponowały zdjęcia Hitlera, który odpoczywa na łonie przyrody, zwiedza zabytki i chętnie rozmawia z prostymi ludźmi.

Jego nadworny fotograf opracował album *Hitler, jakiego nikt nie zna*, który zawierał sto zdjęć niemieckiego wodza, głównie z dziećmi i młodzieżą. W dniu swoich urodzin Hitler chętnie przyjmował małych Niemców. Dzieci Goebbelsa, Speera i Bormanna przynosiły kwiaty i recytowały okolicznościowe wierszyki. Ich rodzice byli z tego faktu niezwykle dumni. Hitlera najbardziej cieszył widok dzieci z blond włosami i niebieskimi oczami. Poza tym w niemieckich dzieciach widział przyszłą armię.

Wygląd i zdrowie Hitlera

Niewątpliwie Hitler odbiegał wyglądem od propagowanego przez siebie wzorca nordyckiego. Zdecydowanie nie był wysokim, smukłym blondynem, ważył około siedemdziesięciu kilogramów. Początkowo jego włosy były ciemne, potem zaczął intensywnie siwieć. Jego oczy miały kolor niebieski z odcieniem szarości. Zazwyczaj były rozbiegane i niespokojne. Nie lubił patrzeć prosto w oczy podczas rozmowy. Nie należał do wysokich mężczyzn, dlatego zdjęcia robiono w taki sposób, aby sprawiał wrażenie wyższego.

Nie mógł też pochwalić się doskonałym stanem zdrowia, który był wyznacznikiem aryjskiej krwi i germańskiej siły. Dane o jego stanie zdrowia były ścisłą tajemnicą. Społeczeństwo niemieckie miało być przeświadczone o doskonałej kondycji fizycznej i psychicznej swego wodza.

W 1918 roku podczas walk został zatruty gazami bojowymi, na skutek czego doznał porażenia nerwu wzrokowego. Potem pojawiły się u niego zaburzenia widzenia, używał okularów (ale tylko w gabinecie) i posługiwał się szkłem powiększającym. W czasie wystąpień publicznych nigdy nie pojawił się w okularach. Słaby wzrok nie pasował do wizerunku niezłomnego wodza o sokolim wzroku. Hitler miał kilka zdjęć w okularach, ale nie wolno ich było publikować w prasie.

Oprócz kłopotów ze wzrokiem wielki dyktator miał problemy z żołądkiem. Cierpiał także na regularne bóle głowy. W 1936 roku

przeszedł operację usunięcia polipów z krtani.

Niektórzy lekarze uważali, że przyczyną wszystkich zaburzeń fizycznych i psychicznych był nie do końca wyleczony syfilis. Jego długoletnim lekarzem był między innymi wenerolog doktor Theodor Morell. Miał on wielu pacjentów ze świata biznesu i sztuki, był modnym lekarzem w pewnych kręgach towarzyskich. Posiadał prywatną klinikę chorób wenerycznych i był hojnie wspierany przez Hitlera. Z polecenia Adolfa nadano mu tytuł profesora nauk medycznych i uhonorowano najwyższymi odznaczeniami. Doktor Morell otrzymał też roczną pensję i monopol na wyrób i sprzedaż środków farmaceutycznych.

Hitler poznał go w 1936 roku przez Heinricha Hoffmanna. Doktor Theodor wręcz faszerował Hitlera pigułkami. Führerowi to odpowiadało, ponieważ odczuwał wyraźną poprawę, ale nie zdawał sobie sprawy, że taki stan nie będzie trwał wiecznie. Z radością zażywał tygodniowo sto pięćdziesiąt różnego rodzaju tabletek i otrzymywał około dziesięciu zastrzyków. Oprócz tego stosował środki na wzmocnienie potencji seksualnej oraz pigułki nasenne, bez których nie potrafił usnąć.

Hitler był lekomanem i hipochondrykiem ciągle obserwującym swój stan zdrowia. Co najmniej od 1932 roku wmawiał sobie, że jest poważnie chory. Mimo że lekarze zapewniali o jego dobrym stanie zdrowia, nie za bardzo w to wierzył. Ciągle uskarżał się na nowe dolegliwości. Narzekał na częste bóle żołądka i dolegliwości sercowe. Często cierpiał na zapalenie dziąseł. Od 1937 roku był całkowicie przekonany, że ma bardzo poważnie chore serce. Niepokoił swoją kochankę Ewę, że jego życie wkrótce się skończy. Zdecydowanie

unikał wysiłków fizycznych, Ewie nie udało się namówić go na uprawianie sportów.

Przed ważnymi przemówieniami Hitler dostawał wzmacniające i pobudzające zastrzyki. Wielki dyktator Niemiec był przekonany o cudownej mocy leków i terapii zalecanych przez doktora Morella, ponieważ czuł się znakomicie. Nie przyjmował do wiadomości, że skutkiem takiego leczenia może być zakłócenie działania całego organizmu. Nie reagował na ostrzeżenia innych lekarzy, tłumacząc to ich zawodową zazdrością. Zawsze był bardzo podejrzliwy wobec medyków, często im nie dowierzał.

Hitler bardzo boleśnie odczuwał wszelkie porażki wojenne, z każdą kolejną klęską na froncie czuł się coraz gorzej fizycznie. Po wielkich przegranych pod Stalingradem stał się całkiem innym człowiekiem. Jego oczy zostały pozbawione wyrazu, wyraźnie przygaszone, drażniło go światło. Ruchom zaczęło brakować koordynacji, ledwie się poruszał, lewa połowa ciała drżała, na twarzy wystąpiły czerwone plamy.

Z czasem kolejnym schorzeniem Hitlera stał się postępujący paraliż, połączony z brakiem zdolności koncentracji i zachwianiem równowagi. Jeden z lekarzy uniwersytetu w Berlinie postawił diagnozę, że jest to choroba Parkinsona. Hitlerowi drżała lewa ręka, górną część tułowia oraz głowę pochylał ku przodowi, z ledwością powłóczył nogami. Jego stan znacznie się pogorszył w bunkrze. Jak wspomina jego stomatolog wezwany do wyrwania zęba, Hitler całkowicie stracił zmysł równowagi. Nie był w stanie przejść samodzielnie kilku metrów, musiał być podtrzymywany przez dwie osoby, ale i tak potrzebował częstych przerw, aby odpocząć na krześle. Był wrakiem człowieka. Doktor Morell opuścił swojego pacjenta 21 kwietnia, po-

zostawił mu do dyspozycji lekarstwa, które miały mu pomóc przetrwać ostatnie chwile. Morell, sparaliżowany i wycieńczony, zmarł w 1948 roku w szpitalu amerykańskiego obozu jenieckiego. Wcześniej przekazał amerykańskim placówkom wszelką dokumentację z leczenia Hitlera.

Niektórzy lekarze zwracali uwagę na psychopatyczne skłonności Hitlera. Bardzo łatwo tracił panowanie nad sobą, wtedy wpadał w gniew, wrzeszczał, tupał nogami i wyzywał wszystkich wokoło. Według francuskiego psychiatry, Hitler nie był chory umysłowo, ale psychopatyczny. Charakterystyczne były jego nagłe zmiany nastrojów, od bierności do nadmiernej ekscytacji. Spadek jego formy fizycznej i psychicznej był nierozerwalnie związany z niepowodzeniami Trzeciej Rzeszy. Niektórzy jego znajomi twierdzili, że te nagłe zmiany w jego zachowaniu, szybkie przechodzenie z gniewu do uprzejmości, były efektem jego aktorskich uzdolnień i wykonywał je celowo.

W każdym razie Hitler potrafił dostosować twarz do danej gry. W rozmowach z dziećmi i starymi kompanami wojennymi udawał naiwnego, szczerego człowieka. Wśród kobiet bywał wesoły i zabawny. W czasie rozmów politycznych był butny i podekscytowany. Czasami przerywał swoim partnerom i przez dwie godziny wypowiadał swój monolog, intensywnie przy tym gestykulując.

Hitler miał duży wpływ na otaczających go ludzi. Niektórzy z jego bliskich współpracowników nie potrafili wytłumaczyć, czemu tak łatwo poddawali się jego woli. Był osobą, która fascynowała swoją charyzmą. Jednak, co ważne, Adolf nie potrafił odpowiedzieć naturalnie na czyjąś przyjaźń. We wszelkich działaniach doszukiwał się podstępu. Jego bliski pracownik Albert Speer wspominał po latach,

że – według niego – Hitler był pusty wewnętrznie. Między Führerem a innymi ludźmi była niezwykle trudna do przezwyciężenia bariera. W jego obecności trudno było się odprężyć, zrelaksować, poczuć swobodnie. Zawsze był wyczuwalny olbrzymi dystans wobec Hitlera.

Wraz z umacnianiem się jego pozycji i władzy Hitler stawał się coraz pewniejszy siebie, zarozumiały i pyszny. Doszło nawet do tego, że nie uznawał nikogo poza własną osobą. Był coraz bardziej przekonany o własnej wielkości i geniuszu, w innych ludziach widział tylko środek do celu. Na jednym z zebrań partii stwierdził, że nie potrzebuje żadnych doradców, ponieważ własna głowa mu wystarcza. Narady zespołowe kierowników partyjnych były rzadkością. Od 1938 roku Hitler nie zwoływał także posiedzeń rad ministrów. Wszyscy mieli zarządzać na podstawie jego dyrektyw, bez możliwości przedyskutowania problemu. Był przekonany, że nie będzie zwykłym politykiem. Nie dopuszczał myśli, że może być zmuszony do zmiany swoich zasad i dostosowania się do rzeczywistości. Według niego, polityka była bezwzględną walką o władzę. Tak rozumiana polityka musiała wywoływać krzywdy i ujarzmiać inne narody, zmuszając je do bezwzględnej uległości. Swoje okrutne zasady skrywał wyłącznie ze względów taktycznych, od początku kariery wykorzystywał intrygi, kłamstwa, szantaż i cały czas miał silną potrzebę imponowania innym. Hitler był przekonany, że jest niezastąpiony i tylko on może uczynić Rzeszę wielkim mocarstwem. Łatwo pozyskał dla swoich celów cały naród niemiecki. Zdecydowaną część swojej kariery zawdzięczał świetnie przeprowadzonej propagandzie, która stanowiła drogę do celu.

Warto wspomnieć krótko o obsesji Hitlera na punkcie zamachów na swoje życie. W jego środowisku pełno było nieufności. Obawiał się, że ktoś będzie chciał odebrać mu władzę. Żył w poczuciu nieustannego lęku. Wszędzie poruszał się w obecności ochrony. Kiedy przyjeżdżał na inspekcję frontu, zawsze zabierał ze sobą wodę mineralną, ponieważ uwierzył w plotki, że Polacy w czasie odwrotu zatruli studnie. W celu utrudnienia ewentualnych zamachów prowadził nieuregulowany tryb życia, a daty jego wyjazdów były tajemnicą.

Jego niepokój wzbudziło wydarzenie jeszcze sprzed wojny, kiedy ktoś z tłumu wręczył adiutantowi kwiat dla Hitlera. Adiutant uległ silnemu zatruciu, bowiem kolce kwiatka zostały nasączone trucizną. Potem wszelkie kwiaty przyjmowano tylko w skórzanych rękawiczkach.

Führer, miłośnik rasowych psów i posiadacz suki Blondi, otrzymał kiedyś w prezencie pięknego szczeniaka, jak się okazało – zarażonego wścieklizną.

Malarstwo, architektura oraz warunki mieszkaniowe

Führer interesował się malarstwem dawnych mistrzów niemieckich, włoskich i flamandzkich. Nie przepadał natomiast za sztuką modernistyczną i awangardową. Żądał, aby dzieła P. Picassa, P. Cézanne'a i P. Gaugina nie były popularyzowane. Zostały powołane specjalne ekipy cenzorskie do wychwytywania tych dzieł. Adolf zdecydowanie odrzucał malarstwo abstrakcyjne, jako dyktator nie znosił indywidualnych prób interpretacji. Hitler przywłaszczył sobie wiele dzieł sztuki pod pretekstem utworzenia galerii w Linzu. Bardzo lubił tradycyjne obrazy, drogocenne dywany i stare meble. Jednak całkiem nie odrzucał nowoczesności. Sztućce, które sam zaprojektował, były przykładem nowoczesnego wzornictwa i cieszyły się dużym powodzeniem w latach pięćdziesiątych XX wieku.

Lubił wypowiadać się na temat architektury. Sam stworzył kilka projektów, które zostały nawet dobrze ocenione. W architekturze preferował monumentalizm, fascynowała go przytłaczająca wielkość i wieczność. Chciał budować tylko z granitu. W jego koncepcji budynki partii nazistowskich miały przetrwać tysiąc lat. Według Hitlera, najbardziej typowym germańskim miastem była Norymberga. Berlin miał być stolicą „Wielkich Niemiec". Za szczególnie uzdolnionego w tej dziedzinie uważał młodego architekta Alberta Speera. To właśnie jemu pokazał swoje projekty łuku triumfalnego. W Berlinie chciał także zbudować pałac, którego kopuła miała wyobrażać kulę ziemską, trzymaną w szponach przez niemieckiego orła. Planował

monumentalną budowlę o wysokości dwustu dwudziestu metrów, której wnętrze miało mieć niewyobrażalną średnicę.

Z polecenia Hitlera został wybudowany nowy gmach Kancelarii Rzeszy, aby zaimponować zagranicznym politykom, którzy będą odwiedzać Rzeszę. Miała to być pierwsza budowla nowych, potężnych Niemiec.

Nowy gmach Kancelarii Rzeszy zaprojektował Albert Speer. Czworokątne kolumny wzniesiono z ciemnoszarego marmuru. Nad nimi zawieszone były orły z szeroko z rozstawionymi skrzydłami i swastyką w szponach. Hitler urzędował tam od 1939 roku. Jego gabinet był ogromny – na małym podium znajdował się stół, kanapa i fotele, a w przeciwległym końcu duże marmurowe biurko.

Hitler publicznie zapewniał, że jego warunki mieszkaniowe są bardzo skromne, ponieważ nie zależy mu na wystawnym trybie życia. Jednak rzeczywistość była inna. Jego olbrzymie mieszkanie składające się z dziewięciu pokoi mieściło się w ekskluzywnej dzielnicy Monachium. Równie elegancka była jego rezydencja w Obersalzbergu. Führer był także właścicielem sześcioosobowego kabrioletu marki Mercedes. Koszta wynajmu monachijskiego mieszkania, rezydencji w Obersalzbergu i kupna samochodu były pokrywane z funduszów NSDAP. W Berlinie zatrzymywał się w hotelu, gdzie wraz ze swoimi ludźmi zajmował całe piętro. Tygodniowy rachunek wraz z utrzymaniem wynosił około dziesięciu tysięcy marek. Hitler twierdził, że on sam pokrywa wszystkie rachunki, jednak większość z nich była opłacana z kasy partii.

Poza tym Hitlera wspomagały finansowo bogate kobiety, zafascynowane jego osobą. Dostawał od nich prezenty, takie jak meble, drogi alkohol i olbrzymie ilości czekolady, za którą przepadał.

Jedną z rozkochanych w Hitlerze dam była Helena Bechstein, żona znanego fabrykanta fortepianów. Helena mieszkała w Berlinie, jednak większość czasu spędzała w Monachium, gdzie wynajmowała apartament w hotelu. Tam często urządzała spotkania dla znajomych, wśród których był Hitler. Na wieczorkach u Heleny Adolf był nazywany pieszczotliwie wilkiem albo wilczkiem.

Wspomagały go także: śpiewaczka operowa Erna Hanfstaengl, hrabina Maria Gabriella Reventlow i Gertrud von Seidlitz, majętna wdowa po lekarzu. Hitler potrafił doskonale wykorzystywać swoje znajomości.

Muzyka

Hitler był bardzo wrażliwy na muzykę. Szczególnie lubił twórczość Ryszarda Wagnera nawiązującą do starogermańskich motywów. Często osobiście spotykał się z rodziną kompozytora, wiele razy gościł na dorocznych festiwalach wagnerowskich.

Hitler cenił również muzykę wojskową, która w Trzeciej Rzeszy stanowiła podstawę edukacji muzycznej. Rozbrzmiewała w szkołach, w zakładach pracy, w koszarach, podczas różnych spotkań i uroczystości. Führer uwielbiał masowe pieśni sławiące jego i Rzeszę. Bardzo lubił także operetki, szczególnie *Wesołą wdówkę*, *Zemstę nietoperza*, *Krainę uśmiechu*.

Marsze wojskowe wykorzystywał w celach propagandowych, podczas swoich dokładnie zaplanowanych przemówień. Ewa Braun próbowała zachęcić go do poznania innych gatunków muzycznych, na przykład jazzu, ale nie był zainteresowany.

Literatura i biblioteka Hitlera

Literaturą Hitler interesował się powierzchownie, zakres jego wiedzy w tej dziedzinie był raczej ograniczony. Nie znał dzieł najwybitniejszych twórców. Literaturę oceniał pod względem jej przydatności do propagowania nazizmu. Utwory Goethego i Schillera ciekawiły go, ale tylko pod kątem możliwości wykorzystania ich dla własnych potrzeb i zaangażowania w szerzeniu specyficznej ideologii. Jeśli chodzi o filozofię, nawiązywał jedynie do Nietzschego i Schopenhauera. Ten drugi należał do najczęściej cytowanych przez Hitlera myślicieli.

Hitler miał swoją prywatną bibliotekę, która początkowo znajdowała się w Monachium, a potem została przeniesiona do jego prywatnej rezydencji w Obersalzbergu. Nikt jednak nie miał tam wstępu. Adolf sam porządkował swoje książki. Można było jedynie się domyślać, co dokładnie czytał. Wiadomo było, że lubił czytać literaturę historyczną, szczególnie o tematyce wojskowej. Dowodem na to są jego przemówienia i dzieło *Mein Kampf*. Interesował się także publikacjami Anglika Houstona Stewarta Chamberlaina z zaprzyjaźnionej rodziny Wagnerów, który był zapartym rasistą. Poza tym chodził na prelekcje profesora Alexandra Muellera, jednego z teoretyków niemieckiego nacjonalizmu. Hans Frank wspomina, że w czasie odsiadywania wyroku w Landsbergu Hitler dużo czytał Nietzschego, Treitschkego i historyka Rankego. Natomiast kolega Adolfa z lat

młodzieńczych w Linzu twierdzi, że rozczytywał się w literaturze antysemickiej i rasistowskiej.

W prywatnej bibliotece Hitlera znajdowały się także rękopisy tekstów jego przemówień oraz rozmaite zbiory dedykowanych wierszy. Posiadał dużo przewodników krajoznawczych, kalendarzy wojskowych i książek Karola Maya.

Pierwsze książki polityczne pojawiły się w jego księgozbiorze dopiero po powrocie z frontu. W tym samym czasie poznał Gottfrieda Federa i Alfreda Rosenberga. Na ich książkach i broszurach znajdują się liczne odręcznie pisane uwagi Hitlera. Czytał dużo dzieł Paula de Lagarde, który był jednym z orędowników imperializmu niemieckiego, na jego dzieła powoływali się głównie hitlerowscy działacze i uczeni. W bibliotece Adolfa znajdowały się także dzieła Ernsta Jüngera i Hansa Heinza Ewersa, reprezentantów nacjonalizmu.

Wiele książek podarowali Führerowi jego znajomi. Od Leni Riefenstahl dostał album zdjęć z filmu *Nizina* z dedykacją. Książki pochodziły głównie od bogatych wielbicieli wodza Niemiec. Książkę pod tytułem *Zasady narodowego socjalizmu* z obszerną dedykacją otrzymał od swojego wyznawcy z Watykanu, biskupa Aloisa Hudala, który piastował tam stanowisko szefa Collegium Germanicum. Bardzo dużo książek dedykowanych „odnowicielowi Rzeszy” otrzymał od zaprzyjaźnionej rodziny Wagnerów.

Większość książek, ponad pięćdziesiąt (w tym dużo powieści Karola Maya) Hitler zakupił w 1932 roku. W zbiorach Führera znalazły się także rozmaite wydania *Mein Kampf*, a w tym wydanie dla niewidomych. W jego bibliotece znajdowały się także książki w językach obcych, między innymi pacyfistyczna broszura Normanna Angella

The Great Illusion (*Wspaniała iluzja*). Była tam również wegetariańska książka kucharska w języku francuskim.

Należy wspomnieć, że Hitler interpretował biblijne opowieści w dosyć oryginalny sposób. Na przykład wyjście ludzi z Egiptu pod wodzą Mojżesza było, według niego, wynikiem podstępnego zamachu Żydów na egipską warstwę kierowniczą. Poza tym biblijne księgi stanowiły dla niego dowód, że Żydzi to najbardziej odporni ludzie na całym świecie i świetnie się czują zarówno w tropikach, jak i w Laponii.

Hitler z uporem studiował historię każdej większej jednostki wojskowej. Miał zdumiewającą pamięć do różnych szczegółów wojskowych, chętnie popisywał się swoją wiedzą w tej dziedzinie. Znał doskonale strukturę niemieckich sił zbrojnych i okręty marynarki wojennej wraz z uzbrojeniem. Swoją wiedzą z tej dziedziny wprawiał w zakłopotanie innych wojskowych.

Według Hitlera, historia była wiedzą, której głównym zadaniem jest wykazanie nadrzędnej roli Niemiec w świecie. Miała to być nauka ściśle zintegrowana z polityką. Bardzo powierzchownie interesował się historią, miał do niej subiektywne podejście, a mianowicie wybierał tylko te fakty, które pasowały mu do określonych celów. Z dużym uporem nadawał inne znaczenie ustalonym faktom historycznym, pasujące do jego spojrzenia na historię. Jego historyczne wywody zawsze były utrzymane w tonacji propagandowej.

Dla Hitlera historia była dziełem wielkich ludzi, między innymi Fryderyka II, Napoleona I, Aleksandra Wielkiego, Cezara, Piotra I, Karola Wielkiego. Uważał, że wszelki rozwój świata jest wynikiem działań wybitnych wodzów, którzy najczęściej stosowali przemoc. W jego sypialni wisiał portret Fryderyka II, który był dla niego wiel-

kim wzorem. Hitler często przez wiele godzin wpatrywał się w jego wizerunek, szukając natchnienia do swoich działań.

Film

Hitler bardzo lubił oglądać filmy, szczególnie rozrywkowe, obyczajowe i przygodowe. Znacznie częściej niż niemieckie oglądał filmy zagraniczne. Zazwyczaj, aż do rozpoczęcia wojny, oglądał jeden lub dwa filmy wieczorem. Wspaniałomyślnie pozwalał, aby wszyscy mieszkańcy jego domu również mieli taką możliwość. Podczas projekcji bardzo łatwo się relaksował i zapominał na chwilę o troskach dnia codziennego.

Hitler i minister propagandy Goebbels interesowali się środowiskiem artystycznym. Führer zastrzegł sobie prawo nadawania aktorom, reżyserom i muzykom tytułów artystycznych lub naukowych. Wielu artystów wykorzystywało protekcję Hitlera do zrobienia szybkiej kariery. Filmy dokumentalne opracowywała, na osobiste zlecenie wodza Niemiec, znana reżyserka Leni Riefenstahl.

ROZDZIAŁ XXIV

KOBIETY HITLERA

Hitler nie mógł narzekać na brak powodzenia u kobiet. Jako polityk miał wiele okazji do zawierania nowych znajomości z płcią piękną. Nie lubił kobiet, które chciały z nim dyskutować na tematy polityczne.

Dla kobiet, które pracowały w jego biurze (sekretarek i maszynistek), starał się być miły i uprzejmy. Całował je w rękę, zawsze pamiętał o ich urodzinach, obdarowywał je prezentami z okazji świąt, kłaniał się im z szacunkiem i przepuszczał je przodem. W ich obecności nigdy nie siadał pierwszy. Lubił się otaczać pięknymi paniami, zawsze był dla nich ujmujący.

Zabiegał o popularność wśród niemieckich kobiet, co pomagało mu odnieść sukces wyborczy. Do zwolenników emancypacji zdecydowanie jednak nie należał. Uważał, że miejsce kobiety jest w domu, a jej głównym zadaniem jest rodzenie i wychowywanie dzieci. Kobieta nie powinna myśleć o sprawach egzystencjalnych. Kobiecie powinno chodzić głównie o to, aby być podziwianą przez mężczyzn. Według niego, całym światem kobiety powinien być mężczyzna.

Dla Hitlera najważniejsza była polityka, mimo to w jego życiu znalazło się też miejsce dla kobiet. Miał coś, co przyciągało do niego niewiasty. Zdawał sobie sprawę ze swego uroku i doskonale wykorzystywał wpływ, jaki wywierał na kobiety. Przede wszystkim cały czas korzystał ze wsparcia finansowego, jakie dawały mu jego bogate wielbicielki. Wartościowe prezenty od nich często stanowiły zabezpieczenie pożyczek, dzięki którym w ciężkich czasach mógł utrzymać partię.

Niektóre kobiety odegrały znaczącą rolę w życiu Führera. Dla jednej z nich ślub z nim był spełnieniem wszystkich marzeń. Z czasem jednak, szczególnie podczas wojny, jego stosunki z kobietami były rzadsze.

Kobiety, z którymi Hitler nawiązywał bliższe stosunki, miały różny wygląd. Były wśród nich blondynki, brunetki i rude, choć przeważały kobiety o jasnych włosach. Pod względem figury preferował dość duży biust, dlatego Ewa Braun, która doskonale znała jego gust, modelowała swoje piersi za pomocą chusteczek do nosa. Co ciekawe, kochanki Hitlera były przeciętnie dwadzieścia lat od niego młodsze.

Bliższych znajomości z kobietami w Linzu, w czasach wiedeńskich i monachijskich ciężko jest dowieść. Stwierdzenie Hitlera, że w Wiedniu spotykał mnóstwo pięknych kobiet, nie wystarcza do wysnucia konkretnych wniosków. Co prawda, jego przyjaciel z czasów młodości wspomina o jego romantycznej, niespełnionej miłości do tajemniczej blondynki, z którą nie zamienił nawet jednego słowa. W każdym razie dziewczyna ta jawiła mu się jako pewien ideał kobiecego piękna.

Kiedy Hitler zyskał sławę i popularność, wiele zamężnych, znanych, wpływowych i bogatych kobiet uchodziło za jego intymne przyjaciółki. Niektóre z nich nazywały siebie „macierzyńskimi przyjaciółkami Wolfa". Trudno udowodnić, które z tych kobiet rzeczywiście utrzymywały fizyczne stosunki z Hitlerem. Za to z dużym prawdopodobieństwem Führer jest przyczyną kilku prób samobójczych, a nawet samobójstw.

Warto wspomnieć, że relacje jego kilku frontowych kolegów oraz mieszkańców francuskich miejscowości, w których przebywał jako żołnierz, potwierdzają romans Hitlera w 1916 i 1917 roku z francuską dziewczyną. To właśnie ona, Charlotte Eudoxie Alida Lobjouie, została namalowana przez Hitlera jako zmysłowa chłopka z rozpuszczonymi włosami, w rozpiętej bluzce, która częściowo odsłaniała gołe piersi. W marcu 1918 roku Charlotte urodziła nieślubnego syna. Dopiero 13 września 1951 roku przed swoją śmiercią wyjawiła mu, że jego ojcem jest Adolf Hitler.

Angela Raubal

Angela, zwana Geli, była córką przyrodniej siostry Adolfa Hitlera. Ta dziewiętnastoletnia dziewczyna prawdopodobnie darzyła swego wujka wyjątkowym uczuciem. Popularne były plotki, że między nią i Hitlerem istnieją seksualne więzi. W każdym razie Geli dzieliła z nim mieszkanie w Monachium i pozowała mu do studium aktu. Kazirodcze związki były powszechne w rodzinie Adolfa. Hitler miał dla niej mało czasu, ponieważ pochłaniała go polityka. Angela była bardzo zazdrosna o znajomość wujka z siedemnastoletnią Ewą Braun. Najpierw zaczęła udawać wobec niego obojętność, potem demonstracyjnie go unikała. Hitler zawsze traktował ją jak swoją własność, więził w domu, więc często dochodziło między nimi do ostrych kłótni. Wujek zaczął ją posądzać o częste romanse z innymi mężczyznami. Niektórzy twierdzą, że Geli była jedyną prawdziwą miłością Führera.

Sprawa ta miała tragiczny finał. Geli Raubal 18 września 1931 roku popełniła samobójstwo w monachijskim mieszkaniu. Sprawa jej śmierci nie została do końca wyjaśniona i wzbudzała mnóstwo kontrowersji. Jedna z plotek na ten temat głosiła morderstwo w afekcie, dokonane z powodu zazdrości. Twierdzono, że rywalem mógł być Emil Maurice, znajomy Hitlera z przeszłości. Głośno spekulowano na temat jej ciąży, która to miała w dużym stopniu przyczynić się do jej śmierci. Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone.

Po śmierci Geli Hitler jeszcze bardziej zamknął się w sobie. Przeżywał głęboką depresję. Nikomu nie wolno było wchodzić do pokoju siostrzenicy w jego monachijskim mieszkaniu. Zlecił rzeźbiarzowi wykonanie popiersia Angeli, które potem ustawił w Kancelarii Rzeszy. W mieszkaniu na honorowym miejscu był postawiony jej portret, przybrany kwiatami.

Ewa Braun

Ewa była córką Friedricha Brauna, mistrza rzemieślniczego z Simbach nad Innem. Przyszła pani Hitler urodziła się 6 lutego 1912 roku. Miała dwie siostry, starszą o cztery lata Ilse i młodszą o trzy lata Gretl. Ojciec bardzo chciał mieć synów, dlatego Ewa miała z tego powodu kompleksy i przez całe życie szukała ojca zastępczego, zdecydowanie też wolała dużo starszych od siebie mężczyzn. Jej matka Franziska z domu Kronburger była krawcową. Matka była katoliczką, ojciec protestantem, ale dziewczynki otrzymały katolickie wychowanie.

Ewa chodziła do przyklasztornej szkoły podstawowej. Była bardzo pogodnym, inteligentnym dzieckiem. Miała w sobie dużo wdzięku i potrafiła to świetnie wykorzystać. Do swoich obowiązków podchodziła z dystansem, bez widocznego entuzjazmu.

Panna Braun uwielbiała sport i modę. Znakomicie jeździła na nartach. Jej kuzynka wspomina: „Zawsze musiała być najlepsza. Najlepiej pływać, ćwiczyć na drążku. I w tym kierunku była bardzo ambitna. Sadzę, że poza tym okazywała mało ambicji. Ale w dziedzinie sportu była bardzo, bardzo ambitna".

Lekcje rysunku i muzyki, które zafundował jej ojciec, zdecydowanie ją nudziły. Lubiła czytać, podobnie jak jej przyszły ukochany, powieści Karola Maya. Poza tym interesowały ją czasopisma filmowe, niezbyt ambitne melodramatyczne powieści, filmy i operetki. Oglądała dwa filmy dziennie. Jako dziecko marzyła o zostaniu ak-

torką albo tancerką. Dużą wagę przywiązywała do swojego wyglądu. Mnóstwo czasu spędzała przed lustrem. Uwielbiała eleganckie stroje, w późniejszym okresie życia jej szafa była przepełniona ekskluzywnymi ubraniami i bielizną z Paryża.

Ewa pracowała w zakładzie fotograficznym pana Hoffmanna w Monachium. Tam właśnie poznała Hitlera. Pewnego dnia jej szef przyprowadził jakiegoś człowieka ze śmiesznym wąsikiem, którego przedstawił jako pana Wolfa. Ewa nie zdawała sobie sprawy, kogo poznała, ponieważ polityką nigdy się nie interesowała. Nieznajomy prawił jej komplementy i niewątpliwie wzbudzał zainteresowanie tej młodej dziewczyny. Hitlera przyciągała jej młodość, naturalność i niewinność.

Wkrótce doszło do potajemnych spotkań dojrzałego mężczyzny i pracownicy zakładu. Niektórzy twierdzą, że Hoffmann celowo skojarzył tę parę, aby pogłębić swoje kontakty firmowe oraz zwiększyć zyski. W każdym razie Adolf zaczął zapraszać młodą monachijkę do teatru, na kolacje, pikniki. Ewie imponował taki wielbiciel. Była bardzo dumna z tej znajomości, chwaliła się tym koleżankom i zwierzała, że myśli o małżeństwie.

Tymczasem Hitlerowi do związku małżeńskiego nie było spieszno. Zawsze podkreślał, że jego żoną jest Germania i jest jej nad wyraz wierny. Poza tym potrzebuje czasu na realizację swojej misji. Według niego, żona i dzieci to problemy odrywające od pracy i zaburzające spokój. Przez pierwsze lata ich związek pozostawał platoniczny. Dopiero na początku 1932 roku Ewa dała do zrozumienia swojej siostrze Gretl, z którą była bardzo związana, że została kochanką Hitlera. Potwierdza to także relacja gosposi pani Winter. W czasie wojny znacznie zmniejszyła się gotowość Hitlera do współ-

życia, wspominał o tym jego osobisty lekarz, którego Ewa prosiła o jakieś pomocne leki.

Początkowo rodzina Braunów była bardzo zaniepokojona tym dziwnym związkiem. Według ojca Ewy, Adolf Hitler nie był odpowiednim człowiekiem dla jego córki. Wszystko wskazywało na to, że raczej jej nie poślubi. Po jakimś czasie rodzina przyzwyczaiła się, zaakceptowała ten nieformalny związek bez przyszłości.

Hitler lubił otaczać się pięknymi kobietami, co doprowadzało Ewę do ataków zazdrości. Była zła, że innym poświęca więcej czasu, a ona musi pozostać w ukryciu. Dla niego najważniejsza była dyskrecja. Hitler pozwolił jej na przyjazdy do Berlina dopiero w dwóch ostatnich latach życia. W Kwaterze Głównej koło Kętrzyna, gdzie najczęściej przebywał, Ewa nigdy nie była. W późniejszych latach nie spotykali się zbyt często, bo Führer był pochłonięty swoimi sprawami, jej cierpliwość została wystawiona na ciężką próbę. Całkowicie zdominował jej istnienie i miał nad nią olbrzymią władzę, którą potrafił znakomicie wykorzystać. Natomiast jej poczucie wartości było uzależnione tylko od niego.

Po trzech miesiącach bez żadnego kontaktu z ukochanym Ewa postanowiła zakończyć swoje życie. Napisała list pożegnalny i 1 listopada 1932 roku strzeliła sobie w pierś z pistoletu ojca.

Odniosła poważną ranę, ale przeżyła. Hitlerowi w pewnym sensie ta próba samobójcza schlebiała. Zaraz po wypadku odwiedził Ewę, a wcześniej upewnił się, czy rzeczywiście celowała w serce.

Drugą próbę samobójczą panna Braun przeprowadziła 29 maja 1935 roku. Tym razem połknęła tabletki nasenne. Uratowała ją siostra. Po tym wydarzeniu Hitler zaczął poświęcać Ewie więcej czasu. Starał się prawie codziennie ją odwiedzać. Pozwolił jej towarzyszyć

mu przy różnych oficjalnych spotkaniach, ale tylko w charakterze sekretarki. W końcu kupił dom jednorodzinny, w którym zamieszkała Ewa ze swoją siostrą. Panny Braun wprowadziły się tam 30 marca 1936 roku. Później notarialnie przepisał tę nieruchomość dla swojej kobiety. Dla Ewy był to symbol uznania i statusu, dla Adolfa kolejne zabezpieczenie związku i sposób na dyskrecję.

W czasie kiedy Hitler przebywał w Berlinie, Ewa mieszkała w jego rezydencji na Obersalzbergu. Właśnie tam spędziła większość swego czasu od 1936 do 1945 roku. Führer miał do niej dosyć ambiwalentny stosunek, czasem był nadzwyczajnie miły i czuły, ale bywał też niezwykle złośliwy i niesprawiedliwy. Nie miała z nim łatwego życia, często czuła się odrzucana i niedoceniana. Narzekała, że Hitler potrzebuje jej tylko do ściśle określonych celów.

Porządek dnia w rezydencji Hitlera był bardzo uporządkowany. Zazwyczaj Adolf spał długo, potem przyjmował gości, organizował narady i przejażdżki. Wieczorem wszyscy mieszkańcy domu oglądali filmy. Hitler i Ewa zawsze siedzieli w pierwszym rzędzie. Nie wszyscy jednak zdawali sobie sprawę z tego, co ich łączy. Tylko nieliczni wiedzieli o tym nieformalnym związku, dla reszty była to tylko sekretarka. Ewa nie uczestniczyła w oficjalnych przyjęciach i naradach; podczas wizyt zagranicznych gości siedziała w swoim pokoju.

Sport, muzyka i moda były dla niej odskocznią od tego nudnego, monotonnego życia. Jej słabość do strojów czasem przybierała dziwne rozmiary, bowiem Ewa potrafiła przebierać się nawet siedem razy na dzień, bez powodu. Zajmowała się także filmowaniem i robieniem zdjęć, aby jakoś urozmaicić sobie czas. Albumy jej zdjęć i materiał filmowy ukazują życie w rezydencji. Sama również chętnie pozwalała się fotografować. Lubiła także słuchać jazzu i palić pa-

pierosy, co nie podobało się Führerowi, dlatego robiła to potajemnie.

Kiedy Berlin był bombardowany przez Sowietów, Ewa dobrowolnie przyjechała do swojego ukochanego. Hitler starał się ją przekonać do powrotu, ale była nieugięta.

Wreszcie, po tylu latach wiernej przyjaźni, Hitler zdecydował się poślubić Ewę. Dla niej było to niezwykle ważne wydarzenie. Wreszcie miała zostać panią Hitler, mimo że na kilka godzin przed śmiercią. Całe życie właśnie na to czekała.

Ceremonia ślubu była bardzo skromna. Oprócz urzędnika, obecni byli tylko dwaj świadkowie: Joseph Geobbels i Martin Bormann. Uroczystość zakończyło wypicie toastu w wąskim gronie w prywatnych pomieszczeniach Hitlera. Kilka godzin po ślubie pani Hitler popełniła wraz z mężem samobójstwo. Przed aktem odebrania życia była niezwykle spokojna i opanowana.

Magda Goebbels

Magda, nieoficjalna pierwsza dama Trzeciej Rzeszy, była całkowicie oddana Führerowi. Żona ministra propagandy stanowiła przykład narodowosocjalistycznych cnót. Dla milionów niemieckich kobiet była wzorem. Opanowana, spokojna, z radością podarowała swojemu wodzowi szóstkę dzieci.

Urodziła się 15 listopada 1901 roku. Jej matka była służącą. Z pierwszym mężem, ojcem swojej córki, rozwiodła się. Jej były mąż był świadkiem na jej ślubie z Richardem Friedländerem. Magda była bardzo związana z nowym mężem swej matki. To dzięki niemu poznała towarzystwo zasymilowanych Żydów. Wcześniej rzeczywisty ojciec ściągnął ją do Belgii, gdzie uczęszczała do przyklasztornej szkoły prowadzonej przez siostry. Tam zdobyła nie tylko gruntowne wykształcenie, ale także nauczyła się samodyscypliny i opanowania.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej Magda i jej rodzina zostali wysiedleni do Niemiec. Tam kontynuowała naukę w liceum dla panien z lepszych domów. Zakochała się w bracie swojej przyjaciółki, Wiktorze Arlosoroff. Był to niezwykle towarzyski, zdolny młodzieniec żydowskiego pochodzenia. Miał dużą grupę przyjaciół, z którymi dyskutowali zarówno o syjonizmie, jak i literaturze niemieckiej. Imponował Magdzie pewnością siebie i zdecydowaniem. Przyciągało ją to, że niezwykle świadomie i konsekwentnie dążył do celu.

Ich drogi szybko się jednak rozeszły. Magda po maturze zaczęła obowiązkowy dla panien z dobrych domów kurs gospodarstwa domowego w Holzhausen pod Goslarem. Podczas podróży pociągiem z Berlina do Goslaru poznała najbogatszego przemysłowca w kraju. Günther Quandt miał trzydzieści osiem lat i mógłby być ojcem Magdy, nie był też zbyt atrakcyjnym mężczyzną. Miał jednak inne atuty, które przyciągały Magdę, dlatego zgodziła się na małżeństwo z przedsiębiorczym wdowcem i ojcem dwóch synów: dziesięcioletniego Helmuta i ośmioletniego Herberta. Dla Günthera musiała przejść na protestantyzm i zmienić żydowskie nazwisko Friedländer na nazwisko ojca Ritschel.

Początkowo Magda dobrze czuła się w tym małżeństwie, dużo podróżowała. W listopadzie 1921 roku urodziła syna Haralda, cztery lata później do ich domu dołączyła trójka przybranych dzieci znajomych przedsiębiorców, którzy nagle zginęli.

Mąż Magdy był bardzo zajęty, miał dla niej i dzieci mało czasu. Poza tym nie lubił imprez towarzyskich. Małżonkowie jeszcze bardziej odsunęli się od siebie po śmierci ukochanego pasierba Magdy, Helmuta. Pretekstem do rozwodu mógł być romans Magdy z młodym studentem. Jednak żona tak zaszantażowała Günthera, że zgodził się przyjąć jej warunki, oddać luksusowe mieszkanie oraz zagwarantować cztery tysiące marek miesięcznie.

1 września 1930 roku Magda wstąpiła do NSDAP, prenumerowała nazistowską gazetę, z zachwytem śledziła przemówienia Hitlera. Dzięki dobremu wykształceniu i znajomości języków obcych otrzymała stanowisko w archiwum kierownictwa okręgu partii. Poznała Josepha Goebbelsa, kobieciarza, którego przyciągała prawie każda kobieta. Jej partyjny towarzysz był niski, chudy, źle ubrany, a poza

tym na skutek choroby miał zniekształconą prawą nogę. Ich związek był dosyć burzliwy, namiętność przeplatała się z burzliwymi kłótniami.

Jej ekskluzywna rezydencja stała się miejscem spotkań partyjnego towarzystwa. Hitler był zachwycony Magdą. Stała się ona uosobieniem germańskiej kobiety i matki. Była bystra, inteligentna i ślepo oddana swemu wodzowi. Niektórzy twierdzą, że Magda kochała Hitlera. Wszystko robiła dla niego; jej dzieci także były darem dla Führera.

19 grudnia 1931 roku Magda wyszła za Goebbelsa, ministra propagandy. Świadkiem na ślubie był Adolf Hitler. Ołtarz w małym, wiejskim kościele przykryty był swastyką. Na podróż poślubną nie było czasu, ważniejsze były wiece i zebrania.

Po kilku poronieniach w poprzednim małżeństwie Magda znowu była w ciąży. Dziewięć miesięcy po ślubie urodziła córkę Helgę. Potem znowu poroniła, miała poważne problemy ze zdrowiem. Po skomplikowanej operacji odzyskała siły i wczuła się w rolę „pierwszej damy Rzeszy" podczas wszelkich oficjalnych występów i wizyt państwowych. Była zawsze doskonale ubrana, pełna gracji i elegancji. Magda to przywódczyni niemieckich kobiet, wzór matki, żony i społeczniczki, ślepo zapatrzonej w Führera. Jak wspomina jej przyrodnia siostra: „Miała fioła na punkcie uznania z jego strony. Zawsze jej na tym ogromnie zależało. Była przecież »pierwszą damą« Rzeszy, a Hitler nie miał żony".

13 kwietnia 1934 roku pani Goebbels urodziła drugie dziecko Josepha, dziewczynkę o imieniu Hilde. Goebbels nie był zadowolony, bowiem marzył o chłopcu; nie odwiedził nawet żony w szpitalu. Następne dziecko Goebbelsów było płci męskiej – 2 października uro-

dził się Helmut. Potem przyszła kolej na dziewczynki: 19 lutego 1937 roku ujrzała świat Holde, rok później Hedda, a na koniec Heide.

Mąż Magdy nie zaniechał miłosnych podbojów i zdrad, nawet jako ojciec szóstki dzieci szukał namiętności i nie potrafił oprzeć się pięknym kobietom. Miał decydujący głos w sprawie obsady filmów, a tutaj droga prowadziła przez spotkanie w łóżku. Magda starała się podchodzić z dużym dystansem do wybryków męża, zresztą sama umiała podsycać w nim zazdrość.

Goebbels użył swoich dzieci jako prototypu czystej rasy germańskiej w propagandowym filmie *Ofiary przeszłości*, który dyskryminował osoby upośledzone fizycznie i umysłowo. Awans społeczny rodziny był coraz bardziej widoczny. Huczne i wystawne bale były czymś powszechnym. Pani domu kilka razy dziennie przebierała się i malowała.

Magda, zajęta zmaganiami z kryzysem małżeńskim, nie przejmowała się losem swojego ojczyma, który był prześladowany, a w końcu wywieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie był katowany i zmuszany do niewolniczej pracy.

W czasie wojny Magda Goebbels starała się pomagać potrzebującym kobietom. Z czasem przestała żywić nadzieję na wygraną. Kiedy nie miała już wątpliwości co do zbliżającego się upadku ukochanej trzeciej Rzeszy, postanowiła zabić siebie i swoje dzieci. Według niej, życie po tej klęsce nie byłoby nic warte. Kiedy Hitler wręczył jej swą „złotą odznakę partyjną", rozpłakała się. Żadna kobieta nie otrzymała takiego wyróżnienia.

Magda nie dała się namówić na uratowanie dzieci. Zabiła je w bunkrze Hitlera, a potem wraz z mężem popełnili samobójstwo.

Leni Riefenstahl

Leni przyszła na świat 22 sierpnia 1902 roku. Była wysportowanym, żywym i porywczym dzieckiem. Potajemnie uczęszczała na lekcje tańca. Podczas występu w Pradze nabawiła się skomplikowanej kontuzji kolana, jej kariera w wieku dwudziestu jeden lat legła w gruzach. Przypadkowo obejrzała film Arnolda Fancka *Góra losu*. Obraz ten bardzo ją zafascynował, nawiązała kontakt z jego twórcą. Tak go oczarowała, że zagrała główną rolę w jego następnym filmie.

Leni lubiła mężczyzn, w jej życiu było mnóstwo przelotnych romansów, których była inicjatorką. Za mąż wyszła dopiero w 1944 roku. Jej wybrankiem był Peter Jacobs, którego poznała podczas zdjęć do filmu *Nizina*. Jednak ich małżeństwo nie trwało długo, w 1947 rozwiedli się.

Arnold Franck, u którego tak dużo grała, nauczył ją podstaw filmowego rzemiosła. Postanowiła zadebiutować jako reżyserka. W swoim filmie zagrała również główną rolę. Jej reżyserski debiut *Błękitne światło* odniósł wielki sukces.

Trzeba dodać, że utalentowana Leni była zachwycona Hitlerem. Jego przemówienie, które słyszała po raz pierwszy, wywarło na niej olbrzymie wrażenie. Chciała poznać go osobiście, w tym celu napisała do niego list. Wkrótce się spotkali, ich rozmowa była bardzo szczera. Leni pisała potem w swoim pamiętniku, że Hitler bardzo jej pożądał. O swoich uczuciach nie mówiła zbyt wiele.

Leni uważała, że Hitler jest schizofreniczny, ale jednocześnie potrafi być ludzki. W latach powojennych debatowano w prasie nad kwestią ewentualnego romansu między dyktatorem a reżyserką. Riefenstahl zaprzeczała temu. Hitler na pewno podziwiał ją jako kobietę i artystkę, a jej jego zainteresowanie sprawiało radość.

Reżyserka podjęła się zadania sfilmowania zjazdu nazistów. Powstał dokument *Zwycięstwo wiary*. Uważała jednak to dzieło za fatalne pod względem technicznym. W 1934 roku zrealizowała kolejny film propagandowy *Triumf*. Leni upierała się, że nie interesowała się nigdy polityką i sfilmowała jedynie to, co widziała.

Leni ciągle rywalizowała z ministrem propagandy, Goebbelsem. Twierdziła, że nie może on przeboleć upokorzenia, którego ona była sprawcą, ponieważ odrzuciła jego natarczywe zaloty. Goebbels jednak doskonale zdawał sobie sprawę, jak wielkie znaczenia ma ta kobieta dla propagandy Trzeciej Rzeszy.

Kolejny propagandowy film, *Dzień wolności*, przedstawiał zlot partii z 1935 roku. Filmem politycznym była także *Olimpiada*, której premiera odbyła się 20 kwietnia w czterdzieste dziewiąte urodziny Hitlera. Leni świetnie wykorzystywała możliwości, jakie otwierała dla niej znajomość z Führerem.

Po wojnie została aresztowana i wraz z wysokimi rangą nazistami przewieziona na przesłuchania. Twierdziła wtedy, że została zmuszona do kręcenia propagandowych filmów. W trzecim procesie uznano ją za „bierną sympatyczkę" narodowego socjalizmu. Leni nie nakręciła potem żadnego filmu. Nie dysponowała takim budżetem i nie miała dobrej ekipy.

W 1962 roku zamieszkała w sudańskiej wiosce Tadaro, aby poznać tamtejsze plemię. Owocem długiego pobytu w Sudanie była

szczegółowa fotodokumentacja.

Leni nie dyskutowała z tymi, którzy uważali ją za „niepoprawną nazistkę”, w takich wypadkach od razu się procesowała. Większość procesów wygrała. Niewątpliwie jednak Leni uległa fascynacji dyktatorem.

Winifreda Wagner

Pani Wagner była pierwszą kobietą z wyższych sfer, która uległa sile przekonywania Hitlera. To ona zapewniła mu poparcie monachijskich salonów. Hitler i Winifreda żyli w symbiozie, on wspierał jej festiwal, a ona pozwoliła mu na ideologiczne wykorzystanie oper swego teścia.

Popularne były plotki na temat ewentualnego małżeństwa Hitlera z Winifredą, jednak poglądy Führera na temat jego oficjalnego związku z płcią przeciwną były powszechnie znane. Było to raczej marzenie pani Wagner.

W każdym razie tych dwoje ludzi miało ze sobą wiele wspólnego. Oboje byli zachwyceni muzyką Wagnera. W pewnym sensie łączył ich także ból pochodzenia. Oboje nie byli rodowitymi Niemcami. Winifreda Wiliams pochodziła z Anglii. Przez trzynaście lat tułała się po sierocińcach. Została sierotą w wieku trzech lat. Jej ojciec John był przeciętnym pisarzem, a matka Emily występowała jako aktorka teatrów prowincjonalnych.

Po ukończeniu szkoły podstawowej Winifreda zachorowała na suchoty, lekarz zalecił jej „klimat kontynentalny". W ten sposób trafiła do dalekich krewnych z Berlina. Jej przybranym ojcem został muzyk Karl Klindworth, dawniej zaprzyjaźniony z Wagnerem. To on wprowadził ją w świat muzyki i rodziny Wagnerów.

Winifreda wyszła za mąż za syna Ryszarda, Siegfrieda, który miał czterdzieści sześć lat. W 1917 roku urodziła syna Wielanda, rok póź-

niej Friedelinda. W takim samym odstępie czasu przyszedł na świat Wolfgang, a na koniec w 1920 roku Verena.

W domu Wagnerów nie żyło się jej łatwo, ponieważ zamężne i bezdzietne siostry męża skutecznie uprzykrzały jej życie. Poza tym jej mąż, do którego teściowa kazała się zwracać „wielce szanowny mistrzu", miał wiele miłosnych przygód, zarówno z kobietami, jak i mężczyznami. Ich związek z czasem stał się tylko wspólnotą interesów.

Pierwsze spotkanie Winifredy i Hitlera miało miejsce 1 października 1923 roku. Pani Wagner dosyć szybko zaraziła się poglądami dyktatora, który został w ich rodzinie bardzo ciepło przyjęty. Kiedy Führer znalazł się w więzieniu, Winifreda bardzo o niego dbała, przesyłała mu jedzenie, papier i przybory do pisania oraz pełne otuchy listy.

W 1925 roku Hitler po raz pierwszy przyjechał na festiwal. Jego stosunki z rodziną mistrza coraz bardziej się zacieśniały. Rok później pani Wagner wstąpiła do NSDAP. W 1930 roku zmarł jej mąż, syn Ryszarda Wagnera. Winifreda szybko objęła kierownictwo teatru i oczekiwała oper zgodnych z jej wyobrażeniem. Kiedy Hitler objął władzę, zaczął hojnie dbać o interes pani Wagner. W latach pokoju był regularnym gościem festiwalu. Wieczorem, po przedstawieniach Hitler lubił usiąść z Winifredą i jej dziećmi przy kominku i snuć swoje monologi.

Z okazji urodzin Hitlera 20 kwietnia 1939 roku front teatru został ozdobiony jego ogromnym portretem, otoczonym ze wszystkich stron swastyką. W czasie wojny Winifreda nie miała zbyt wiele okazji do spotkań ze swoim przyjacielem, nad czym głęboko ubolewała.

Jeszcze 20 kwietnia 1945 roku wysłała mu życzenia urodzinowe do bunkra.

W 1947 roku Winifreda Wagner została oskarżona, że dla Hitlera rzuciła na szalę jedno z najsłynniejszych nazwisk w kulturze i czerpała z tego względu różne korzyści. Jej majątek został skonfiskowany, za karę miała także przepracować czterysta pięćdziesiąt dni na cele publiczne. Jednak po złożeniu zeznań przez ofiary nazizmu, za którymi się wcześniej wstawiała, została uznana za „mniej obciążoną". Ustąpiła ze wszystkich zajmowanych stanowisk na rzecz synów. W znajomym sobie gronie nigdy nie ukrywała swoich niezmienionych poglądów i opowiadała makabryczne dowcipy o Żydach.

Do końca pozostała fanatyczną, zaślepioną zwolenniczką Hitlera i nigdy się nie wyparła przyjaźni z nim. Twierdziła, że wyraża ubolewanie wobec potwornych zbrodni, ale w jej osobistej relacji z dyktatorem nie stanowi to żadnej różnicy. Ta część Hitlera, którą ona zna, pozostała taka sama i ona ją bardzo ceni. Natomiast nie obchodzą jej inne czyny Adolfa. Winifreda oddzielała Hitlera jako osobę prywatną od ludobójcy.

Zarah Leander

Zarah niewątpliwie była największą gwiazdą w Trzeciej Rzeszy. Występowała przeważnie w melodramatach muzycznych. Swoje sukcesy zawdzięczała nazizmowi. Była nadzieją w latach potwornej wojny. Robiła szybką karierę pod znakiem swastyki, ale zaprzeczała, że jest narodową socjalistką. Dla sławy potrafiła przymknąć oczy na pewne sprawy. Miała świetne podłoże do zdobycia uznania, ponieważ Marlena Dietrich opuściła Niemcy.

Zarah Stina Hedberg urodziła się 15 marca 1907 roku w szwedzkim Karlstad jako córka pośrednika nieruchomości i miłośnika sztuki. W 1926 roku nie dostała się do szkoły aktorskiej. W wieku dziewiętnastu lat wyszła za mąż za młodego aktora Nilisa Leandera. W 1927 roku Zarah urodziła córkę Boël, dwa lata później syna Görana. Jej debiut sceniczny nastąpił w 1929 roku. Wtedy też jej małżeństwo nie układało się najlepiej, mąż nadużywał alkoholu. W 1931 roku zakończyło się rozwodem.

Zarah wyruszyła na podbój Sztokholmu. Zamieszkała z dziećmi, matką (ojciec zmarł) i dwoma braćmi. Spadł na nią ciężar odpowiedzialności za rodzinę, musiała się przebić, aby przezwyciężyć troski materialne.

W następnych latach grała w rewiach, operetkach i komediach w Szwecji, zadebiutowała także w filmie fabularnym. Po siedmiu latach pracy, wraz z drugim mężem (jednocześnie menadżerem) Vidarem Forsellem przeniosła się do Austrii. W 1936 roku zagrała w nie-

mieckojęzycznym filmie *Premiera*. Została zauważona w Wiedniu i Berlinie. Zarah dostała także propozycje z Anglii i Hollywood. Wybrała jednak Niemcy, ze świadomością, że tu może być gwiazdą numer jeden. Mając w pamięci ciężkie lata, chciała mieć pewną sytuację finansową.

Szwedka ta zdecydowanie nie przypominała ideału nazistowskiej kobiety. Była wysoka, miała płomienne rude włosy i charakterystyczny męski głos. Jej piosenki o miłości miały znamiona erotyki i egzotyki. Szybko zyskała sławę także poza granicami Niemiec. Zarabiała miliony, było ją stać na zakup pałacyku w szwedzkiej wsi.

Zarah śpiewała na koncertach życzeń dla Wehrmachtu, występowała dla inwalidów. Była wielką pocieszycielką w trudnych czasach. W niemieckiej kinematografii brakowało wtedy wielkiej gwiazdy. Bardzo szybko zdobyła sławę. Była wytworna, elegancka, pociągająca erotycznie, nieprzystępna i ponętna.

Hitlera spotkała osobiście dwa razy, podczas przyjęcia dla artystów i na wspólnym obiedzie po premierze filmowej. Goebbels chciał, aby Führer mianował Zarah na „aktorkę państwową". Hitler jednak odmawiał, prawdopodobnie ze względu na jej szwedzkie obywatelstwo.

Od jesieni 1942 roku Zarah spędzała niewiele czasu w Niemczech. Jej dzieci i mąż przebywali w Szwecji, dlatego bardzo często korzystała z wizy wyjazdowej do ojczyzny. Goebbels usilnie namawiał ją do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego w zamian za dożywotnią rentę państwową. Jednak Leander stanowczo odmówiła.

W kwietniu 1943 roku przeniosła się definitywnie do Szwecji. Kraj rodzinny przyjął gwiazdę sceptycznie, a nawet z pogardą, choć początkowo Szwedzi byli dumni, że ich Zarah robi karierę między-

narodową. Była zabezpieczona finansowo, ale brakowało jej sceny. Początkowo zajmowała się hodowlą bydła, uprawą warzyw, odłowem ryb i gospodarstwem domowym. Jej życie prywatne również nie układało się najlepiej, w 1946 roku wzięła rozwód z Forsellem.

W 1948 roku jeszcze raz stanęła przed niemiecką publicznością. W rodzinnej Szwecji udało jej się powrócić na scenę dopiero w 1949 roku. Cały czas amerykańskie tajne służby wojskowe obserwowały działalność aktorki.

W 1978 roku, po śmierci trzeciego męża Arne Hülpersa – wiernego towarzysza na koncertach – dostała apopleksji. Zmarła w Sztokholmie 23 czerwca 1981 roku. Do końca twierdziła, że niczego w swoim życiu nie żałuje.

Marlena Dietrich

Warto wspomnieć o tej sławnej kobiecie, która stanowczo i zdecydowanie odrzucała wszelkie propozycje Hitlera. Na pytanie, dlaczego zwalczała Hitlera, odpowiadała: „Z poczucia przyzwoitości". Jej rolę w Niemczech przejęła Zarah Leander.

Marlena była najbardziej lubianą gwiazdą niemiecką na całym świecie. W jej ojczyźnie naziści nie mogli znieść, że odmówiła współpracy z nimi. Poza tym role kobiet o wątpliwej reputacji, w które się wcielała, nie pasowały do nazistowskiego ideału kobiety. Mimo to Hitler wielokrotnie kazał składać jej niemoralne propozycje, natomiast Goebbels notorycznie obrażał ją w prasie, nazywając „dziwką".

Maria Magdalena Dietrich nie mogła żyć w kraju, który najzdolniejsi artyści musieli opuścić z powodu swojego pochodzenia. Przyjęła obywatelstwo amerykańskie, wspierała żołnierzy z Ameryki i konsekwentnie walczyła z Hitlerem. Wysłannicy dyktatora przekazywali jej, że Führer życzy sobie, aby wróciła do kraju. Kilka lat później Marlena zastanawiała się, czy może lepiej było zostać w Niemczech i za wszelką cenę próbować zmienić plany Hitlera.

Była silną kobietą i nie poddała się nazistowskiemu reżimowi. Jako śpiewaczka występowała do 1975 roku. Ostatnie piętnaście lat życia spędziła w samotności, w paryskim apartamencie. Zmarła 9 maja 1992 roku. Miała dziewięćdziesiąt jeden lat. Zgodnie z życzeniem, pochowano ją w Berlinie obok matki.

Wiele kobiet nie oparło się demonicznemu Hitlerowi, były nim zbyt zafascynowane i robiły, co tylko chciał. Co dziwne, Adolf nie był przystojnym mężczyzną, bywał niemiły i zamknięty w sobie, a jednak coś przyciągało do niego płeć przeciwną. Zamiłowanie do pięknych niewiast mógł odziedziczyć po swoim ojcu, który miał trzy żony. Wiele kobiet marzyło, aby być żoną Führera. Być może ta jego niedostępność połączona z tajemniczością oraz wielka władza, jaką posiadał, miały na nie tak wielki wpływ.

ZAKOŃCZENIE

Dyktatura Hitlera była skrajna i okrutna. Jego niszcząca ideologia o wyższości ras pociągnęła za nim masy ludzi. Hitler chciał zniszczyć cywilizację. Po jego upadku pozostał moralny uraz, którego trudno będzie się pozbyć. Jego rządy zmieniły świat.

Hitler pobudził nowoczesne społeczeństwo do ludobójczej, barbarzyńskiej, długiej wojny. Pozostaje otwarte wciąż pytanie: „Jak on to zrobił?". W jaki sposób ktoś nieutalentowany, trudny dla otoczenia, zamknięty w sobie, bez żadnego przygotowania i doświadczenia w rządzeniu mógł mieć taki wpływ na ludzkość? W jaki sposób tak szybko zdobył władzę?

Bez wątpienia miał duży talent krasomówczy, który przyczynił się do zdobycia poparcia. Był mistrzem obłudy. Nawet w najbliższym otoczeniu wypowiadał się o konieczności ocalenia świata przed wojną. Jego tajemniczość i wyizolowanie były składnikami sposobu przywództwa. Bezwzględne dążenie do celu, upór, zawziętość, cynizm i wyrachowanie pomogły mu w zdobyciu władzy. Był demoniczny i charyzmatyczny. Dla Hitlera, który był narcyzem, władza była afrodyzjakiem i siłą napędową. Traktował ją jako nagrodę za niepowodzenia w latach młodości, odrzucenie go jako artysty. Wciąż chciał posiadać coraz większą władzę, pragnął podbić świat. Władza go pochłaniała, nie potrafił bez niej żyć. Nie miał innego życia poza

polityką, zrezygnował z prywatności i rodziny. Przez cały czas konsekwentnie i perfekcyjnie odgrywał swoją ulubioną rolę – Führera. Niczego więcej nie potrzebował.

Dużo ludzi było pod wrażeniem siły, jaką posiadał. Być może to także przyciągało do niego kobiety. Autorytet kanclerza Niemiec był olbrzymi i niekwestionowany, wywoływał imponujące wrażenie. Dzięki jego nieograniczonej władzy wielu nazistów robiło szybkie kariery.

Hitler zdeterminował naród niemiecki, był odpowiedzialny za wszystkie zbrodnie. Należy jednak dodać, że Niemcy mu w tym bardzo pomogli i poddali się jego szaleńczym wizjom. Dyktator był w centrum zbrodni, ale jego ludzie byli wokół. Społeczeństwo zdawało się dostrzegać tylko jego dobre intencje wobec narodu niemieckiego. Z okresu wojny wyłania się ponury obraz Niemców, którzy w przerażającej większości ujarzmiali, niszczyli i popierali Hitlera.

Führer, mimo że już nie żył, był wszechobecny podczas procesu w Norymberdze. Jego współpracownicy dużo o nim mówili, większość z nich pozostała pod jego magnetycznym wpływem. Rudolf Hess powiedział: „Przez wiele lat życia było mi dane działać pod kierownictwem największego syna, którego wydał na świat mój naród w ciągu swej tysiącletniej historii. Jestem szczęśliwy widząc, że wypełniłem obowiązek wobec narodu, jako Niemiec, narodowy socjalista, wierny wasal swego Führera”[7]. Niektórzy do samego końca trwali w zaślepieniu.

Proces norymberski był swoistym bilansem tragicznych zbrodni Rzeszy, które pozbawiły życia dziesiątki milionów istnień ludzkich. Dwunastu oskarżonych skazano na karę śmierci. Wyrok wykonano

w nocy z 15 na 16 października 1946 roku. Jedynie Göring wykorzystał nieuwagę strażników i wcześniej popełnił samobójstwo.

Wielkość Hitlera ma negatywny wydźwięk, jeżeli weźmiemy pod uwagę jego makabryczne czyny. Szukanie wielkości u Führera sprowadza się do dyskusji o jego olbrzymim, nie do końca pojętym wpływie na miliony Niemców. I niewątpliwie pod tym względem był historycznie wielki i jego dyktatura była wielka. Dwanaście lat jego rządów zmieniło Niemcy, Europę i cały świat. Zostawił po sobie głęboki ślad w dziejach całej ludzkości.

KALENDARIUM

1889 – W miasteczku Braunau nad rzeką Inn przychodzi na świat Adolf Hitler, syn Aloisa i Klary.

1903 – Umiera nagle ojciec Adolfa.

Hitler nie dostaje się do upragnionej Akademii Sztuk Pięknych.

Przyrodnia siostra Adolfa, Klara, wychodzi za mąż za urzędnika skarbowego, Leona Raubala.

1907 – Śmierć matki przyszłego dyktatora.

1908 – Adolf przenosi się do Wiednia.

Po raz kolejny jego rysunki zostały zdyskwalifikowane przez egzaminatorów Akademii Sztuk Pięknych.

Hitler pracuje, maluje plakaty reklamowe dla wytwórni świec, mydeł i innych towarów.

Sprzedaje swoje obrazy i widokówki.

1909 – Hitler z premedytacją unika wcielenia do armii austriackiej i pospiesznie zmienia mieszkania. Mieszka nawet w przytułku dla mężczyzn.

1910 – Adolf składa doniesienie przeciwko handlarzowi Hanischowi i od tego czasu pracuje na własną rękę. Udaje mu się sprzedać dużo swoich prac.

1913 – Hitler przeprowadza się do Monachium.

Wynajmuje pokój u krawca i właściciela zakładu, Josefa Poppa.

Austriacka policja próbuje ustalić jego miejsce pobytu.

1914 – Monachijska policja doprowadza Hitlera do austriackiego konsulatu w Monachium.

Hitler jedzie na pobór do Salzburga, ale zostaje uznany za niezdolnego do służby wojskowej i z niej zwolniony.

Początek pierwszej wojny światowej.

Przyszły kanclerz Niemiec zgłosił się na ochotnika do armii niemieckiej.

Zostaje odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy.

1918 – Koniec wojny.

Hitler w Pasewalku leczy porażony gazami bojowymi wzrok.

1919 – Pierwszy odczyt Hitlera w lokalu Hofbräukeller. Słucha go sto jedenaście osób.

1920 – Pierwsze publiczne zgromadzenie NSDAP, podczas którego Hitler przedstawił treść programu partyjnego.

1921 – Wystąpienie z partii mające charakter szantażu w określonym celu.

Ponowne wstąpienie do NSDAP.

Hitler zostaje wybrany pierwszym przewodniczącym partii.

Pojawia się określenie Führer w stosunku do Adolfa.

1923 – Pierwszy zjazd NSDAP w Monachium.

Pucz monachijski.

Hitler w więzieniu.

1924 – W czasie internowania Adolf ustąpił formalnie ze stanowiska przewodniczącego NSDAP.

Proces Hitlera w Monachium.

Führer wychodzi na wolność.

1925 – Ukazuje się pierwszy tom *Mein Kampf*.

1926 – Hitler ponownie zostaje przywódcą NSDAP.

1927 – Ukazuje się drugi tom dzieła Hitlera *Mein Kampf*.

Trzeci zjazd NSDAP w Norymberdze.

1929 – Adolf Hitler poznaje Ewę Braun.

1930 – Wybory do Reichstagu.

Audiencja u kanclerza Rzeszy.

1931 – Mianowanie Ernsta Röhma szefem sztabu SA.

Audiencja u prezydenta Rzeszy, Paula von Hindenburga.

1932 – Przygotowana z rozmachem kampania wyborcza.

Franz von Papen zostaje kanclerzem.

Hitler odmawia przyjęcia stanowiska wicekanclerza po odrzuceniu jego żądania stanowiska kanclerza.

Kult wodza przybiera coraz większe rozmiary.

1933 – Hitler zostaje kanclerzem Niemiec.

Działacze NSDAP obejmują najważniejsze administracyjne stanowiska w kraju.

W skład rządu wchodzą: Göring, Goebbels, Hess, Frick i Röhm.

Rozpoczynają się prześladowania artystów i intelektualistów żydowskiego pochodzenia.

Wywołanie bojkotu żydowskich sklepów.

Niemcy występują z Ligi Narodów.

1934 – Pierwsze spotkanie z Mussolinim.

Egzekucja Röhma i części dowódców SA.

Śmierć prezydenta Hindenburga.

Adolf Hitler zostaje głową państwa i najwyższym dowódcą.

Podpisano deklarację o niestosowaniu przemocy między Polską a Niemcami.

1935 – Hitler wprowadza powszechny obowiązek służby wojskowej.

Zakaz zawierania małżeństw z Żydami.

Niemiecki dyktator planuje zajęcie zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii.

Hitler zapewnia, że nie zamierza przyłączyć Austrii do Rzeszy.

1936 – Zajęcie zdemilitaryzowanej strefy w Nadrenii.

Olimpiada w Berlinie.

Wprowadzono obowiązek przynależności młodzieży do Hitlerjugend.

1937 – Hitler odkrywa swoje rzeczywiste wojenne zamiary.

Dziewiąty zjazd NSDAP w Norymberdze.

1938 – Przyłączenie Austrii do Niemiec.

Sformułowanie prywatnego testamentu.

Spotkanie z Mussolinim w Rzymie.

Hitler stanowczo domaga się Sudetów.

Zajęcie Czech i Moraw.

Niemieckie plany dotyczące eliminacji Żydów, ich znakowania i tworzenia dzielnic wydzielonych.

1939 – Hitler wysuwa żądania wobec Polski.

Zgarnięcie Kłajpedy.

Zarządzenia Hitlera w sprawie eutanazji. Początek masowych zabójstw.

Hitler dwukrotnie uniknął śmierci w planowanych na niego zamachach.

Brytyjsko-francuskie gwarancje dla Polski.

Niemiecko-radziecki pakt o nieagresji.

Prowokacja w Gliwicach.

1 września Niemcy napadają na Polskę, początek drugiej wojny światowej.

Pierwsze masowe zabójstwa z rozkazu Hitlera.

Wielka Brytania i Francja wypowiadają wojnę Niemcom.

Kapitulacja Warszawy.

Żydzi zostają zmuszeni do noszenia gwiazdy Dawida.

Hitler decyduje się zaatakować Anglię i Francję.

Przygotowania do zajęcia Norwegii.

1940 – Napaść hitlerowska na Danię i Norwegię.

Kapitulacja Norwegii.

Niemcy napadają na Holandię, Belgię, Luksemburg.

Kapitulacja Holandii i początek kampanii we Francji.

Hitler ma ambitne plany pokonania Związku Radzieckiego w ciągu pięciu miesięcy.

Do wojny dołączają Włochy.

Kapitulacja Belgii i Francji.

Rozpoczęcie niemieckich nalotów na Londyn.

Zostaje zawarty Pakt Trzech między Niemcami, Włochami i Japonią.

Hitler spotyka się z Franco i bezskutecznie próbuje namówić Hiszpanię do przystąpienia do wojny.

Wódz Niemiec rozważa atak na Stany Zjednoczone.

Führer przygotowuje się do ataku na Związek Radziecki.

Napad na Grecję i Jugosławię.

1941 – Kapitulacja Grecji i Jugosławii.

Niemcy atakują ZSRR.

Pierwsze eksperymenty z komorami gazowymi w Oświęcimiu.

Wojska niemieckie pod Moskwą.

Kontrofensywa Armii Czerwonej.

Japończycy napadają na amerykański Pearl Harbour.

Niemcy i Włochy wypowiadają wojnę Stanom Zjednoczonym.

1942 – Początek niemiecko-włoskiej ofensywy w Afryce.

Amerykańsko-brytyjskie wojska lądują w Afryce Południowej.

Ofensywa radziecka.

1943 – Plany wojenne Hitlera coraz bardziej się załamują.

Kapitulacja armii niemieckiej w Stalingradzie.

Wybucha powstanie w getcie warszawskim.

Klęska wojsk niemiecko-włoskich w Afryce.

Alianci lądują na Sycylii i aresztują Mussoliniego.

Wojska niemieckie zajmują Włochy.

Niemieccy spadochroniarze uwalniają Mussoliniego.

Włochy wypowiadają wojnę Niemcom.

1944 – Wojska niemieckie zajmują Węgry i wycofują się z Krymu.

Alianci zajmują Rzym.

Rozpoczęcie alianckiej operacji desantowej w Normandii.

Odbywa się nieudany zamach na Hitlera.

Alianci lądują we Francji.

Armia Czerwona dociera do Rumunii.

Odwrót Niemców z Grecji.

Wojska amerykańskie docierają do granic Rzeszy.

Rozpoczyna się ostatnia ofensywa niemiecka w Ardenach.

Himmler wydaje rozkaz zniszczenia krematoriów w Oświęcimiu.

Hitler nie zdaje sobie sprawy z tego, co się dzieje na frontach. Jest coraz bardziej wycieńczony. Od dawna nie przemawia publicznie.

1945 – Ostatnie przemówienie radiowe.

Armia Czerwona w Warszawie.

Początek konferencji w Jałcie, uczestniczą w niej Stalin, Churchill, Roosevelt.

Zdesperowany Hitler wydaje rozkaz zniszczenia całych Niemiec.

Wojska amerykańskie w Norymberdze.

Umiera Roosevelt.

Załamanie się frontu niemieckiego we Włoszech.

Mussolini i jego kochanka zostają rozstrzelani przez partyzantów.

Hitler bierze ślub z Ewą Braun.

Adolf spisuje swój osobisty i polityczny testament.

Kilka godzin po skromnej ceremonii ślubnej Hitler i Ewa żegnają się ze znajomymi i wspólnie popełniają samobójstwo.

Zwłoki Adolfa i Ewy Hitlerów zgodnie z życzeniem zostają spalone.

Magda Goebbels zabija szóstkę swoich dzieci i wraz z mężem odbierają sobie życie.

Wedle ostatniej woli Hitlera głową państwa zostaje Dönitz.

Kapitulacja Berlina.

9 maja następuje bezwarunkowa kapitulacja Niemiec. Koniec wojny w Europie.

Göring dostaje się w ręce aliantów.

Bliscy współpracownicy Hitlera popełniają samobójstwo albo dostają się do niewoli.

Zrzucenie bomby atomowej na Hiroszimę.

2 września kapituluje Japonia, koniec drugiej wojny światowej.

Przewiezienie głównych zbrodniarzy do więzienia w Norymberdze.

Bilans strat wojennych.

Rozpoczęcie procesu norymberskiego.

BIBLIOGRAFIA

U. Bahnsen, J. O' Donnel, Katakumba. *Ostatnie dni w bunkrze Hitlera*, Warszawa 2005.

N. v. Below, *Byłem adiutantem Hitlera 1937–1945*, Warszawa 1990.

A. Bevin, *Jak Hitler mógł wygrać wojnę*, Warszawa 2000.

A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1975.

A. Bullock, *Hitler i Stalin*, Warszawa 1991.

A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961.

J. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970.

K. Finker, *Stauffenberg i zamach na Hitlera*, Warszawa 1979.

R. Forczyk, Moskwa 1941. *Pierwsza porażka Hitlera*, Kraków 2008.

K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera*, Warszawa 1975.

K. Grünberg, *Adolf Hitler. Biografia Führera*, Warszawa 1988.

J. Heydecker, J. Leeb, *Trzecia Rzesza w świetle Norymbergi. Bilans tysiąca lat*, Warszawa 1979.

A. Hitler, *Mein Kampf*, Dyneburg 2003.

P. Jantar, *Wilcze legowisko*, Olsztyn 1973.

E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, Warszawa 1973.

I. Kershaw, *Hitler,* t. I, t. II, Warszawa 2004.

G. Knopp, *Kobiety Hitlera i Marlena*, Warszawa 2002.

T. Kranz, *Zbrodnie nazizmu jako doświadczenie historyczne Niemców i Polaków*, Lublin 1998.

C. J. Legrand, *Adolf Hitler*, Warszawa 1999.

Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacja 1938–1945,* t. I, Poznań 1983.

Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacja 1938–1945,* t. II, Poznań 1984.

L. Z. Niekrasz, *Dwaj jeźdźcy Apokalipsy. Stalin i Hitler: biografia porównawcza*, Warszawa 2008.

M. Podkowiński, *Konfrontacje z przeszłością*, Warszawa 1971.

M. Podkowiński, *W kręgu Hitlera*, Warszawa 1975.

M. Podkowiński, *Gdyby Hitler wygrał wojnę*, Warszawa 1981.

A. Roberts, *Hitler i Churchill. Sekrety przywództwa*, Wrocław 2004.

F. Ryszka, *U źródeł sukcesu i klęski*, Warszawa 1975.

H. Rżewska, *Śmierć Hitlera bez legend*, Warszawa 1966.

E. Schaake, *Kobiety Hitlera*, Chorzów 2004.

K. Schuschnigg, *W zmaganiu z Hitlerem*, Kraków 1978.

A. M. Sigmund, *Kobietynazistów*, Warszawa 2002.

A. Speer, *Wspomnienia*, Warszawa 1973.

H. B. Trevor-Roper, *Ostatnie dni Hitlera*, Poznań 1966.

M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980.

B. Wołoszański, *Tajna wojna Hitlera*, Warszawa 1997.

P. Żylin, *Plan Barbarossa*, Warszawa 1973.

[1] A. Hitler, *Mein Kampf*, Dyneburg 2003, s. 55.

[2] H. B. Trevor-Roper, *Ostatnie dni Hitlera*, Poznań 1966, s. 100.

[3] A. Hitler, *Mein Kampf*, Dyneburg 2003, s. 112.

[4] J. C. Fest, *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970, s. 490.

[5] G. Knopp, *Kobiety Hitlera i Marlena*, Warszawa 2002, s. 47.

[6] G. Knopp, op. cit., s.104.

[7] J. Heydecker, J. Leeb, *Trzecia Rzesza w świetle Norymbergi*, Warszawa 1979, s. 516.